KUJAWSKO-POMORSKI
PRZEGLĄD OŚWIATOWY

UczMy

ISSN 2300-830X

V - VI 2023 Nr 3(50)

SOLIDARNI
Z UKRAINĄ

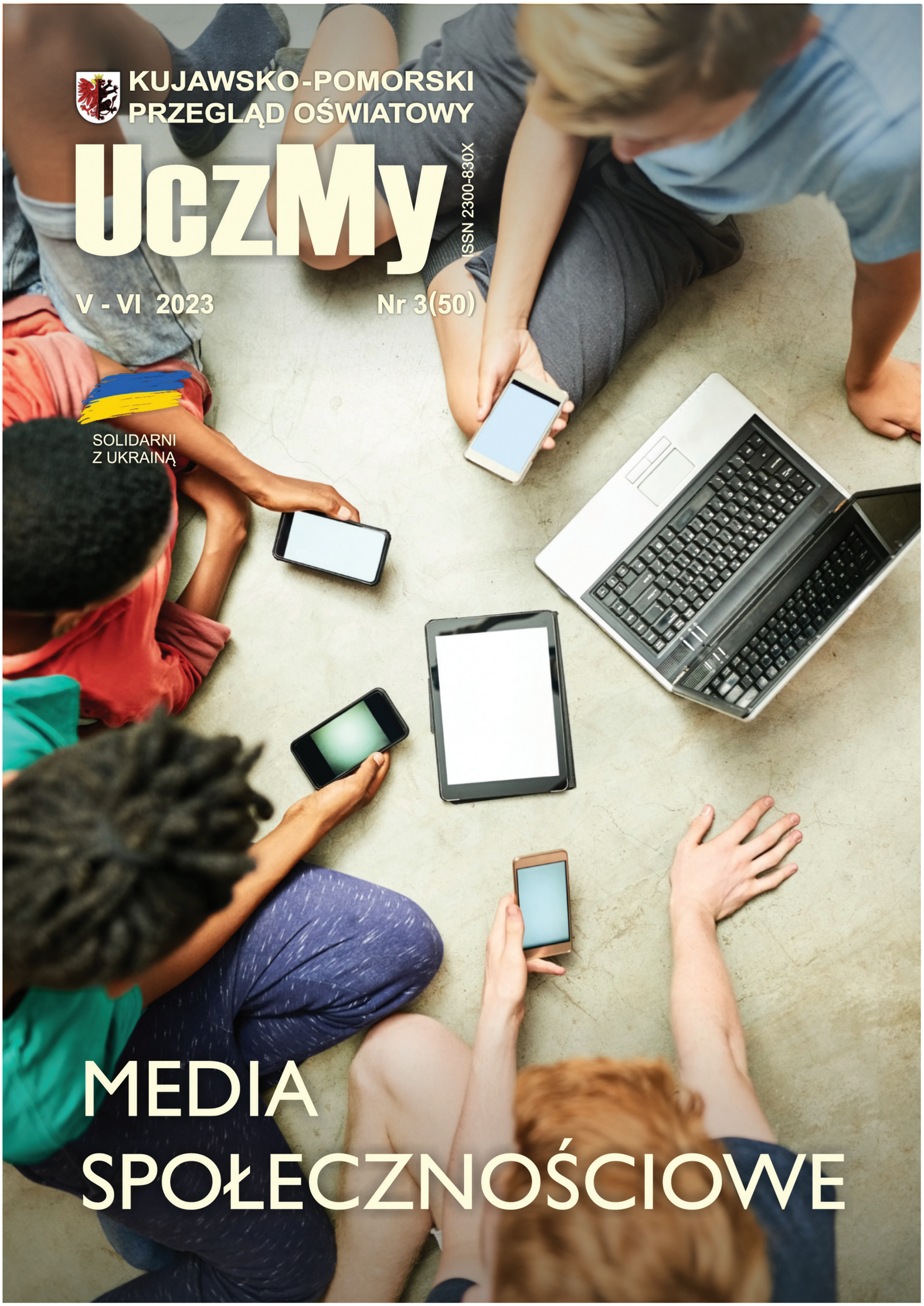

MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE

PATRONAT HONOROWY

Minister Edukacji i Nauki

Ministerstwo Cyfryzacji

Kujawsko-Pomorski Kurator Oświaty

govtech Polska

Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotr Całbecki

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA

EDUKACJA W CYFROWYM WYMIARZE

PRZYSZŁOŚĆ JEST DZIŚ

11. EDYCJA

6 CZERWCA 2023 r., godz. 9^{00}

Centrum Kultury BROWAR B we Włocławku, Łęgska 28

Odznaka+
Kompetencje cyfrowe młodzieży
Microsoft dla Edukacji
Rozszerzona rzeczywistość (AR)
Symulacje biznesowe
Kształcenie zawodowe
Wykłady/Warsztaty/Stoiska

UDZIAŁ BEZPŁATNY

ORGANIZATORZY

CEN KUJAWSKO-POMORSKIE CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI WE WŁOCŁAWKU

IBE INSTYTUT BADAŃ EDUKACYJNYCH

PATRONI MEDIALNI

PiK Polskie Radio

TVP3 Bydgoszcz

TVK www.kujawy.info

PARTNERZY

Katalyst Education

Polska Strefa Inwestycji

Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna

Flint Systems

Laboratoria Przyszłości

Delta Optical

Vobacom

Photon

Revas

Koordynator:
Michał Babiarz
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Redaktorzy:
Dorota Łańcucka
KPCEN we Włocławku

Danuta Potręć
KPCEN w Toruniu

Anna Rupińska
KPCEN w Bydgoszczy

Zespół redakcyjny:
Ewa Kondrat
Anna Puścińska
Katarzyna Karska-Rasmus
Tadeusz Wański
(projekt okładki)

Korekta:
Anna Rupińska

Opracowanie graficzne i skład:
Monika Lis

Wydanie cyfrowe:
Krzysztof Kosiński

Przyjmowanie materiałów:
e-mail: d.lancucka@cen.info.pl
e-mail: Danuta.Potrec@kpcen-torun.edu.pl
e-mail: anna.rupinska@cen.bydgoszcz.pl

Wydawca:
Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy
Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu
Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku

Skład i druk:
Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy
ul. Jagiellońska 9, 85-067 Bydgoszcz

Redakcja zastrzega sobie prawo adiustowania i skracania tekstów oraz niezwracania materiałów

Na okładce:
Canva dla Edukacji

Czasopismo UczMy

Spis treści

Media społecznościowe

Roma Gorczyca
Kto korzysta z mediów społecznościowych? *5*
dr Dominika Wojtasińska
Po social mediach z kompasem *6*
Maciej Gappa
Cyfrowe możliwości, ale także… *9*
Dorota Jamroży
Media społecznościowe w szkołach *11*
Ewa Olejnik
Okiem pokolenia X *13*
Andrzej Dominowski
Media społecznościowe? Jestem na tak! *15*
Anna Szymańska, Justyna Dybicz
Poznawcze i społeczne aspekty aktywności współczesnej młodzieży w mediach społecznościowych *16*
Anna Calak
Media społecznościowe źródłem inspiracji dla nauczyciela wychowania fizycznego *19*
Marta Głodkowska-Chojnacka
Dzieci w sieci *21*
Kamil Kazimierczyk
Jak łatwo zweryfikować informacje i rozpoznawać fake newsy? *23*

Oblicza edukacji

Anna Puścińska
Odporni na epidemię dezinformacji *25*
Wiesława Tomasiak-Wyszyńska
Świadome kreowanie profesjonalnego wizerunku - fanaberia czy konieczność? *26*

Z praktyki nauczyciela

Ewa Wierzchowska
Wirtualna rzeczywistość w szkole podstawowej - Gogle ClassVR *29*
Agata Skonieczna
#LaboratoriaPrzyszłości – sposób na nietuzinkowe lekcje *31*
Karolina Drzewiecka
TIK w edukacji *33*
Sylwia Kuchta-Lutkiewicz
Bitwy z potworami i sztabki złota, czyli gamifikacja na lekcji języka angielskiego (i nie tylko) *34*
Katarzyna Sobolewska
Lubię język angielski! Czyli jak uczyć, aby zajęcia były atrakcyjne i ciekawe dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym? *38*
Joanna Estkowska
Szkolne laboratorium fizyki i chemii *40*
Marzena Kieca
Udajemy się w tropiki…. *42*
Marta Jóźwiak
Filozofia w przedszkolu *44*
Małgorzata Lichota
Projekt edukacyjny Życie Mrówek *45*
Karolina Mruklik-Wilkowska
Dogoterapia w przedszkolu *47*
Małgorzata Banach
Kubuś Puchatek poznaje Odnawialne Źródła Energii *48*

Biblioteki pedagogiczne dla edukacji

Urszula Przystałowska
Media społecznościowe - zestawienie bibliograficzne w wyborze *50*

Szanowni Państwo

„Obyś żył w ciekawych czasach" – już od czasów starożytnych tymi słowami Chińczycy obdarzają ludzi, którym dobrze nie życzą. Przy czym „ciekawe" w tym przypadku oznacza: niespokojne, pełne zmian i zagrożeń.

Niewątpliwie żyjemy w „ciekawych czasach". I to na własne życzenie. Tak się zachwyciliśmy postępem technicznym, który miał ułatwiać nam życie, że oddaliśmy mu, nieświadomie, swoją wolność.

Czy przesadzam? Proszę przeczytać, co w najnowszym numerze „UczMy" poświęconemu mediom społecznościowym napisała na ich temat Roma Gorczyca z Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy: „Często umyka nam prosta prawda, że media społecznościowe powstały nie dla naszej przyjemności, a dla profitów firm finansowych nimi zarządzających. Są rynkiem zbytu, na którym my jesteśmy towarem (…), nasze dane, zainteresowania, praca, rodzina… Nasze życie".

A jaki to ma wpływ na dzieci? „Wcześniej niż kredkę czy ołówek, dostają tablet lub smartfon i zanim nauczą się pisania ręcznego, opanowują interfejs prowadzący do ulubionej strony internetowej z kreskówkami czy grami" – ostrzega Marta Głodkowska-Chojnacka z Przedszkola nr 16 we Włocławku. Tymczasem „język nastawiony jest na dialog, dziecko w środowisku słowa nie jest samo. Posadzone przed ekranem zmuszone jest do samotności i konfrontacji z własnymi lękami. Nadmierna ekspozycja na ekran powoduje lęk przed „ciszą", potrzebną do równowagi psychicznej. Efektem jest też lenistwo czy wręcz paraliż intelektualny".

Ale odwrotu nie ma. Jak pokazuje przykład XIX-wiecznych luddystów (zwolenników radykalnego ruchu społecznego z początków rewolucji przemysłowej w Anglii) niszczących mechaniczne krosna tkackie, rozwoju techniki nie da się zatrzymać. Zresztą nie tędy droga. Musimy pamiętać, że Internet i media społecznościowe mają też dobre strony: ułatwiają dostęp do informacji, prezentują je w atrakcyjnej formie, umożliwiają kontakt z osobami znajdującymi się daleko od nas...

Zachęcam Państwa do lektury całego numeru „UczMy" – aż do końca. Bo o ile pierwsze teksty wskazują na zagrożenia płynące z niekontrolowanego korzystania z mediów społecznościowych, o tyle te umieszczone dalej nie tylko podpowiadają, jak owych zagrożeń unikać, ale wręcz zawierają gotowe pomysły na poprowadzenie takich lekcji, podczas których uczniowie będą mogli dowiedzieć się, jak rozpoznać tzw. fakenewsy i w jaki sposób weryfikować zawarte w nich informacje.

Piotr Całbecki
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego

W następnym numerze
Nasz region – wydanie jubileuszowe

Roma Gorczyca
KPCEN w Bydgoszczy

Kto korzysta z mediów społecznościowych?

W Słowniku języka polskiego serwis/portal społecznościowy to serwis internetowy współtworzony przez społeczność internautów o podobnych zainteresowaniach, umożliwiający kontakt z przyjaciółmi, dzielenie się informacjami, zainteresowaniami itp.

Wartość rynku płatnych reklam w social mediach to niewyobrażalna suma ponad 300 mld dolarów. Wpływy firm takich jak np. Meta/Facebook to kolosalne 85,96 miliarda USD w 2022 roku. Te dane nie pozostawiają złudzeń. Dostawcy tego typu rozrywki zrobią wszystko, aby przyciągnąć użytkowników i generować dalszy zysk.

Często umyka nam prosta prawda, że media społecznościowe powstały nie dla naszej przyjemności, a dla profitów finansowych firm nimi zarządzających. Są rynkiem zbytu, na którym my jesteśmy towarem. My użytkownicy, a tak naprawdę nasze dane, zainteresowania, praca, rodzina... Nasze życie. Jakkolwiek przerażająco by to nie brzmiało, po części sami godzimy się na taki układ.

Po pierwsze nie mamy wyboru. Funkcjonowanie w świecie publicznym, wymaga od nas umiejętności cyfrowych, ich ciągłego dostosowywania i modyfikowania. Zawrócić z tej drogi nie możemy.

Po drugie, czy potrafilibyśmy dziś pracować bez wspomagania cyfrowego? Chyba nikt z nas, aktywnych zawodowo, nie wyobraża sobie powrotu do analogowej egzystencji, przede wszystkim ze względu na ułatwienia, których doświadczamy. Należy podkreślić, że rola mediów społecznościowych w pracy jest niebagatelna. Przy ich pomocy nawiązujemy kontakty, dzielimy się wiedzą, tworzymy nowe treści, współpracujemy...

Wreszcie sieć Internet, a szczególnie media społecznościowe, to rozrywka na wyciągnięcie ręki, sposób na zaspokojenie potrzeby afiliacji.

Amerykański psycholog Robin Dunbar na podstawie badań określił, że człowiek jest w stanie podtrzymywać relacje ze 148 innymi przedstawicielami jego gatunku. W social mediach liczba znajomych liczona w setkach lub tysiącach to powód do dumy. Paradoksalny jest fakt, że z niektórymi z nich nie zamieniliśmy ani słowa. A niektórych po prostu nie znamy.

I nie bez kozery autorka użyła pierwszej osoby liczby mnogiej. Korzystanie z mediów społecznościowych nie jest domeną nastolatków, czego dowodzą wyniki badań statystycznych.

Fundacja Digital Poland (www.digitalpoland.org) opublikowała raport pod tytułem *Social Media w Polsce.* Badaniem objęto grupę osób w wieku od 16 do 64 lat. Oznacza to, że w dużej mierze diagnozowano zachowania osób dorosłych. Z danych opublikowanych w raporcie za rok 2022 wynika, że z Twittera w Polsce korzystają 4 mln użytkowników, z Tik Toka 10,14 mln. Z Instagrama (10,40 mln użytkowników) odnotowany został odpływ użytkowników na rzecz Tik Toka właśnie. Facebook i Youtube nadal są w czołówce, pierwszy skupiając 17,85 mln użytkowników, drugi 27,5 mln.

Według przytoczonego raportu my dorośli używamy sieci Internet przez 6 godzin i 42 minuty dziennie. Przeglądanie mediów społecznościowych zajmuje 2 godziny i 2 minuty dziennie. Co ważne, odnotowuje się dzielenie tego samego czasu między różne media.

Tyle dorośli. Co z nastolatkami?

Co dwa lata NASK - Państwowy Instytut Badawczy (www.nask.pk) realizuje projekt pod nazwą „Nastolatki 3.0", którego celem jest diagnoza i interpretacja zachowań polskich nastolatków w Internecie, opinii młodych ludzi oraz rodziców na temat sieci.

Z ostatnich przeprowadzonych w 2021 roku badań wynika, że nastolatkowie (11-17lat) średnio spędzają w sieci 4,5 godziny dziennie, w weekend ponad 6 godzin, a co dziesiąty z nich - 8 godzin dziennie. Dodatkowo istnieje znaczna rozbieżność między opinią/wiedzą rodzica na temat częstotliwości korzystania z Internetu i zachowań nastolatków w sieci, a tym, co deklarują sami młodzi ludzie.

W odpowiedziach respondentów na pytanie ankietowe „Z których serwisów społecznościowych korzystasz najczęściej?" prym wiódł należący do Google portal YouTube (87,8%), a także Facebook/Messenger (86,7%), Instagram (61,8%), Snapchat (49,6%), TikTok (48,6%).

Pomimo iż grupy badawcze dorosłych i adolescentów w przedstawionych powyżej raportach zazębiają

się, a odsetek osób korzystających z mediów społecznościowych będzie zapewne większy na początku przyjętej skali wiekowej, musimy przyznać, że ten sposób rozrywki pochłania również nas - dorosłych.

Biorąc pod uwagę ten kontekst oraz rozwój rynku social mediów rodzi się pytanie, czy i w jaki sposób „być" na portalach społecznościowych?

Na pytanie „czy" chyba już za późno. Trudno znaleźć internautę bez konta na Facebook'u.

Możemy natomiast działać aktywnie - publikować treści, komunikować się z innymi użytkownikami, skupiać wokół siebie społeczność uczniowską, co czyni wielu nauczycieli. Bo media społecznościowe ze względu na swą dostępność i zasięg oddziaływania stanowią doskonałe miejsce do dzielenia się wiedzą i pasją, są idealną przestrzenią do ukazania uczniom sposobów mądrego korzystania z ich zalet, ale także punktowania wad.

dr Dominika Wojtasińska
KPCEN w Toruniu

Po social mediach z kompasem

Social media w pracy nauczyciela mogą stanowić źródło wartościowych informacji i inspiracji. Warto pokazać swoim uczniom, jak sprawić, by funkcjonowanie w mediach społecznościowych było nie tylko czasem rozrywki, lecz sprzyjało naszemu rozwojowi. W tym celu istotna jest świadomość, jakie są możliwe pułapki związane z korzystaniem z nich, by uwrażliwić na tę kwestię również swoich uczniów. Instagram, TikTok, YouTube – codzienność młodzieży, a coraz częściej nawet dzieci w wieku młodszym niż wczesnoszkolny. Starsi wolą Facebooka, ale wszystkie media społecznościowe działają w oparciu o podobne mechanizmy.

Bierny obserwator czy aktywny uczestnik?

Założenie konta w mediach społecznościowych i bierne obserwowanie zamieszczanych przez innych treści to najbardziej asekuracyjna postawa, przyjmowana często przez osoby, które założyły profil np. na Facebooku namówione przez znajomych, by podtrzymać kontakt. Nie angażują się w komentarze, nie wrzucają zdjęć i innych informacji o sobie, ani nie publikują żadnych innych treści na swoim profilu, mając przekonanie – poniekąd słuszne – że w Internecie nic nie ginie, chcą pozostać w cieniu. Pamiętajmy, że mamy do dyspozycji w social mediach narzędzia, które chronią naszą prywatność (do pewnego stopnia). Warto z nich korzystać, wówczas nikt z dodanych znajomych nie będzie wiedział, które strony obserwujemy, do jakich grup należymy. Nawet nie angażując się mocno, możemy sporo zyskać.

Jeśli aktywnie włączamy się w media społecznościowe i publikujemy tam informacje, to miejmy na uwadze, że udostępniane przez nas treści dużo o nas mówią. Artykuły, które linkujemy, są dla innych informacją o naszych zainteresowaniach, jakie mamy poglądy, wrzucane zdjęcia pokazują nasze prywatne życie. Ograniczając w ustawieniach prywatności zasięg naszych publikacji tylko do grona znajomych chronimy się tylko częściowo. Zazwyczaj w mediach społecznościowych grono tak zwanych znajomych jest bardzo szerokie – jeśli obserwuje nasze publikacje kilkaset osób, to trudno uznać, że chronimy swoją prywatność, ponadto w tak licznej grupie zawsze może znaleźć się ktoś, kto wyniesie nasze wpisy czy zdjęcia dalej, chociażby robiąc screen. Na tej samej zasadzie uważajmy, dołączając do grup dyskusyjnych na Facebooku – jeśli mają status „grupa prywatna", to owszem – naszych wpisów tam i samego faktu, że do niej należymy nie zobaczy nikt z naszych znajomych (o ile ktoś z nich również nie jest jej członkiem), ale nigdy nie wiadomo, czy wśród tysiąca jej członków nie znajdzie się ktoś, kto jest znajomym znajomego…

Czy warto zatem aktywnie włączać się we wszystko, co widzimy w social mediach? Moim zdaniem – wybiórczo, z rozwagą, szacując, ile możemy na tym zyskać, a ile stracić. A już na pewno nie czyńmy z mediów społecznościowych swojego pamiętnika.

Stwórz własne informacyjne środowisko

„W mediach społecznościowych są same głupoty" – na pewno wielu z nas słyszało to od innych lub sami byliśmy o tym przekonani. Tymczasem prawda jest taka, że treści, które pokazują nam się w social mediach zależą w większości od naszej internetowej/

społecznościowej aktywności. Algorytmy social mediów skonstruowane są w taki sposób, że gromadzą dane o naszych zainteresowaniach, o tym, czego tam szukaliśmy, w jakie informacje opublikowane przez naszych znajomych klikamy, czy nawet które z nich otwierają nam się na tzw. stronie głównej Facebooka czy Instagrama. Doskonale wytłumaczone to zostało w dokumentalnym filmie *Dylemat społeczny* w reżyserii Jeffa Orlowskiego, w którym o kulisach swojej pracy wypowiadają się byli pracownicy Facebooka i Twittera, dostępnym do obejrzenia m.in. na platformie Netflix. Każdy użytkownik social mediów ma w nich swój własny świat skonstruowany w oparciu o dane zebrane na nasz temat, a danych tych dostarczamy sami, dobrowolnie. Twórcy mediów społecznościowych czytają w nas jak w otwartej księdze…

Dlatego warto z rozwagą korzystać z tych mediów i co jakiś czas weryfikować, czym i kim się w nich otaczamy. Zaznaczając do obserwowanych profile powiązane z naszymi zainteresowaniami, pracą, treści edukacyjne, stworzymy korzystne dla siebie informacyjne środowisko w social mediach. Pamiętajmy, że social media podpowiadają nam nowe treści podobne do tych, które już tam widzieliśmy. Jeśli wyświetlają nam się w nich śmieciowe informacje, to najwyższy czas zrewidować oglądane przez nas treści i przejąć kontrolę nad serwowanymi nam informacjami, używając dostępnych tam narzędzi: wyłączając obserwowanie, nakładając blokady, usuwając zbędne treści, a dodając te wartościowe. Warto co jakiś czas powtarzać takie porządki, jeśli chcemy, by media społecznościowe były dla nas źródłem inspiracji, a nie irytacji.

Spotkanie z innym i sztuka dyskusji

Media społecznościowe można porównać do ogromnego pomieszczenia pełnego bardzo różnych ludzi. Korzystając z Facebooka czy Instagrama mamy okazję spotkać osoby o diametralnie odmiennych poglądach, upodobaniach, kapitale kulturowym, wykształceniu etc. Na co dzień otaczamy się ludźmi o cechach mniej lub bardziej zbliżonych do naszych: w pracy i rodzinie, wśród przyjaciół. Żyjemy w tak zwanej bańce informacyjnej, rzadko mając pogłębiony kontakt z osobami drastycznie różnymi od nas. Bańkę tę w pewnym stopniu przenosimy również na social media, jednak jeśli jesteśmy bardziej aktywnymi ich uczestnikami, to obserwujemy dyskusje, czytamy komentarze do chociażby obserwowanych przez nas wiadomości. Mamy okazję do wyjścia ze swojej strefy komfortu i poznania zupełnie innych punktów widzenia. Czasem wynikną z tego dla nas korzyści – zweryfikujemy stereotypy, uwrażliwimy się na inność, może lepiej zrozumiemy przyczyny, dlaczego niektórzy myślą inaczej niż my.

Zanim zareagujemy na denerwujące nas treści, pisząc złośliwy lub pouczający komentarz, zastanówmy się, czy te same słowa wypowiedzielibyśmy podczas normalnego towarzyskiego spotkania? Internetowa pozorna anonimowość nie zwalnia nas ze stosowania zasad dobrego wychowania. Nie róbmy drugiemu, co nam niemiłe i pamiętajmy, że w Internecie nic nie ginie. Miejmy zawsze na uwadze, że po drugiej stronie jest człowiek ze swoimi doświadczeniami i emocjami. Uważajmy też na manipulacje w internetowych dyskusjach i uczulajmy na to szczególnie młodych ludzi. Nierzadko niektórzy specjalnie piszą prowokacyjne posty, podburzając innych przeciwko sobie, inicjując dyskusje, w których łatwo możemy napisać za dużo lub nie tak, jakbyśmy chcieli. Niech social media będą dla młodzieży nauką sztuki dyskusji – merytorycznych, kulturalnych, z poszanowaniem interlokutora. Pokazywanie uczniom przykładów niestosownej wymiany zdań np. na Facebooku niech będzie dla nich ostrzeżeniem i nauką świadomego korzystania z mediów społecznościowych.

Język w social mediach

Dbajmy o poprawną polszczyznę w mediach społecznościowych. Nawet pisanie w pośpiechu ze smartfona nie usprawiedliwia niechlujstwa językowego. Nie mam tu na myśli przypadkowych literówek czy psikusów, które płatają nam automatyczne słowniki (choć nic nie stoi na przeszkodzie, żeby je wyłączyć…). Zbyt często, obserwując posty w social mediach i komentarze do nich, widzę całkowity brak interpunkcji, błędy ortograficzne i inne językowe potknięcia, nierzadko popełniane przez osoby, którym raczej nie brak wiedzy, lecz… cierpliwości? Czy naprawdę musimy w sekundę zatwierdzić pisaną wiadomość, bez chwili namysłu, jak zostanie odebrana? Nie tylko treść ma znaczenie, forma także jest istotna i bardzo wiele o nas mówi. Pułapką wszystkich publikacji w Internecie, nie tylko w mediach społecznościowych, ale też na blogach, forach internetowych jest ich amatorski poziom, do którego się przyzwyczajamy. Bylejakość staje się normą, przestaje nas razić. Dodatkowo na zasadzie pamięci wzrokowej przyswajamy negatywne wzorce, opatrujemy się z nimi. To niebezpieczeństwo szczególnie dla młodych. Warto zatem kształcąc kompetencje językowe naszych uczniów zwracać im uwagę, by starali się pisać starannie nie tylko w szkolnych zeszytach, lecz również w aplikacjach typu Messenger, WhatsApp i w social mediach. Nie dla zasady, lecz po to, by byli lepiej odbierani i rozumiani przez innych. Swobodne rozmowy w social mediach i za pośrednictwem różnych komunikatorów zakładają skrótowość, język młodzieżowy, uzus językowy, ale nawet szybki *small talk* można prowadzić na pewnym poziomie.

Autokreacja i poczucie wartości oparte na „lajkach"

Media społecznościowe to idealna przestrzeń do autokreacji. Temu mechanizmowi poddajemy się my, dorośli, poddają mu się dzieci i młodzież. W tym drugim przypadku jest to szczególnie niebezpieczne, jako że poczucie tożsamości u młodych dopiero się kształtuje i łatwo wpłynąć na ich poczucie wartości. Prowadzenie własnych profili jest dla młodego człowieka jednym ze sposobów na wyrażenie siebie i konstytuowania swojej tożsamości.

Przez możliwość kontroli tego, jak ma wyglądać nasza internetowa tożsamość, istnieje ryzyko pokusy przedstawienia siebie w nieprawdziwym świetle, budowania sztucznej reprezentacji siebie w przestrzeni internetowej. Nie znaczy to jednak, że jedynym motywem, stojącym za takim sposobem prezentacji jest chęć przypisania sobie pewnych atrybutów, których w rzeczywistości nie posiadamy. Autoprezentacja dokonana w sieci może być oderwana od rzeczywistej cielesności, statusu społecznego, posiadanych dóbr. Dla osób ukrywających przed otoczeniem pewne cechy lub zachowania, które mogą narazić je na ostracyzm (na przykład fetysze seksualne, afiliacje ze skrajnymi grupami politycznymi), Internet stanowi możliwość zaakceptowania, przez siebie, tych cech dzięki przyjmowaniu do grona internetowych znajomych osób, które współdzielą te cechy. Stanowi to dla nich źródło akceptacji dla własnych poglądów i przymiotów[1].

Warto w tym miejscu zauważyć, że to właśnie te mechanizmy sprzyjają powstawaniu na Facebooku grup poświęconych teoriom spiskowym, szerzącym fake newsy, manipulujących faktami, wykorzystującym błędy poznawcze. Bywa, że nawet dorośli mają trudności, by się przed tym obronić, nie dziwi więc, że szczególnie wrażliwi na tego typu mechanizmy są młodzi ludzie. Dlatego tak ważna jest nauka krytycznego myślenia w oparciu o fakty, sprawdzone wielokrotnie badania naukowe, umiejętność poszukiwania i weryfikowania informacji.

Kreowanie swojej tożsamości w Internecie może być formą autoprezentacji, która przybiera czasami paradoksalne formy, takie jak zamieszczanie jako zdjęcia profilowego fotografii zwierzęcia, rośliny czy postaci z serialu. Ma to być forma budowania dystansu, ale dobór tych postaci i rzeczy nie jest przypadkowy i może komunikować coś osobie oglądającej ten profil. Częste zamieszczanie powtarzających się elementów, na przykład zdjęć ze zwierzętami, może być też formą sprawiania pozoru i chęci pokazania się jako osoby wrażliwej[2].

Atrakcyjne zdjęcie profilowe, przedstawianie siebie w najlepszej wersji wydaje się naturalną potrzebą – nie tylko młodzież, ale nawet dorośli nie lubią swoich niekorzystnych zdjęć, ale problem zaczyna się, gdy dorastające dzieci, z ciągle kształtującym się poczuciem własnej wartości porównują swoje życie do wyidealizowanego świata w social mediach. Miarą ich wartości staje się ilość „lajków" otrzymanych pod postem czy zdjęciem. Warto w tym miejscu podkreślić, że ten wpływ popularności w social mediach na samoocenę dotyczy nie tylko młodzieży:

Zależność między samooceną a korzystaniem z Internetu była też celem badania Śliwaka i współpracowników. Dotyczyło ono różnych form korzystania z Internetu (między innymi korzystania z portali społecznościowych) oraz samooceny w rozbiciu na jej składowe: kompetencje, bycie kochanym, popularność, zdolności przywódcze, samokontrola, samoakceptacja moralna, atrakcyjność fizyczna, witalność, integracja tożsamości, obronne wzmacnianie samooceny. W badaniu wzięły udział osoby w wieku 25–55 lat. Uzyskane wyniki nie wykazały zależności między ogólnym poziomem samooceny a częstotliwością korzystania z sieci, natomiast w przypadku konkretnych komponentów (zdolności przywódcze, obronne wzmacnianie samooceny i samokontrola) zależność ta była istotna statystycznie. Według autorów wyniki te sugerują, że osoby poświęcające dużo czasu w ciągu dnia na korzystanie z I*nternetu wyżej oceniają własne zdolności kierowania innymi i mają wyższą potrzebę akceptacji społecznej*[3].

Dorośli mają większą świadomość mechanizmów zachodzących w mediach społecznościowych i często używają ich, by wywrzeć określony efekt na innych, jednak wcale nie są wolni od silnej potrzeby bycia zauważonym, a wręcz ta precyzyjna celowość działań z tej potrzeby wynika.

Social media takie jak my

Media społecznościowe są dokładnie takie jak my. Wszystkie treści, filmy, zdjęcia, dyskusje zależą od nas, przecież to my je tam tworzymy. Jeśli proporcje pomiędzy wartościowymi a niemądrymi są w naszym odczuciu zachwiane, to może warto dać dobry przykład? Dbajmy o wysokie standardy w komentarzach, nie publikujmy niesprawdzonych informacji, udostępniajmy interesujące, edukujące artykuły. Dla młodych ludzi social media są codziennością, więc może warto do nich wejść, jest to szansa na lepszy kontakt z uczniami, a będąc tam, wiemy, o czym mówimy i mamy okazję w bardziej przekonujący sposób uczyć młodzież, jak rozsądnie z mediów społecznościowych korzystać. Social media mogą być dla nas wyjątkowym miejscem spotkania z Innym, pielęgnowaniem relacji i zbierania inspirujących informacji.

1. Piotr Klimczyk, *Korzystanie z mediów społecznościowych a ich wpływ na funkcjonowanie adolescentów i młodych dorosłych – zarys problemu*, „Kultura i Wychowanie" 2021, nr 1, s. 42.
2. Tamże.
3. Tamże, s. 47–48.

Od nas zależy, w jaki kontekst je wpiszemy, jakimi treściami tam się otaczamy i jakie sami tworzymy. Media społecznościowe to nasze społeczeństwo w pigułce. Jeśli chcemy je zmienić, zacznijmy od siebie.

Bibliografia:

M. Gliniecka, *Profil na Facebooku – awatar, wirtualna maska czy obraz siebie? O konstruowaniu tożsamości internetowej*, „Zarządzanie Mediami" 2017, nr 5 (2).
J. Lewczuk, M. Z. Jędrzejko, *Psychologiczne konteksty aktywności dzieci i młodzieży w sieci*, w: *Cyfrowe dzieci. Zjawisko, uwarunkowania, kluczowe problemy*, red. S. Bębas, Z. Jędrzejko, K. Kasprzak, A. Szwedzik, A. Taper, 2017, s. 269–318.
P. Klimczyk, *Korzystanie z mediów społecznościowych a ich wpływ na funkcjonowanie adolescentów i młodych dorosłych – zarys problemu*, „Kultura i Wychowanie" 2021, nr 1, s. 41–55.
M. Sitko-Dominik, *Przynależność generacyjna, płeć psychologiczna, postawy wobec miłości a style użytkowania Facebooka przez młodych dorosłych*, „Polskie Forum Psychologiczne" 2020, nr 25 (2).

Maciej Gappa
Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych nr 13 w Toruniu

Cyfrowe możliwości, ale także…

Media społecznościowe znane są obecnie prawie wszystkim, prawie każdy ich używa, a już z pewnością prawie każdy o nich słyszał lub miał okazję z nimi się zetknąć - jeżeli nie jako czynny użytkownik, to chociaż jako odbiorca zawartych w nich informacji, które zostały zaprezentowane na przykład podczas „przeglądu mediów społecznościowych" w jednym z wielu publicystycznych programów telewizyjnych. Sięganie i odwoływanie się do informacji, które dotyczą różnych tematów od informacji pogodowych po informacje z zakresu gospodarki lub polityki, umieszczanych w social mediach przez aktywnych użytkowników pochodzących z różnych grup obywateli, jest dzisiaj czymś naturalnym, a to przekłada się na coraz większą obecność tego typu mediów w życiu społeczeństwa. Dlatego stwierdzenie zawarte w pierwszym zdaniu nie jest zbyt śmiałe, a obserwując dzisiejsze zachowania i przyzwyczajenia osób funkcjonujących obok nas, a także nas samych, trudno tego nie potwierdzić. Wyjątkami z przyczyn oczywistych mogą być osoby starsze, chociaż należy tutaj podkreślić, że nie wszystkie, ponieważ wśród nich są znający tę tematykę w takim stopniu, że posiadana wiedza i umiejętności w tym zakresie nie ustępują młodszym od nich. Do osób, którym obszar mediów społecznościowych może być także obcy, należą przedstawiciele społeczeństwa, którzy z różnych przyczyn są wykluczeni cyfrowo lub świadomie podjęli decyzję o niekorzystaniu z tego rodzaju możliwości. Na temat mediów społecznościowych napisano wiele publikacji, które traktują je w sposób pozytywny, akcentując ich zalety, ale również negatywny, podkreślając ich wady, które mogą mieć niekorzystny wpływ na wiele aspektów życia codziennego. Tworzy się również liczne rankingi najpopularniejszych mediów, a zawarte w nich dane przedstawiają najbardziej lubiane lub najczęściej używane na świecie lub w danym kraju, albo prezentują te, które zyskały największą przychylność w określonej grupie wiekowej. Przedstawione w rankingach informacje mogą również dotyczyć ilości spędzonego czasu przez użytkowników w konkretnych mediach społecznościowych. Nie wymieniam żadnej nazwy, ponieważ wszystkie najbardziej popularne są powszechnie znane, a każdy używa z pewnością takich, które odpowiadają jego indywidualnym preferencjom lub przy ich wyborze kieruje się innymi, istotnymi dla siebie powodami. Nie wskazuję również żadnych rankingów, które prezentują wspomniane powyżej informacje dotyczące chociażby ich popularności, ale zachęcam do samodzielnej weryfikacji. Wystarczy wpisać odpowiednią frazę w jakiejkolwiek przeglądarce internetowej, a aktualne dane na temat aktywności populacji w zakresie używania mediów społecznościowych na świecie czy w Polsce mogą zostać poddane naszej analizie. Pozostawiam również indywidualnej ocenie powszechnie utartą opinię, która ukazuje media społecznościowe jako przyczynę działań pochłaniających nadmierną ilość czasu i jako te, które często nie niosą ze sobą szczególnie wartościowych przekazów oraz rezultatów, a poświęcony na aktywność w nich czas bywa niekiedy przez niektórych uznany za zmarnowany.

W moich rozważaniach chciałbym skupić się przede wszystkim na wykorzystaniu możliwości rozwiązań, jakie dają media społecznościowe oraz zwrócić należną uwagę na zasadność ich stosowania we współczesnym nauczaniu jako środków wspomagających ten proces. One przecież w naturalny sposób wpisują się w niego i towarzyszą mu zgodnie z dzisiejszymi standardami społecznymi. Sądzę, że zachowując odpowiednią równowagę w ich stosowaniu, należy wykorzystywać ich niewątpliwy potencjał. Nie można udawać, że nie istnieją lub próbować je całkowicie wykluczyć. Pandemia, która przyczyniła się do wielu niespodziewanych wydarzeń, dramatów ludzkich oraz zburzyła dotychczasowy porządek, spowodowała konieczność sięgnięcia po technologie cyfrowe, szczególnie na płaszczyźnie komunikacji społecznej, w większym zakresie, niż było to przed jej rozpoczęciem. Spowodowało to konieczność większego wykorzystania cyfrowych rozwiązań oraz narzędzi, a to przełożyło się na większą świadomość w zakresie możliwości istnienia i poruszania się w świecie, który dla niektórych był dotychczas słabo znany lub nieznany w ogóle. Z oczywistych powodów dotknęło to również szkolnictwo, przez co wielu nauczycieli znacznie poprawiło swoją ogólną „kondycję cyfrową". Media społecznościowe, które wykorzystywane są od blisko dwóch dekad, jak każde nowe rozwiązania cyfrowe ewoluowały stosownie do potrzeb użytkowników oraz przyciągały kolejnych zainteresowanych ich używaniem do celów prywatnych, zawodowych czy właśnie edukacyjnych. Wielu nauczycieli aktywnych cyfrowo już przed okresem pandemii oprócz wykorzystywania social mediów do celów prywatnych także stosowało je na przykład do prowadzenia szkolnego fanpage'a lub do komunikowania się w sprawach szkolnych z uczniami, ich rodzicami lub opiekunami prawnymi albo do komunikowania się między sobą w celach organizacyjnych lub wymiany doświadczeń zawodowych. Tendencja ta narasta i chociaż została wywołana i przyspieszona wydarzeniami ostatnich lat, to była nieunikniona, ponieważ technologie cyfrowe obecne w każdej dziedzinie naszego życia wymuszają pewne konieczności, którym musimy się podporządkować, zachowując oczywiście rozsądek w ich stosowaniu. Biorąc pod uwagę popularność oraz możliwości mediów społecznościowych, należy uznać za zasadne wdrażanie ich w celach edukacyjnych. Nie powinny one być jednak bezpośrednimi lub podstawowymi narzędziami w przekazywaniu wiedzy, ale mogą wspierać sam proces nauczania i towarzyszyć mu jako środki pośrednie, zapewniające szybką wymianę informacji. Ich forma jest naturalna i w pełni akceptowalna przez uczniów na różnym poziomie edukacyjnym, co może przełożyć się na pozytywne rezultaty. Jednak należy liczyć się z tym, że stosowanie wskazanych rozwiązań niesie za sobą oprócz korzyści, również problemy. „Współcześni nauczyciele »usieciowanych« uczniów - jak pisze A. Scheicher - muszą również sprostać wyzwaniom wywołanym przez technologię cyfrową: od nadmiaru informacji po plagiatowanie, od ochrony dzieci przed zagrożeniami internetowymi, takimi jak: oszustwo, naruszanie prywatności lub szykany, po ustalenie odpowiedniej »dawki« mediów społecznościowych. Jeśli technologie te będą wykorzystywane we właściwy sposób, to będą wspierać kształtowanie krytycznego odbioru usług internetowych i mediów elektronicznych, dokonywanie świadomych wyborów i unikanie szkodliwych zachowań"[1]. Oczywiście wykorzystywanie social mediów oraz innych rozwiązań cyfrowych w procesie nauczania musi być ze strony nauczycieli bardzo ostrożne oraz odpowiednio dawkowane, a także właściwie stosowane względem grupy wiekowej oraz formy i rodzaju kształcenia, ponieważ inne potrzeby będą występować w kształceniu ogólnokształcącym, a inne w zawodowym. „Właściwe wykorzystywanie w procesie nauczania-uczenia się nowych technologii i narzędzi informacyjno-komunikacyjnych na pozór, jak rozumieją niektórzy nauczyciele kształcenia zawodowego, będzie znacząco wzmacniać rolę nauczyciela, który nie będzie jedynie koncentrować się na przekazywaniu wiedzy, lecz stanie się współtwórcą nowej wiedzy, trenerem, mentorem, przewodnikiem, doradcą czy ewaluatorem"[2]. Otwartość na nowe możliwości, jakie można dzisiaj wykorzystać w procesie nauczania, które pojawiły się wraz z rozwojem technologii cyfrowych jest oczekiwana ze strony uczniów, ale także z pewnością ze strony ich rodziców lub opiekunów prawnych. Należy jednak pamiętać o wspomnianych wcześniej skutkach, które niekontrolowane spowodują poważne zakłócenia w nauczaniu i uczeniu się. Współcześni nauczyciele muszą sprostać tym oczekiwaniom, podnosząc własne kompetencje w tym zakresie oraz niestety mierząc się z dodatkowymi wyzwaniami, które są skutkami nowoczesnych rozwiązań. Jednak umożliwienie uczniom rozwijania się stosowanie do dzisiejszych możliwości, jakie oferuje im świat, oraz stworzenie im warunków do podążania zgodnie z własnymi zainteresowaniami, jest tutaj sprawą nadrzędną. Biorąc pod uwagę, że każdy uczący się jest inny, można przyjąć, że również inne będą ich potrzeby edukacyjne, czyli inny sposób opanowywania wiedzy lub rozwiązywania zadań. Obecne możliwości powodują, że uczniowie oprócz dotychczasowych schematów, na jakich oparte jest szkolnictwo, mogą dodatkowo uczyć się, współpracować oraz podtrzy-

1. C. Plewka, *Kompetencje nauczycieli kształcenia zawodowego*, Koszalin 2020, s. 60.
2. Tamże.

mywać relacje z rówieśnikami przy wykorzystaniu technologii cyfrowych, a w tym za pomocą mediów społecznościowych, gdzie mogą dzielić się własnymi doświadczeniami oraz rozwiązaniami. Z pewnością taka forma uczenia się jest bardziej atrakcyjna dla uczniów i odpowiada na ich potrzeby. Bardzo dobrze obrazuje to cytowany fragment, w którym jego autor zwraca się takimi słowami: „Przynieś do domu nowe urządzenie elektroniczne i poproś każdego z członków rodziny, by rozpracował, jak działa. Twój współmałżonek, być może, zajrzy prosto do instrukcji obsługi, podczas gdy któreś z dzieci usiądzie przed komputerem i obejrzy filmy instruktażowe na YouTube, a inne po prostu włączy sprzęt i zobaczy, co się stanie”[3].

Jako zwolennik technologii cyfrowych jestem świadomy ogromnych możliwości, jakie dzięki nim zyskujemy, a jako nauczyciel zdaję sobie sprawę z zagrożeń, jakie z nich wynikają, szczególnie dla młodych ludzi, za których my nauczyciele ponosimy odpowiedzialność. Media społecznościowe dla wielu osób są przede wszystkim formą spędzania wolnego czasu, służą do komunikowania się lub dzielenia się różnymi treściami, zdjęciami czy filmikami. Wielu użytkowników robi to mądrze, publikując interesujące materiały, które mogą być inspiracją do działania w różnym zakresie dla innych lub po prostu mogą przekazywać ciekawe informacje, niestety nie jest to regułą. Dlatego ważne jest umiejętne i świadome wykorzystywanie dostępnych środków i narzędzi cyfrowych, zachowując przy tym równowagę oraz higienę cyfrową. Żeby mogły zostać spełnione powyższe warunki potrzebne jest ciągłe edukowanie, polegające na tworzeniu uczniom możliwości do właściwego wykorzystywania dostępnych rozwiązań, aby poza rozrywką, która jest bardzo ważna, służyły one również, a może przede wszystkim, do działań przynoszących korzyści w postaci rozwijania się przez zdobywanie nowej wiedzy oraz umiejętności.

3. K. Robinson, L. Aronica, *Kreatywne szkoły*, Kraków 2015, s. 123.

Dorota Jamroży
Zespół Szkół Specjalnych w Brodnicy

Media społecznościowe w szkołach

Współczesny świat rozwija się niezwykle szybko. Edukacja stara się łączyć ze sobą tradycyjne sposoby nauczania z nowoczesnymi technologiami. Większość szkół na świecie prowadzi lekcje wykorzystując tablice interaktywne, rzutniki multimedialne, platformy e-learningowe. Komunikacja odbywa się poprzez dzienniki elektroniczne czy pocztę elektroniczną wypierając tradycyjne formy komunikacji, a bazując na nowoczesnych. Pedagodzy widzą i czują potrzebę wykorzystywania Internetu do celów edukacyjnych.

Media społecznościowe (ang. *social media*, SM) to środki przekazu, które mogą być wykorzystywane do komunikacji na dowolną skalę. Umożliwiają tworzenie oraz wymianę wygenerowanych przez użytkowników treści. Ich cechą charakterystyczną jest interaktywność. W przeciwieństwie do tradycyjnych mediów, komunikacja jest dwukierunkowa, ponadto odbywa się bez ograniczeń przestrzennych. Użytkownik nie musi być jedynie biernym odbiorą jakiegoś przekazu, może sam tworzyć i reagować na to, co tworzą inni. Istnieje wiele rodzajów mediów społecznościowych - blogi, wideoblogi (vlogi), serwisy udostepniające muzykę, zdjęcia, nagrania wideo, a także serwisy społecznościowe oraz treściowe.

Media społecznościowe pełnią różne funkcje:
• blogi, vlogi, wiki i serwisy dziennikarstwa społecznego służą prezentacji opinii i poglądów
• serwisy takie jak YouTube, Vimeo, Flickr czy Slideshare umożliwiają dzielenie się zasobami: filmami, zdjęciami, obrazami, aplikacjami itp.
• usługi typu Google Docs lub gry MMO (ang. *massively multiplayer online*) mogą być wykorzystywane w procesie współtworzenia czy kooperacji; ich cechą charakterystyczną jest tworzenie się, zwykle na krótki czas, zamkniętych społeczności zgromadzonych wokół konkretnego projektu czy gry

• fora, komunikatory internetowe, czaty nastawione są na komunikację i dyskusję
• serwisy społecznościowe, takie jak Facebook czy LinkedIn umożliwiają budowanie i podtrzymywanie relacji pomiędzy ludźmi, wymianę informacji, dzielenie się wiadomościami o sobie.

Wykorzystując naturalne środowisko uczniów, to między innymi dzięki mediom społecznościowym nauczyciele mają możliwości przekazywania wiedzy uczniom. Media społecznościowe ułatwiają realizację wielu celów dydaktycznych: kształtowanie umiejętności pracy w grupie i nawiązywania kontaktów, pogłębianie umiejętności wyrażania swoich poglądów i opinii podczas sieciowych dyskusji, inspirowanie młodych ludzi do twórczości. Należy jednak pamiętać, że większość popularnych mediów społecznościowych nie jest przeznaczona dla najmłodszych dzieci. Zgodnie z regulaminem Facebooka konto w Polsce może utworzyć tylko osoba, która ukończyła co najmniej 13 lat. Ta sama zasada dotyczy Twittera i Snapchata. Podobne ograniczenie wiekowe obowiązuje na kontach Google umożliwiających dostęp do usług takich, jak: Google Play, Gmail i YouTube. Bez logowania na konto Google można korzystać z wyszukiwarki Google oraz oglądać filmy na YouTube.

Do najpopularniejszych mediów społecznościowych należą:
• **Facebook** to serwis społecznościowy, na którym zarejestrowani użytkownicy mogą tworzyć własne profile, dodawać innych użytkowników jako przyjaciół, wymieniać informacje, zdjęcia, filmy itp.
facebook.com
• **Twitter** to serwis społecznościowy udostępniający usługę mikroblogowania. Użytkownicy mogą zamieszczać na swoim profilu tzw. tweety, czyli krótkie (do 140 znaków) wiadomości tekstowe.
twitter.com
• **Instagram** to serwis społecznościowy służący do publikowania zdjęć i filmów wideo, umożliwiający ich edycję.
instagram.com
• **Youtube** to serwis internetowy umożliwiający bezpłatne umieszczanie, ocenianie i komentowanie filmów.
youtube.com
• **Messenger** to komunikator pozwalający na prowadzenie prywatnych rozmów i wideorozmów w serwisie Facebook. Z Messengera można również korzystać bez posiadania konta na Facebooku.
pl-pl.messenger.com
• **WhatsApp** to aplikacja mobilna - komunikator pozwalający na wysyłanie krótkich wiadomości tekstowych i zdjęć poprzez sieć internetową.
whatsapp.com

Na życie młodego człowieka ma wpływ wiele różnych czynników, między innymi media społecznościowe. Oczywiście niesie to za sobą pewne ryzyko, jednak gdy media społecznościowe są wykorzystywane rozsądnie, mądrze i właściwie, to mogą przyczynić się do jeszcze większego rozwoju umiejętności uczniów.

Przede wszystkim służą do rozwoju komunikacji w tym komunikacji na odległość. Grupa rówieśnicza jest dla nastolatków niezwykle ważna na tym etapie ich rozwoju. Uczniowie uczą się komunikować, słuchać, a tym samym rozumieć potrzeby innych. Nabywają kompetencje, które w przyszłości pozwolą im się odnaleźć w społeczeństwie obywatelskim. Aktywne uczestnictwo w grupach czy forach pozwala orientować się w wydarzeniach politycznych czy społecznych także na poziomie lokalnym.

Nastolatki, używając mediów społecznościowych na co dzień, mogą udoskonalić swoje umiejętności językowe i pisarskie. Ze względu na dużą powszechność mediów społecznościowych każdy może napisać czy stworzyć dowolny news. Należy pamiętać, że ćwiczy to weryfikację źródeł informacji. Uczniowie doskonalą umiejętności pisarskie, zwięzłość wypowiedzi. Prezentują siebie i swoją pracę.

W grach społecznościowych on-line poprawiają motorykę i koordynację. Uczą się, jak odnaleźć się w grupie i jak współpracować. Niejednokrotnie ktoś staje się liderem czy pomaga i motywuje do osiągania jeszcze lepszych wyników innych kolegów.

Uczniowie w Internecie mogą tworzyć własną muzykę, blogi, filmy, strony internetowe, a to umożliwia im rozwijanie własnych pasji i artystycznych, czy technicznych umiejętności. Młodzież dzięki mediom społecznościowym może też działać charytatywnie, włączając się w różnorodne działania publiczne.

Współcześnie dla młodzieży obecność w mediach społecznościowych jest ich elementem stylu życia. Informacje w Internecie rozprzestrzeniają się błyskawicznie, lęk przed utratą, że coś w sieci zostało przeoczone, niezauważone to FOMO. Jest to poczucie, że coś ważnego nas omija, gdy na chwilę wyłączymy się z wirtualnego świata. Jest to jedno z niebezpieczeństw mediów społecznościowych.

Poczucie przygnębienia i bezwartościowości może wywołać u młodych ludzi zbyt długie spędzanie czasu w mediach społecznościowych i porównywanie swojego życia z barwnym światem wirtualnym. To kolejne zagrożenie płynące z mediów społecznościowych. Kosztem snu nastolatkowie mogą zbyt dużo czasu spędzać na portalach społecznościowych. Niewyspanie, zmęczenie powodują zaburzenia koncentracji i brak skupienia się na codziennych zadaniach. To może powodować obniżenie samooceny, stres, zamartwianie się.

Portale społecznościowe są bardzo popularne i mają autopromocyjny charakter. To powoduje, że

młodzież wielokrotnie ma styczność z materiałami reklamowymi. Młodzi ludzie mogą sobie nie uświadamiać, że wiele profili, które śledzą, może być nastawionych na promowanie konkretnych produktów w sposób bardziej delikatny niż tradycyjna reklama.

W swojej codziennej pracy wykorzystuję tablicę multimedialną z dostępem do Internetu. Tablica ta daje możliwość prowadzenia dynamicznych zajęć, dzięki czemu lekcje są atrakcyjne dla dzieci i młodzieży. Na tablicy uczniowie widzą duże, kolorowe, poruszające się obrazy przyciągające ich uwagę. Mogą również za pomocą specjalnych długopisów lub po prostu swoich palców przesuwać obrazy, litery, liczby, słowa wchodząc tym samym w interakcje z zadaniami. Zachodzi więc proces nauczania wielozmysłowego, tak ważnego dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Wszystko co zostanie stworzone przez dzieci na tablicy: zapisane rysunki, prace plastyczne uczniów, słowa zapisane przez nich palcem można zapisać w plikach, a następnie drogą elektroniczną wysłać do rodziców i nawet wydrukować. Uczniowie bardzo chętnie pracują na tablicy multimedialnej i lubią rozwiązywać zadania.

Dzięki szkolnej stronie na Facebooku rodzice, lokalna społeczność, a nawet sami uczniowie mogą obserwować działania całej społeczności naszej placówki. Publikujemy tam ważne wydarzenia, które są zgodne z kalendarzem uroczystości szkolnych. W formie postów i zdjęć relacjonujemy wyjścia tematyczne, wycieczki, apele okolicznościowe, realizowane zadania z pracy metodą projektów. Prowadzenie szkolnego Facebooka ma na celu promocję szkoły w środowisku lokalnym i ogólnopolskim. Młodzież szkolna, rodzice, nauczyciele i sympatycy szkoły z radością obserwują i komentują posty.

Podczas pracy zdalnej nagrywałam uczniom filmiki. Dziecko z pomocą rodzica mogło odtworzyć film w dogodnym dla siebie momencie. Uczniowie na ekranie swoich komputerów widzieli fragment multibooka, karty pracy, zadana i słyszeli mój głos. Na początku każdego spotkania przedstawiałam dzieciom cele lekcji, a następnie mówiłam czego się dzisiaj nauczymy. Podczas lekcji zdalnych uczniowie mieli możliwość zdobywania wiedzy i wszechstronnego rozwoju. Z relacji od rodziców wynikało, iż uczniom mimo odległości usłyszenie głosu nauczyciela sprawiało wiele radości.

Media społecznościowe dają uczniom na całym świecie możliwości uczenia się zupełnie nowymi metodami. Sprzyjają budowaniu wspólnoty i współpracy między użytkownikami. Internet daje nauczycielom wile różnorodnych możliwości do prowadzenia kreatywnych, nowoczesnych i ciekawych zajęć, a wykorzystywanie mediów społecznościowych rozsądnie służy przekazywaniu informacji w sposób, który jest ciekawszy i bardziej interesujący dla uczniów niż tradycyjne narzędzia.

Bibliografia:

Borowska A., Witkowska M., *Media społecznościowe w szkole*, 2017.

Ewa Olejnik
KPCEN we Włocławku

Okiem pokolenia X

Ja - Ewa

Jestem z pokolenia X, cokolwiek to znaczy. Tak klasyfikuje mnie mój PESEL☺.

Co to znaczy? Pracowita, niezależna, stawiająca na rozwój osobisty, lubiąca sama się uczyć i dokształcać (kursy, szkolenia, podyplomówki…), rozwiązywać problemy na własną rękę (pracy w grupie musiałam się nauczyć), zmian nie przyjmuję z entuzjazmem. Ta krótka charakterystyka pewnie pasuje do wielu przedstawicieli mojego pokolenia☺. Informacji szukaliśmy w książkach, byliśmy stałymi bywalcami bibliotek, poznawałam świat dzięki czasopismom. Ja marzyłam o podróżach, poznawaniu innych kultur, ludzi. Komunikacja ze światem była ograniczona, a nawiązywanie kontaktów międzynarodowych w zasadzie zerowe. Wiadomości wysyłałam w listach, które były kawałkiem „mnie" i odpowiednio długo czekałam na odpowiedź.

Córka - Natalia

Moja córka jest z pokolenia Y - „cyfrowego", „milenijnego". Faktycznie aktywnie korzysta z mediów społecznościowych, wszelkiej technologii cyfrowej i jest otwarta na nowe wyzwania i zmiany. Potrafiła odnaleźć się w pracy za granicą, ma znajomych i przyjaciół na całym świecie, z którymi komunikuje się za pomocą mediów społecznościowych, wymienia informacjami, ale również spotyka się „w realu". Wiadomości wysyła e-mailem lub wykorzystuje Messenger, WhatsApp czy Facebook, na które zazwyczaj ma natychmiastową odpowiedź.

My - Ewa i Natalia w świecie nowoczesnych mediów

Wiedza

Jest na kliknięcie w telefonie, dzielić się nią możemy w mediach społecznościowych, specjalnych grupach tematycznych na Facebooku czy innych portalach.

Czy X przeskoczył do pokolenia Y, a Y do pokolenia Z? Pewnie część z nas tak. To pandemia spowodowała otwarcie pokolenia X na nowe technologie, wymusiła potrzebę ich stosowania i nauki, a że my X-owcy mamy tę chęć samokształcenia, to wiele się nauczyliśmy. Nie było łatwo - Mentimeter, Learning Apps, Wordwall, Trimino, Canva, Genially…. Nie za wiele o nich wiedziałam lub nic. „Nie taki diabeł straszny…" - wszystkiego można się nauczyć i dostrzec dobre strony technologii informacyjno-komunikacyjnych. Nadal wymieniam się wiedzą i doświadczeniem w socjal mediach, korzystam ze szkoleń i sama prowadzę je online. Korzystam z aplikacji do nauki języka i tak naprawdę to ona pilnuje mnie, abym codziennie się uczyła. Natalia ze swoimi umiejętnościami zalicza się już pewnie do pokolenia Alfa… Patrzę na półki z książkami i na telefon - właściwie noszę je ze sobą!

A komunikacja?

Natychmiastowa, widzę i słyszę na komunikatorach z kamerką, jak włączę GPS, to wiem, gdzie jest moje dziecko. Gdy leci samolotem, podglądam przez Flightradar, zielone kółeczko na Messenger jest aktywne, nie muszę dzwonić, wiem dużo. Jednak nic nie zastąpi spotkania „na żywo".

Myślę o plusach i minusach medialnego świata. Są jedne i drugie. Szybkie odnajdywanie i przekazywanie informacji, ułatwione uczenie poprzez filmy instruktażowe, samouczki na YouTube, oszczędność czasu, paliwa (ochrona środowiska) i wiele innych. Media mają jednak swoje ciemne strony - spłycają kontakty międzyludzkie, mogą za sprawą hejtu przyczynić się do narastania negatywnych emocji, wyzwalać agresję, prowadzić do frustracji, lęku przed realnym światem. Nasi uczniowie mogą uzależnić się od mediów społecznościowych. „Bez telefonu nie ma życia", ale nadmierne tkwienie w mediach - gry, aktywność na portalach społecznościowych - przyczynia się do zmniejszenia koncentracji, zdolności skupienia uwagi, niewystarczającej ilości snu, podczas którego mózg oczyszczany jest z toksyn. Uczeń niewyspany jest rozdrażniony i niechętnie udziela się na zajęciach.

Media społecznościowe to innowacyjny i nowoczesny sposób komunikacji, korzystania z informacji, ale nie jedyny. Programy takie jak: „Aktywna tablica", „Laboratoria przyszłości" czy mniejsze projekty, np. „e-Usługi, e-Organizacja, pakiet rozwiązań informatycznych dla jednostek organizacyjnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego" opracowany przez Urząd Marszałkowski w Toruniu dają możliwość zaprezentowania i praktycznego wykorzystania różnorodnego elektronicznego sprzętu przez nauczycieli na zajęciach. Z jego pomocą możemy pokazać to, co do tej pory nasi uczniowie przyjmowali „na wiarę". Praca z nowoczesnymi technologiami wyzwala w młodzieży kreatywność, zainteresowanie, pytania i chęć uzyskania na nie odpowiedzi, rozwija ciekawość poznawczą i jest atrakcyjna. Oddaje w ich ręce prymat pracy na zajęciach.

Nauczmy naszych uczniów właściwie wykorzystywać różnorodne media społecznościowe i nowoczesne technologie. Umiejętności cyfrowe to umiejętności przekrojowe niezbędne na rynku pracy już teraz, a na pewno w przyszłości.

Warto zapoznać się z raportem Cyfryzacja 2021: Polska pod adresem
https://datareportal.com/reports/digital-2021-poland

Wykorzystanie mediów społecznościowych przez Polaków w 2021 roku

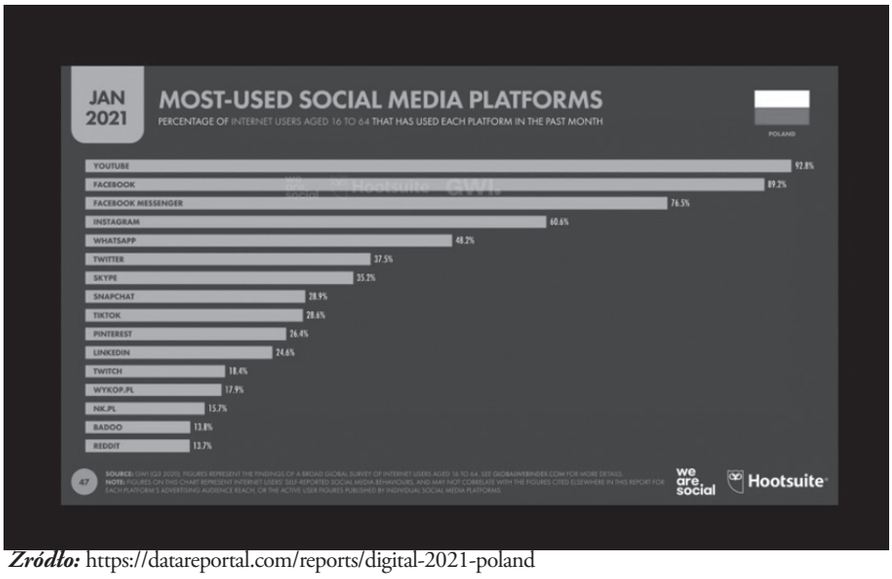

Źródło: https://datareportal.com/reports/digital-2021-poland

Netografia:
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Pokolenie_X
- https://www.karierawfinansach.pl/baza-wiedzy/slownik-pojec/pokolenie-x-co-oznacza-pojecie-pokoleniex#:~:text=Czym%20jest%20pokolenie%20X%20%E2%80%93%20definicja%20i%20ramy,pokoleniem%20PRL%20czy%20pokoleniem%20Nic%20na%20serio%20.
- https://www.artefakt.pl/blog/epr/najpopularniejsze-media-spolecznosciowe-w-2021-roku

Andrzej Dominowski
Zespół Placówek Oświatowych w Lubieniu Kujawskim
Ośrodek Rozwoju Kompetencji Edukacyjnych

Media społecznościowe? Jestem na tak!

Serwisów społecznościowych można używać w różnych celach i na różne sposoby. Szkoła jako instytucja edukacyjna, przygotowująca dzieci do dorosłego życia nie może marginalizować tej sfery życia młodych ludzi. To, że nasi uczniowie wydają się bardziej biegli w technologicznych nowinkach, nie oznacza, że nie potrzebują naszego wsparcia w zakresie wykorzystania tego narzędzia w swojej pracy. Wręcz przeciwnie, my - nauczyciele i wychowawcy musimy pokazywać naszym uczniom, jak efektywnie i bezpiecznie wykorzystać media społecznościowe w procesie edukacji i rozwoju.

Uczniowie spędzają wiele godzin i realizują różne aktywności na Facebooku, Instagramie, Snapchacie czy ostatnio w BeReal. Dużo osób korzysta z serwisów streamingowych, takich jak Youtube lub TikTok, by udostępniać tam własną twórczość. Okazuje się, że uczniowie są nie tylko masowym odbiorcą treści, lecz także ich twórcą. Myślę, że nawet najwięksi przeciwnicy mediów społecznościowych nie są w stanie ich zanegować w całości, są one bowiem na co dzień wykorzystywane w szkole i trudno wyobrazić sobie szkolną codzienność bez ich udziału. Oto kilka przykładów:

1. Szkolne strony prowadzone na Facebooku, które mają zdecydowanie lepsze zasięgi niż tradycyjna strona internetowa.
2. Komunikacja z kolegami i nauczycielami: Facebook umożliwia łatwą komunikację z kolegami ze szkoły oraz nauczycielami poza lekcjami. Na Facebooku można utworzyć grupę klasową lub grupę projektową, co ułatwia komunikację i koordynację działań. Myślę, że trudno znaleźć szkołę, w której nie działa chat na Messengerze, a tak zwane „grupy klasowe" są głównym narzędziem bieżącej komunikacji między nauczycielami, rodzicami i uczniami.
3. Udostępnianie i wymiana materiałów edukacyjnych: Na Facebooku można udostępniać i wymieniać się materiałami edukacyjnymi, takimi jak: notatki, artykuły i filmy. Prowadząc profil zawodowy, udostępniam tam informacje przydatne dla uczniów oraz własne przemyślenia i doświadczenia związane z edukacją.
4. Łączenie się z ludźmi o podobnych zainteresowaniach: Na Facebooku można dołączyć do grup związanych z zainteresowaniami, takimi jak: sport, muzyka, film czy podróże. To umożliwi uczniom nawiązanie kontaktów z ludźmi o podobnych zainteresowaniach i rozwijanie swoich pasji. Ja osobiście prowadzę grupę Lubień Kujawski - historia, która jest głównym źródłem wiedzy i platformą wymiany informacji w kwestii dziejów Lubienia Kujawskiego.

Młodzi ludzie bardzo często ograniczają używanie Facebooka do minimum, gdyż nie realizuje ich potrzeb. Są tam treści publikowane z imienia i nazwiska w sposób publiczny, co często nie odpowiada najmłodszym użytkownikom, gdyż mogą być obserwowani przez swoją rodzinę i nauczycieli. Poza tym młodzi ludzie o wiele bardziej lubią się komunikować z otoczeniem poprzez filmy lub zdjęcia niż teksty. Dlatego o wiele popularniejsze wśród nich są serwisy dedykowane do udostępniania zdjęć lub filmów. Sądzę, że warto to wykorzystać w edukacji. Instytucje edukacyjne przygotowując konkursy dla dzieci i młodzieży coraz częściej zamiast sprawdzianu wiedzy proszą o to, by uczniowie przygotowali samodzielnie lub

w zespole twórcze przedstawienie jakiegoś zagadnienia w formie krótkiego filmu. Ostatnio miałem okazję uczestniczyć w tego typu działaniach w ramach zadań rekrutacyjnych na Sejm Dzieci i Młodzieży oraz w konkursie historycznym Patria Nostra.

Tworzenie krótkich form filmowych to codzienność uczniowska. Większość z nich tworzy tego typu treści codziennie przy użyciu aplikacji, takich jak: Snapchat lub TikTok. Pierwsza z nich to popularna aplikacja do przesyłania zdjęć i krótkich filmów, która umożliwia korzystanie z różnych filtrów i efektów w czasie rzeczywistym. Oto kilka sposobów, jak Snapchat może być wykorzystany w edukacji:

Prezentacje i projekty: Snapchat może być wykorzystany do tworzenia krótkich prezentacji lub projektów, które udostępnia się innym. Na przykład uczniowie mogą stworzyć prezentację na temat danej książki lub wydarzenia historycznego, a następnie udostępnić ją swoim kolegom z klasy.

Tworzenie filmów edukacyjnych: Na Snapchat można tworzyć krótkie filmy edukacyjne, które będą przyciągać uwagę uczniów i ułatwią przyswajanie wiedzy. Na przykład nauczyciel może tworzyć krótkie filmy z ćwiczeniami matematycznymi lub testami z gramatyki.

Koordynacja działań: Na Snapchat można tworzyć grupy, które ułatwią koordynację działań między uczniami i nauczycielami. Na przykład nauczyciel może utworzyć grupę projektową, gdzie uczniowie będą mogli dzielić się pomysłami i koordynować swoją pracę.

Promowanie szkoły: Snapchat może być wykorzystany do promowania szkoły i jej programów edukacyjnych. Na przykład szkoła może tworzyć krótkie filmy, które będą promować wydarzenia szkolne, w tym konkursy, wykłady lub wyjazdy.

Szkoła nie powinna pomijać rozmów na temat nieco kontrowersyjnego TikToka, gdyż moje doświadczenia ostatnich lat pozwalają stwierdzić, że dla pokolenia uczniów szkół podstawowych jest to główne, a czasem jedyne źródło wiedzy o świecie. Forma tej wiedzy to kilkunastosekundowe filmy, których dobór zależy od preferencji użytkownika, czyli tego co mu się podobało wcześniej. To z kolei jest mierzone tym, jak długo oglądał on podobną treść. Uczeń oglądający TikToka w ciągu 15 minut jest w stanie obejrzeć w całości lub w części kilkadziesiąt filmów. Taka intensywność i łatwość zmiany treści może spowodować, że odzwyczai się on od aktywności proponowanych przez szkołę. Zatem ważnym wyzwaniem dla środowiska edukacyjnego jest właściwa reakcja na tego typu sytuacje, jak również dostosowanie swoich metod pracy do współczesnego pokolenia.

Anna Szymańska, Justyna Dybicz
Zespół Szkół Budowlanych im. generała Władysława Sikorskiego w Inowrocławiu

Poznawcze i społeczne aspekty aktywności współczesnej młodzieży w mediach społecznościowych*

Wprowadzenie

W XXI wieku aktywność w mediach społecznościowych nie jest obca chyba nikomu. Prawie każdy z nauczycieli i większość młodzieży korzysta z tego rodzaju portali. Zarówno uczniowie, jak i osoby dorosłe posiadają konta na platformach społecznościowych. Ponad 93% młodzieży korzysta z Internetu, z czego 31% poświęca mu ponad 5 godzin dziennie. Dla młodzieży jednym z najczęstszych sposobów komunikowania się ze znajomymi, bo prawie dla 68 %, jest związana z wykorzystywanie Internatu kilka razy dziennie[1].

W poniższym artykule spróbujemy wyjaśnić czym są i jaką rolę pełnią media społecznościowe dla współczesnej młodzieży, a także przeanalizować poznawcze i społeczne aspekty aktywności w mediach społecznościowych uczniów Zespołu Szkół Budow-

1. Kamieniecki W., Bochenek M., Tanaś M. i in., (2017), Raport z badania „Nastolatki 3.0", Warszawa: NASK Instytut Badawczy

lanych im. generała Władysława Sikorskiego w Inowrocławiu, z którymi na co dzień pracujemy jako nauczycielki przedmiotów ogólnokształcących (biologii i geografii) i zawodowych (w zawodzie technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej).

Media społecznościowe i ich rola

Media społecznościowe to środki przekazu wykorzystywane do komunikacji poprzez wymianę treści wprowadzanych przez użytkowników. W odróżnieniu od tradycyjnych mediów umożliwiają one komunikację dwukierunkową bez ograniczeń przestrzennych. Użytkownik w takim przekazie może stać się aktywnym odbiorcą poprzez samodzielne tworzenie i reagowanie na już istniejące informacje. Do mediów społecznościowych zaliczamy - blogi, wideoblogi (Vlogi), serwisy udostępniające muzykę, zajęcia, nagrania wideo, a także serwisy społecznościowe oraz treściowe.[2] Media społecznościowe początkowo miały na celu zapewnienie rozrywki oraz ułatwienie kontaktowania się między ludźmi. Z biegiem lat funkcji tych przybywało. Obecnie są również wykorzystywane w polityce, marketingu oraz w edukacji. Ich odpowiednie zastosowanie może przyczynić się do wzbogacania procesu uczenia dzięki zastosowaniu atrakcyjniejszych sposobów przekazu informacji i wykorzystaniu różnorodnych środków dydaktycznych. Należy pamiętać, że szeroki dostęp do Internetu dla wszystkich może stanowić zagrożenie co do jakości i rzetelności zdobywanej wiedzy[3] oraz stanowić realne zagrożenie w życiu codziennym.

Media społecznościowe mogą służyć do:
- wyrażania opinii i poglądów, np. blogi, Vlogi, serwisy udostępniające muzykę, zdjęcia, serwisy społecznościowe
- dzielenia się zasobami: filmami, zdjęciami, obrazami, aplikacjami, np. YouTube, Spotify, Tik Tok.
- komunikowania się i dyskusji, np. fora i komunikatory internetowe
- budowania i podtrzymywaniu więzi między ludźmi, wymianą i dzieleniem się informacjami o sobie i innych, np. Facebook.[4]

Prawie wszystkie media społecznościowe posiadają ograniczenia wiekowe, przez co nie powinny być dostępna dla najmłodszych dzieci. Mimo tych ograniczeń w rzeczywistości z serwisów korzystają już dzieci z początkowych klas szkoły podstawowej.

Badania własne

W styczniu 2023 roku przeprowadziłyśmy badania ankietowe wśród uczniów Zespołu Szkół Budowlanych w Inowrocławiu na następujących kierunkach kształcenia: technik architektury krajobrazu, technik geodeta oraz technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej. Wśród badanych więcej było dziewcząt (65%) niż chłopców (35%), ponieważ byli to w większości uczniowie z kierunku architektura krajobrazu, gdzie liczniejszą grupę stanowią dziewczyny. Badania zostały przeprowadzone w formie anonimowej ankiety. Uczniowie zostali poproszeni o udzielenie odpowiedzi na 22 pytania zamknięte, w których należało podać konkretne odpowiedzi. Celem badania było określenie roli mediów społecznościowych w życiu społecznym i rozwoju poznawczym młodzieży ZSB w Inowrocławiu.

Największym zainteresowanie wśród mediów społecznościowych cieszyły się: Messenger (96%) oraz Instagram (93%). Duża część młodzieży korzysta także z mediów takich jak: Tik Tok (90%), Snapchat (81%), YouTube (81%), Facebook (77%). Pinterest (73%). Ponadto 68% korzysta z 6 i więcej mediów. Ankietowana młodzież najczęściej korzysta z Internetu za pośrednictwem telefonu komórkowego (88%) oraz laptopa (42%) rzadziej komputera stacjonarnego (17%) czy tabletu (5%). Większość uczniów (93%) korzysta z mediów społecznościowych od 3 lat i więcej oraz średnio poświęca im 3 godziny i więcej dziennie (76%) oraz 1 - 2 godzin (22%). Nieliczni ankietowani spędzają mniej niż godzinę dziennie (2%). Część młodzieży prowadzi własną działalność w mediach społecznościowych (39%). Z badań wynika, że większość ankietowanych uważa, że media społecznościowe trochę (48%) i bardzo wpływają na ich życie (19 %). A zaledwie 33%, że praktycznie w ogóle nie wpływa. Główną przyczyną, z jakiej respondenci najczęściej korzystają z mediów społecznościowych są: utrzymanie kontaktów ze znajomymi (81%), wymiana i pozyskiwanie informacji na potrzeby edukacji szkolnej (53%) oraz na temat aktualnych wydarzeń w kraju i na świecie (54%). Rzadziej natomiast wykorzystują je w celu śledzenia innych (4%). Według ankietowanych do najważniejszych korzyści wynikających z korzystania z mediów społecznościowych zaliczamy: szybki kontakt ze znajomymi (90%), dostęp do informacji i pozyskiwanie aktualnych informacji (po 44 %) oraz wyszukiwanie ciekawych informacji (33%). Najczęściej młodzież publikuje komentarze do postów (46%) i zdjęcia z przyjaciółmi i znajomymi (46%) oraz własną twórczość (36%). Natomiast nieliczni prowadzą bloga (4%) i działają na forach internetowych (13%) oraz publikują zdjęcia z rodziną (13%). Zdaniem ankietowanych głównymi zagrożeniami wynikających z niewłaściwego korzystania z mediów społecznościowych są: pedofilia (72%), padnięcie ofiarą oszustwa/wyłudzenia (46%) oraz kradzież tożsamości (38%) i cyberprzemoc (38%). Z analizy ankiet wynika, że 63% uczniów spotkała się z nagabywaniem przez osoby nie-

2. Borkowska A., Witkowska M.,Media społecznościowe w szkole, NASK, wydanie I, 2017, s. 7

3. Garwol K., „Rola mediów społecznościowych w edukacji - stan obecny i perspektywy rozwoju., Dydaktyka Informatyki 12 (2017) s. 51

4. Borkowska A., Witkowska M., „Media społecznościowe w szkole", NASK, wydanie I, 2017, s. 7-8

znane w sieci. Jedno z pytań miało na celu sprawdzenie, jakie jest nastawienie uczniów na spotkania z osoba nieznajomą poznaną przez Internet. Zaledwie 23% uczniów nie skorzystałoby z takiego zaproszenia, a aż 75% wyraża chęć udziału w tego typu spotykaniach, w tym 38% poszłoby na spotkanie, ale w obecności koleżanki czy kolegi, co wskazuje na potrzebę uwrażliwiania uczniów na to, jak należy reagować w tego typu niebezpiecznych sytuacjach. Jednocześnie za główną przyczynę agresji w sieci ankietowani uczniowie uznali anonimowość (73%) i poczucie bezkarności (67%) oraz brak świadomości co do konsekwencji swoich czynów (42%).

Jeśli chodzi o najczęstsze sposoby nawiązywania interakcji z innymi użytkownikami przez młodzież, to należą do nich obserwowanie innych (48%), odpowiadanie na „relację" innego użytkownika (46%), a także komentowanie (37%). Z ankiety wynika, że 43% społeczności szkolnej bierze udział w spotykaniach w mediach, jak i w bezpośrednim kontakcie, 35% częściej za pomocą mediów, a 22% zaledwie tylko w formie osobistych spotkań. Wśród uczniów bywają osoby, które codziennie publikują w social mediach (26%), kilka razy w tygodniu (3%) raz w tygodniu (9%), raz w miesiącu (31%), raz w roku (30%) a zaledwie 1% wcale nie zamieszcza informacji. Wśród najczęstszych negatywnych emocji, jakie wywołują niektóre materiały zamieszczane w mediach przez innych są: poczucie bycia gorszym (42%), kompleksy (38%), niesprawiedliwość (37%) oraz zazdrość (35%) natomiast u 25% nie wywołują one żadnych negatywnych emocji. Zdecydowana większość nie wyobraża sobie, że całkowicie zrezygnuje z korzystania z portali społecznościowych (72%). Ostatnie pytania w ankiecie dotyczyły szkolnych mediów społecznościowych. 69% ankietowanych wchodzi na media społecznościowe swojej szkoły raz w tygodniu (23%) lub kilka razy w miesiącu (23%) a nieliczni codziennie lub nawet kilka razy dziennie (7%). Najczęstszą przyczyną wchodzenia na media społecznościowe szkoły są cele informacyjne (72%) oraz lejkowanie informacji, zdjęć, wydarzeń z życia szkoły oraz fotografii, na których mogą zaobserwować samych siebie (57%).

Zakończenie

Z przeprowadzanej ankiety wynika, że media społecznościową są dla młodzieży bardzo ważne, ponieważ umożliwiają szybkie kontaktowanie się, zwłaszcza w przypadku osób zamieszkujących różne miejscowości. Ponadto portale i aplikacje umożliwiają młodym osobom wymienianie poglądów, prezentowanie własnej twórczości oraz łatwy dostęp i wymianę informacji, a także zdobytej wiedzy. Z przeprowadzonych badań wynika, że rodzaj kierunku technikum nie ma wpływu na wybór przez nich mediów społecznościowych. W XXI wieku media społecznościowe stanowią nieodzowny element życia każdego człowieka. Dlatego należy nauczyć uczniów, jak bezpiecznie można korzystać z tego typu mediów.

Podsumowując można stwierdzić, że obecność szkół w media społecznościowych jest konieczna. Każdy z uczniów powinien mieć świadomość, że jego szkoła jest aktywna w tym obszarze. Ponadto wpisy i informacje powinny obejmować te zagadnienia, które zainteresują młodzież oraz będą dla nich przydatne w życiu szkolnym, jak i poza szkołą. W naszej szkole prezentowane i gromadzone są informacje o kursach, ważnych wydarzeń, akcjach oraz opisy, zdjęcia i filmy z wydarzeń, które już się odbyły. Ponadto media w ZSB służą do prezentowania sukcesów naszych uczniów i nauczycieli. Dzięki temu mogą one zostać wykorzystane w promowaniu szkoły wśród potencjalnych kandydatów ze szkół podstawowych a także stanowić rzetelne źródła wiedzy na temat kierunków kształcenia oraz życia w społeczności naszej szkoły. Takiego typu media społecznościowe umożliwiają również przyszłym kandydatom kontakt z obecnymi uczniami, którzy kształcą się w danej szkole a nawet absolwentami, co zapewne ułatwi im wybór ich przyszłej drogi w edukacji. Należy pamiętać, że media stanowią ważne narzędzie w komunikacji z młodzieżą i przyczyniają się do integracji społeczności szkolnej. Dlatego nasi nauczyciele i uczniowie wykorzystują je nie tylko w celach rozrywki, przekazywania wiedzy, ale także komunikowania się z młodzieżą indywidualnie i w grupach. Zapewnia to szybsze i skuteczniejsze przesyłanie danych i wymianę informacji niż przy wykorzystaniu tradycyjnych form przekazu. Z całą pewnością możemy również stwierdzić, że media społecznościowe stanowią skuteczne narzędzie wykorzystywane w procesie uczenia się, a co za tym idzie osiąganie wyższych wyników w nauce, na czym nam nauczycielom zależy najbardziej.

Bibliografia:

Borkowska A., Witkowska M., „Media społecznościowe w szkole", NASK, wydanie I, Warszawa, 2017.

Garwol K., „Rola mediów społecznościowych w edukacji - stan obecny i perspektywy rozwoju", Dydaktyka Informatyki 12, 2017.

Kamieniecki W., Bochenek M., Tanaś M. i in., (2017), Raport z badania „Nastolatki 3.0", NASK - Instytut Badawczy, Warszawa, 2017.

Ochoa Siguencia L., Kaczmarczyk P., Sadowska K., „Rola mediów społecznościowych w innowacyjnym kształceniu - nowa przestrzeń edukacji (komunikat z badań), Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy, nr 28(3)/2018.

Ryńca R, Suropek P., „Znaczenie wykorzystania funkcjonalności mediów społecznych przez szkoły", Wydawnictwo Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, Seria: Organizacja i zarządzanie z. 130., 2018.

* *Tekst jest analizą przypadku uczniów Zespołu Szkół Budowlanych im. generała Władysława Sikorskiego w Inowrocławiu*

Anna Calak
Zespół Szkół Poligraficznych im. M. Reja w Łodzi

Media społecznościowe źródłem inspiracji dla nauczyciela wychowania fizycznego

Media społecznościowe, z języka angielskiego social media, to platforma w Internecie umożliwiająca użytkownikom szybką komunikację, wymianę informacji, tworzenie oraz przekazywanie publikowanych tam treści.[1]

W XXI wieku social media towarzyszą nam na co dzień. Trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie w świecie bez ich udziału. Dzisiejsza młodzież to pokolenie, które nie zna życia bez Internetu, a używanie przez nich mediów społecznościowych jest czymś naturalnym. To narzędzie do komunikowania się z rówieśnikami, źródło inspiracji, wsparcia, akceptacji. To także miejsce, gdzie można tworzyć własne blogi, strony internetowe, udostępniać swoją muzykę. Przy użyciu mediów młodzież rozwija własne pasje, umiejętności. Dla nastolatków są nieodzownym elementem ich życia. Oprócz pozytywnego wpływu niosą one też zagrożenia.

Współcześnie można zaobserwować zjawisko „FOMO-strach przed tym, co nas omija". Jest to przekonanie, że jeśli na chwilę odłożymy telefon, nie będziemy sprawdzać czatu, wiadomości, relacji, to coś nas ominie. Młodzież zaczyna zatracać się w tym „wirtualnym świecie".

Czas spędzony w sieci może prowadzić również do pewnych zaburzeń. Nastolatki tracą wiarę we własne możliwości. Spada poczucie ich własnej wartości. Dlatego tak ważny jest umiar. Należy pamiętać, że ze względu na ogólnodostępność i powszechność trzeba podchodzić do nich z rezerwą i umiejętnie weryfikować dostępne tam treści.

Edukacja zmienia się i dostosowuje do panujących trendów. Nieuniknione jest to, że media zadomowiają się w szkole na dobre. Edukacja zmierza do pełnej cyfryzacji. Nauczyciele coraz częściej wykorzystują na lekcjach multimedialne rzutniki, tablice interaktywne czy platformy e-learningowe. Te narzędzia sprawiają, że nauka staje się ciekawa i inspirująca. Media społecznościowe oferują młodzieży zupełnie nowy model kształcenia, np. uczą współpracy. Nauka w grupach jest efektywniejsza, szybsza, a uczniowie bardziej otwarci.

Jak podaje Katarzyna Gawrol: „pierwszy raz Internet do komunikacji wykorzystano w roku 1971, kiedy to Ray Tomilson wysłał pierwszego e-maila. W latach 1978-1979 powstały pierwsze grupy dyskusyjne, które służyły do dzielenia się ciekawymi artykułami i spostrzeżeniami. Z początkiem lat 90. XX wieku pojawił się pierwszy czat IRC. W roku 1995 stworzono w USA serwis Classmates.com, który służył do odnajdywania dawnych znajomych ze szkoły. Dziesięć lat później jego odpowiednik powstał w Polsce i nosił nazwę Nasza-Klasa. Pierwszy serwis społecznościowy z prawdziwego zdarzenia powstał w 1997 i nosił nazwę SixDegress.com. (...) W roku 2000 pojawił się w Polsce komunikator Gadu-Gadu, a rok później został wdrożony pierwszy polski portal społecznościowy Fotka.pl. W 2003 roku w cyberprzestrzeni pojawiły się WordPress, Linkedln. Natomiast 2004 był rokiem przełomowym w świecie mediów społecznościowych. Wówczas narodził się król social mediów - Facebook, który dopiero w roku 2008 miał swoją premierę w języku polskim. W latach 2004-2005 stworzono portale Digg oraz Reddit, które służą dzieleniu się ciekawymi materiałami znalezionymi w Internecie. Również w 2005 roku powstał serwis YouTube. Rok później pojawił się Twitter, a w 2010 roku. - Instagram. Kolejnym ważnym wydarzeniem było pojawienie się w 2011 roku Snapchata oraz Google+, który bez powodzenia próbował konkurować z Facebookiem (...)".[2]

Do najbardziej popularnych portali społecznościowych należą: Facebook, Messenger, Instagram, WhatsApp, Tik Tok, You Tube, Twitter. W badaniach przeprowadzonych w 2022 roku to właśnie Facebook był na pierwszym miejscu. Na drugim miejscu uplasował się Messenger, a na trzecim WhatsApp.

1. https://kompan.pl/co-to-jest/social-media/

2. Garwol Katarzyna, Rola mediów społecznościowych w edukacji - stan obecny i perspektywy rozwoju. Dydaktyka Informatyki 2017, nr 12, s. 51–56.

Portal Librus przeprowadził badania wśród pedagogów polegające na zbadaniu wpływu mediów społecznościowych na proces uczenia. Wyniki pokazują, że wpływają one na wzrost kreatywności i zainteresowania zajęciami okołolekcyjnymi (60%). Social media przyczyniają się do wzrostu zaufania do pedagogów jako użytkownika nowoczesnych kanałów komunikacyjnych (52%), aż 44% badanych widzi zdecydowaną poprawę relacji z uczniami. Uczniowie są lepiej przygotowani do lekcji (37%). Zauważalna jest również poprawa wyników w nauce (24%).

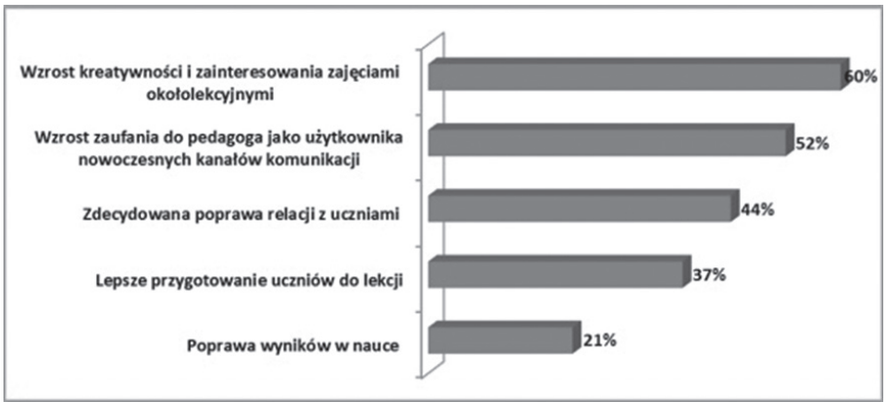

Wykres 1.[3] Obszary wpływu mediów społecznościowych na proces nauczania.
Źródło: Wyniki sondażu firmy Librus przeprowadzonego na grupie ponad 160 nauczycieli aktywnie korzystających z komputerów.

We współczesnym świecie żyjemy coraz szybciej, gonimy za lepszym standardem życia, karierą. Coraz częściej zapominamy o tym, co ważne, co ma wpływ na jakość naszego życia, o naszym zdrowiu. Ograniczamy aktywność fizyczną lub w ogóle z niej rezygnujemy. Jest to zjawisko bardzo niepokojące, gdyż zbyt mała aktywność fizyczna wpływa na pogorszenie stanu naszego zdrowia i wiąże się z różnymi problemami zdrowotnymi w przyszłości. Dlatego tak ważne jest motywowanie, zachęcanie młodzieży szkolnej do podejmowania jakiejkolwiek aktywności czy to na lekcjach wychowania fizycznego, czy w wolnym czasie.

Wykorzystując bardzo duże zainteresowanie młodzieży mediami społecznościowymi, idąc z prądem cyfryzacji, warto stosować media w edukacji.

Nauczyciel ma taką możliwość, z której może skorzystać, np. w celu zainteresowania uczniów aktywnością fizyczną, zdrowym stylem życia. Dzięki zajęciom ruchowym, młodzi ludzie mają realny, pozytywny wpływ na własne samopoczucie i jakość swojego zdrowia.

Jako nauczyciel wychowania fizycznego staram się zainteresować młodzież jakąkolwiek aktywnością fizyczną i dbaniem o własne zdrowie. Do osiągnięcia tego celu wykorzystuję Messengera, gdzie tworzę grupy klasowe. Członkowie tych grup wymieniają się informacjami, przesyłają sobie wiadomości, zdjęcia, linki do interesujących ich stron. Dzięki komunikatorom jestem w stałym kontakcie z moimi uczniami. Jest to miejsce, gdzie w szybki sposób komunikujemy się ze sobą. Uczniowie tworzą swoje grupy, dzielą się lekcjami, omawiają sprawy związane z życiem szkolnym.

Facebook to jedno z miejsc, które służy np. do pochwalenia się osiągnięciami uczniów i szkoły. To dobry sposób na promocję szkoły w środowisku lokalnym. To również doskonałe miejsce do wyszukiwania ciekawych programów, wydarzeń związanych ze sportem, spotkań ze sportowcami, udziału w lekcjach on-line i w warsztatach interaktywnych podejmujących tematykę zdrowotną.

Czas pandemii zmusił nauczycieli do poszukiwania nowych form dotarcia do uczniów, motywowania ich do aktywności fizycznej. Tutaj pomocne okazały się aplikacje np: Sports Tracker, Strava, MapMyRun, które wykorzystywałam do monitorowania przebiegniętych przez uczniów kilometrów. Wspólnie z młodzieżą od kilku lat uczestniczę w zawodach biegowych polegających na przebiegnięciu jak największej liczby km w określonym czasie. Dzięki aplikacjom w sposób łatwy i szybki mogę liczyć przebyty dystans. Również podczas lekcji wychowania fizycznego, np. grając w piłkę siatkową, uczniowie wykorzystują aplikacje do liczenia punktów.

Podczas pandemii uczniowie nagrywali również filmiki, na których wykonywali zadane przeze mnie ćwiczenia i przesyłali je za pośrednictwem Messengera lub na Classroom (służy uczniom i nauczycielom do komunikacji w szkole i poza nią).

Aby uatrakcyjnić zajęcia wychowania fizycznego, korzystam z mediów społecznościowych, wyszukując oferty wyjść do kręgielni, na lodowisko, do parku trampolin.

Innym przykładem motywowania uczniów do aktywności fizycznej jest organizowanie różnego rodzaju challenge - czyli wyzwań, których celem jest podnoszenie sprawności fizycznej. Zrobienie określonej ilości pompek, przysiadów, skoków na skakance stanowi wyzwanie i motywację do podjęcia aktywności fizycznej.

Chcąc podnieść własne kwalifikacje, często korzystam z mediów społecznościowych, które oferują

3. https://www.edunews.pl/nowoczesna-edukacja/ict-w-edukacji/2068-media-spolecznosciowe-coraz-popularniejsze-w-szkole

niezliczoną ilość różnego rodzaju webinarów, szkoleń online, stanowiących atrakcyjną formę samodoskonalenia się nauczycieli. Różnego rodzaju fora internetowe, czaty są miejscem, gdzie można wymieniać się doświadczeniami z innymi nauczycielami.

Podsumowując media społecznościowe stanowią znakomite źródło pomysłów na urozmaicenie lekcji. Dzięki portalom społecznościowym nauczyciel dostaje narzędzie, które wykorzystuje do podniesienia atrakcyjności prowadzonych zajęć.

Uważam, że w mediach społecznościowych tkwi duży potencjał. Nauczyciel wychodzi naprzeciw oczekiwaniom współczesnej edukacji i wykorzystuje je do swoich potrzeb. Social media to przełom w dzisiejszej edukacji. Są przydatnym narzędziem, ułatwiają, uatrakcyjniają pracę. To źródło nowych pomysłów, wiedzy, wymiany doświadczeń i wsparcia.

Bibliografia:

1. Borkowska A., Witkowska M., *Media społecznościowe w szkole*, (2017), https://akademia.nask.pl/publikacje/SM w szkole.pdf, [dostęp dn. 20.02.2023].
2. Garwol K., *Rola mediów społecznościowych w edukacji - stan obecny i perspektywy rozwoju. Dydaktyka Informatyki*, https://bazhum.muzhp.pl/ (2017), nr 12, s. 51-56, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Dydaktyka_Informatyki/Dydaktyka_Informatyki-r2017-t12/Dydaktyka_Informatyki-r2017-t12-s51-56/Dydaktyka_Informatyki-r2017-t12-s51-56.pdf, [dostęp dn. 20.02.2023].
3. Kalinowska S. (opr. red.), *Media społecznościowe coraz popularniejsze w szkole,* (2012), https://www.edunews.pl/nowoczesna-edukacja/ict-w-edukacji/2068-media-spolecznosciowe-coraz-popularniejsze-w-szkole, [dostęp dn. 20.02.2023].
4. *Definicja pojęcia - Social media,* https://kompan.pl/co-to-jest/social-media/, [dostęp dn. 20.02.2023].
5. *Facebook i YouTube najpopularniejszymi serwisami społecznościowymi w Polsce, hyper social coraz mniej popularne*, www.wirtualnemedia.pl, (2015), http://www.wirtualnemedia.pl/artykul/facebook-i-youtube-najpopularniejszymi-serwisami-spolecznosciowymi-w-polsce-hyper-social-coraz-mniej-popularne#, [dostęp dn. 20.02.2023].
6. *Raport Digital 2022 – internet oraz social media w Polsce,* (2023), https://ith.eu/blog/raport-digital-2022-internet-oraz-social-media-w-polsce/, [dostęp dn. 20.02.2023].

Marta Głodkowska-Chojnacka
Publiczne Przedszkole nr 16 we Włocławku

Dzieci w sieci

Jak podkreślają Agnieszka Ogonowska i Grzegorz Ptaszek, najmłodsze pokolenia „wychowują się w zdominowanej przez obraz kulturze medialno-konsumenckiej, która kształtuje ich świat wartości, wyobraźni, marzeń, jak również oddziałuje na relacje rodzinne i rówieśnicze".

Całe ich doczesne i przyszłe życie jest nastawione na multimedia oraz elektronikę. Wydaje się, że już nikt i nic nie cofnie nas do czasów „sprzed ery medialnej". Zatem nie mamy już możliwości zarówno my, jako nauczyciele, ale też rodzice pokazać dzieciom „inny świat" .

Zdaniem Anny Sugier dzieci „wcześniej niż kredkę czy ołówek otrzymują tablet lub smartfon, i zanim nauczą się pisania ręcznego, opanowują interfejs prowadzący do ulubionej strony internetowej z kreskówkami czy grami. Konstruują i czerpią wiedzę o świecie z doświadczeń realnych i wirtualnych, traktując obydwie rzeczywistości jako równoprawnie istniejące.

Zatem rodzą się pytania: Jak uchronić dziecko przed negatywnym działaniem tzw. ikonosfery? Co zrobić, jeśli ogromna ilość treści, którą jesteśmy zalewani, a przede wszystkim dzieci, utrudnia nam selekcję, a dzieciom wręcz uniemożliwia?

Z natury, biorąc pod uwagę uwarunkowania środowiskowe, „słowo" jest człowiekowi znacznie bliższe niż obraz. Myślenie i mówienie idzie z sobą w parze. A wielu specjalistów z dziedziny pedagogiki twierdzi, że język nastawiony jest na dialog, a dziecko w środowisku słowa nie jest samo. Natomiast sytuacja jest zgoła odwrotna, jeżeli posadzimy dziecko przed ekranem. Tam zmuszone jest do samotności i konfrontacji z własnymi lękami. Dodatkowo nadmierna ekspozycja na ekran powoduje lęk przed „ciszą" - potrzebną

do równowagi psychicznej. Oczywistym efektem jest też rozleniwienie intelektualne czy paraliż intelektualny.

Tutaj rodzi się pytanie, co można z zastaną rzeczywistością zrobić, jeżeli nie można jej już cofnąć?

Wczesne wprowadzanie działań w zakresie edukacji medialnej już w wieku najmłodszym jest szansą i zarazem możliwością, by przygotować dzieci do krytycznego odbioru tych mediów, ale też sprawnym posługiwaniem się nimi jako narzędziem rozwoju poznawczego.

Zdominowany przez media świat to miejsce, w którym funkcjonują już i z całą pewnością funkcjonować będą dzieci i młodzież, dlatego tak niezwykle ważne jest skuteczne wprowadzenie już w przedszkolu edukacji medialnej. W ten sposób mamy szansę stopniowo wprowadzać dzieci w świat cyfrowy. Nie ten związany z umiejętnościami technicznymi, ale związany z właściwym korzystaniem z mediów.

Skupmy się przez chwilę na tym, czym są kompetencje medialne. A. Kaczmarek opisuje je jako: „harmonijną kompozycję wiedzy, rozumienia, wartościowania i sprawnego posługiwania się mediami". Istnieje zatem zwrot w powyższej tezie, że jednak media mogą być czymś wartościowym, potrzebnym. I to na nas nauczycielach spoczywa obowiązek pochylenia się nad tematem. W przedszkolach czy szkołach edukacja medialna nie powinna już być traktowana jako dodatek dydaktycznych środków multimedialnych. Powinniśmy już uświadamiać dzieci, że media to zarówno źródło wiedzy i rozrywki, ale też zagrożeń dla nich samych.

W praktyce edukacja medialna dla dzieci najmłodszych to głównie: spotkania, pokazy medialne, spontaniczne eksplorowanie świata dzięki mediomgłównie w formie zabawy. Przykładem może być okres wiosenny lub jesienny - poszukiwanie oznak wiosny/jesieni. A zatem spacer, wykonanie zdjęć (za pomocą smartfona lub tabletu), potem poszukiwanie w sieci informacji o znaleziskach. Na koniec możemy wykonać wspólny album, kronikę lub gazetkę w sali. Działania takie nazywamy selektywnym korzystaniem z mediów. Pokazujemy w ten sposób, że media są źródłem wiedzy, informacji, są pomocne w ugruntowaniu wiedzy na określony temat. Dodatkowo uczymy też dzieci, że my dorośli, co jest dla nich oczywistym przykładem do naśladowania, również potrafimy w sposób przemyślany i krytyczny korzystać ze świata cyfrowego.

Na nas, dorosłych edukatorach, spoczywa ogromna odpowiedzialność za to, w jaki sposób młode pokolenie korzysta i będzie korzystało z mediów. Czynnikiem najważniejszym jest wiedza własna na temat roli edukacji medialnej oraz znajomość teoretycznych podstaw mediów i ich praktycznego zastosowania w pracy dydaktycznej. Naszą powinnością jest towarzyszenie dzieciom w przestrzeni medialnej tak, by móc wskazywać i dawać dobry przykład w czasie korzystania z nowoczesnych technologii.

Netykieta - kodeks internauty dla najmłodszych

• Internet - tak! Ile? - z umiarem!

Nie spędzaj długich godzin przed ekranem! To powoduje, że masz trudności z koncentracją, pogarszają się Twoje kontakty z rówieśnikami - sprawia, że nie masz czasu na inne zajęcia.

• Chroń swoją prywatność

Nie udostępniaj żadnych informacji o sobie, o swoim miejscu zamieszkania, swoich zdjęć ani żadnych informacji o swojej rodzinie w Internecie.

• Nie ufaj osobom poznanym w Internecie

Nigdy nie wiesz na pewno czy osoba, z którą rozmawiasz w Internecie jest tą, za którą się podaje, nie ufaj jej.

• Używaj poprawnej polszczyzny

Twój przekaz powinien być zrozumiały dla innych- zatem, używaj poprawnej polszczyzny i pamiętaj o zasadach ortografii i gramatyki czy interpunkcji.

• Mów, gdy coś cię niepokoi

Jeżeli ktoś zrobił ci coś niemiłego, koniecznie poinformuj o tym dorosłych

• Nie hejtuj!

Nie publikuj obraźliwych treści i sprzeciwiaj się niewłaściwemu zachowaniu innych osób w sieci. Traktuj innych tak, jak chciałbyś być traktowanym.

Literatura:

Raczkowska J., Wychowanie wobec ekspansji multimediów, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze 1995, nr 10

A. Ogonowska, G. Ptaszek, (Re)edukacja medialna. Nowe spojrzenie na edukację medialną, [w:] Edukacja medialna w dobie współczesnych zmian kulturowych, społecznych i technologicznych, red. A. Ogonowska, G. Ptaszek, Kraków 2015, s. 2.

*A. Sugier-Szerega, Kształ*towanie kompetencji medialnej u dzieci w wieku przedszkolnym - szanse, trudności, ograniczenia, [w:] Edukacja medialna w dobie współczesnych zmian…, s. 28.

A. Kaczmarek, Edukacja medialna wobec zagrożeń- cyberprzemocy i cyfrowego wykluczenia. Kultura--media-teologia, s. 68-81.

www.macedukacja.pl

Ewelina-BRZYSZCZ.pdf (up.krakow.pl)

Kamil Kazimierczyk
Student Państwowej Akademii Nauk Stosowanych we Włocławku

Jak łatwo zweryfikować informacje i rozpoznawać fake newsy?

Scenariusz lekcji dla uczniów szkół ponadpodstawowych

Ze zjawiskiem fałszywych informacji, czyli tzw. *fake newsów*, spotykamy się zarówno my, nauczyciele, jak i uczniowie. Krótko mówiąc: każdy z nas może paść ich „ofiarą". Dlatego warto rozmawiać z uczniami na temat wiarygodności informacji, z którymi mają do czynienia.

Czas zajęć: 90 minut.

Cele zajęć: uczeń po zakończeniu:

- rozumie pojęcie „fake news", wie, że to informacja w całości lub w części nieprawdziwa, a jej głównym celem jest wprowadzanie odbiorcy w błąd i manipulacja
- zna i potrafi korzystać z narzędzi pozwalających ocenić wiarygodność informacji.

Uwagi do realizacji:

Podczas zajęć uczniowie powinni korzystać z telefonów komórkowych, ponieważ w Internecie zagrożenie *fake newsami* jest największe.

W przypadku zadawania pytań, dla komfortu uczniów, warto korzystać z platform, które umożliwiają anonimowe odpowiadanie. Bardzo dobrym rozwiązaniem jest platforma *Menti.com*, która pozwala na tworzenie prostych quizów w formie chmury słów.

Przebieg zajęć:

1. Wprowadzenie:

Krótko przedstaw cele lekcji. Warto zwrócić uczniom uwagę, że my sami też jesteśmy narażeni na manipulacje za pomocą fałszywych informacji.

2. Weryfikacja dotychczasowej wiedzy uczniów:

Rozpoczynamy „testem sprawdzającym" ze strony www.fajniezewiesz.pl. Uczniowie dostaną 15 informacji i muszą każdą w zaledwie 10 sekund ocenić (czy jest prawdziwa, czy nie). Nie ma złych wyników, każdy jest równy. Zaznacz najwyższy i najniższy wynik. Na koniec lekcji ponownie przeprowadź test, żeby zobaczyć, że uczniowie wynieśli cenną wiedzę z lekcji.

3. Pytanie do uczniów na *Menti.com*:

„Czym jest dla Ciebie fake news?" po odczytaniu odpowiedzi, wyjaśnij dokładnie to pojęcie. Możesz skorzystać z publikacji „Mały Leksykon Postprawdy" lub innych publikacji. Następnie wyjaśnij uczniom, jakie są cele tworzenia *fake newsów*. Zwróć uwagę na trzy podstawowe: polityczne, rozrywkowe i finansowe.

WAŻNE! W czasie podawania przykładów warto nawiązać do aktualnych wydarzeń albo do takich, którymi obecnie uczniowie się interesują. Dobrym źródłem „inspiracji" jest Twitter.

4. Charakterystyka *fake news*.

Uczeń powinien znać sześć najważniejszych cech *fake newsów*:

1) przekaz jest głównie negatywny
2) brak źródeł informacji lub bardzo nieprecyzyjne
3) są pełne emocji i opinii
4) wydają się prawdziwe (np. śmierć znanej osoby, mimo że żyje)
5) zawierają błędy składniowe, językowe, ortograficzne
6) pochodzą z podejrzanych stron.

W tym miejscu warto się zatrzymać i posłużyć konkretnymi przykładami oraz zachęcać uczniów do udzielania odpowiedzi na pytania:

- Z jakim *fake newsem* spotkaliście się ostatnio?
- Jak często je widzicie?
- Jaki jest cel takiego przekazu?
- Skąd wiecie, że to *fake news*?
- Gdzie często spotykacie się z *fake newsami*?

5. Narzędzia do rozpoznawania *fake newsa*. Zapytaj uczniów, czy już coś wiedzą na ten temat. Uzupełnij ich odpowiedzi o rzeczy, które nie wybrzmiały.

• Weryfikacja źródła - warto sprawdzić, czy sami znamy źródło lub ktoś inny je zna. Zobacz, jakie informacje ono przekazuje.
• Czytanie całości informacji - wielu z nas czyta tylko nagłówki, które mogą celowo wprowadzać w błąd.
• Weryfikacja autora. Sprawdzamy, co wcześniej publikował, na jaki temat się wypowiadał, czy jest ekspertem w dziedzinie, o której mówi.
• Sprawdzenie daty publikacji - pozwoli ocenić aktualność informacji.
• Sprawdzenie w kilku źródłach, czy informacja jest

w tylko jednym miejscu, czy w wielu wiarygodnych źródłach (utrudnienie może być przy lokalnych informacjach).

• Odrzucenie uprzedzeń - odbiór informacji z „chłodną głową", niech własna opinia nie wpływa na osąd informacji.

• Satyra - weryfikacja, czy dana informacja nie jest satyrą (np. Aszdziennik)

• Uzyskanie wiedzy od ekspertów i z uznanych źródeł - daną informację weryfikujemy w uznanych źródłach naukowych, agencjach prasowych lub portalach o dużym zaufaniu, a także u osób, które są ekspertami w danej dziedzinie.

Ćwiczenia praktyczne

Podziel uczniów na zespoły dwu - lub trzyosobowe. Przygotuj wymieszane informacje prawdziwe i nieprawdziwe proporcjonalnie do liczby osób. Wykorzystaj wiele źródeł, mogą to być serwisy społecznościowe, takie jak Facebook, Twitter, TikTok, Instagram, a także portale internetowe.

Każda para ma za zadanie zweryfikować w Internecie, skąd pochodzi dana informacja, ocenić jej wiarygodność za pomocą poznanych narzędzi (źródła naukowe, agencje prasowe, powtarzalność informacji w mediach godnych zaufania). W przypadku prawdziwych informacji najczęściej będą to potwierdzenia, np. na podstawie wiarygodnych danych lub pełnych wypowiedzi osób. W przypadku nieprawdziwych uczniowie mogą znaleźć odpowiedzi w serwisach *fact-checkingowych* (np. Demagog lub Fakenews.pl), które zajmują się profesjonalną weryfikacją informacji. Mogą także znaleźć informacje dementujące (np. pełna wypowiedź lub dane pochodzące z oficjalnych stron instytucji).

Podsumowując lekcję, wyjaśnij przede wszystkim, że wiadomości należy sprawdzać, trzeba czytać je z „chłodną głową" i nie dać się ponieść emocjom.

Źródła online, z których warto skorzystać przygotowując się do lekcji:
- Mały Leksykon Postprawdy
- Raport „Dezinformacja oczami Polaków" z 2022 roku, Digital Poland
- Fajniezewiesz.pl
- Strona Stowarzyszenia Demagog
- FakeNews.pl
- Facebook: Media Check - cykl postów edukacyjnych.

KUJAWSKO-POMORSKI PRZEGLĄD OŚWIATOWY
UczMy
ISSN 2300-830X

Zapraszamy do lektury jubileuszowego wydania czasopisma UczMy. To już dziesięć lat jak Kujawsko-Pomorskie Centra Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku we współpracy z Urzędem Marszałkowskim Województwa Kujawsko-Pomorskiego wydają dwumiesięcznik przeznaczony dla nauczycieli. We wrześniowym numerze treści wspomnieniowe, dotyczące obecnych wydań czasopisma, ponadto mnóstwo informacji z regionu.

Dziękujemy wszystkim, którzy wraz z nami przez tyle lat byli twórcami pisma.

Redakcja

Anna Puścińska
KPCEN we Włocławku

Odporni na epidemię dezinformacji

Kwietniowi Antypiraci to skierowana do nauczycieli oraz młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych ogólnopolska akcja, której organizatorem jest Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku. Udział w Kwietniowych Antypiratach sprzyja kształtowaniu postaw aktywnych, świadomych i odpowiedzialnych użytkowników informacji oraz dóbr kultury, budowaniu szacunku dla własności intelektualnej oraz bezpiecznego, legalnego i etycznego korzystania z informacji i dóbr kultury, rozwijaniu umiejętności rozróżniania informacji prawdziwych i rzetelnych od dezinformacji.

W 2023 roku przypada już siódma edycja działań, których kolejny raz jestem ogólnopolskim koordynatorem. Współczesna rzeczywistość pokazała, że na postawy i zachowania - nie tylko młodzieży, ale nawet osób dorosłych - mają wpływ fałszywe informacje rozpowszechniane zwłaszcza w mediach społecznościowych. Dlatego w tym roku Antypiraci działają pod hasłem: „Kwietniowi Antypiraci odporni na epidemię dezinformacji". Antypiraci zajmują się tym razem *fact-checkingiem*, zdobywają wiedzę dotyczącą krytycznej oceny informacji, przygotowują lapbook z niezbędną na ten temat wiedzą. W kwietniu 2023 uroczyście przekażą go swojej bibliotece szkolnej.

Cele akcji umożliwiają realizację podstawowych kierunków polityki oświatowej państwa w roku 2022/2023:

1. Rozwijanie umiejętności metodycznych nauczycieli w zakresie prawidłowego i skutecznego wykorzystywania technologii informacyjno-komunikacyjnych w procesach edukacyjnych.
2. Wsparcie edukacji informatycznej i medialnej, w szczególności kształtowanie krytycznego podejścia do treści publikowanych w Internecie i mediach społecznościowych.

Już kilka razy zapytano mnie, dlaczego Kwietniowi Antypiraci rozpoczynają działania w marcu. Odpowiadam, że przygotowują się do uroczystego finału, który przypada w kwietniu, ponieważ łączy się ze Światowym Dniem Książki i Praw Autorskich i Światowym Dniem Własności Intelektualnej.

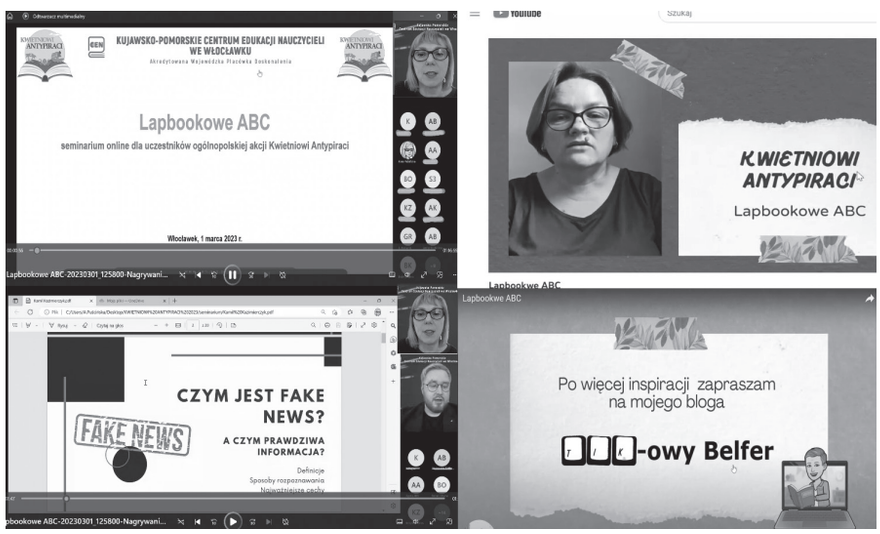

W tym roku 1 marca podczas seminarium dla uczestników akcji pt. „Lapbookowe ABC" spotkali się szkolni koordynatorzy akcji w swoich szkołach, uczniowie uczestniczący w akcji i prelegenci. Wystąpienia tych ostatnich dotyczyły ważnych dla uczestników obszarów.

Kamil Kazimierczyk omawiał zagadnienie *Jak rozpoznać dezinformację?*. Kamil, na co dzień dziennikarz lokalnego portalu internetowego DD Włocławek, jest także studentem Państwowej Akademii Nauk Stosowanych we Włocławku na kierunku nowe media i e-biznes, pełni funkcję CEO w projekcie Media Check. Jest więc w pełni kompetentną osobą, od której wiele można dowiedzieć się na temat wiarygodności informacji. Dzięki jego wystąpieniu uczestnicy są dodatkowo uodpornieni na szkodliwe wpływy *fake newsów* i rozpoznają dezinformację oraz manipulację.

Mogą teraz przystąpić do działań łączących tę wiedzę, prace ręczne, kreatywnie tworzyć kolorowego lapbooka. Szczegóły tworzenia takiej analogowej

„książeczki na kolanie" omówiła Justyna Klimczyk, w social mediach znana jako TIK-owy Belfer. Pani Justyna, nauczycielka matematyki i informatyki z Kleszczowa, blogerka, tiktokerka tym razem podzieliła się *Prostym sposobem na przygotowanie lapbooka*. Wielu uczestników akcji na pewno z radością weźmie do rąk nożyczki, klej, kolorowy papier, opracuje rozety, krzyżówki, puzzle, rebusy do umieszczenia w lapbooku. Nad tworzeniem lapbooków będzie pracować ponad 100 uczniów z różnych miejsc w Polsce. Skąd? Można to sprawdzić na ogólnopolskiej mapie Kwietniowych Antypiratów 2023. Wiele lapbooków trafi do szkolnych bibliotek. Ile takich książeczek na kolanie powstanie? Tego dowiemy się podczas finału akcji 23 kwietnia w Światowym Dniu Książki i Praw Autorskich.

Antypirackie działania mogą pomóc nauczycielom przygotować *Innowację pedagogiczną z Kwietniowymi Antypiratami*. Zachęcałam do niej jako nauczyciel konsultant oraz ogólnopolski koordynator akcji Kwietniowi Antypiraci. Celem innowacji jest zawsze rozszerzanie i wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej, opiekuńczej szkoły oraz rozwijanie kompetencji uczniów. Udział w akcji rozwija te kompetencje, które przydają się w pozaszkolnym i dorosłym życiu, jest częścią edukacji całożyciowej.

Wiesława Tomasiak-Wyszyńska
KPCEN w Bydgoszczy

Świadome kreowanie profesjonalnego wizerunku - fanaberia czy konieczność?

Lepiej być głupcem eleganckim,
niż głupcem nieeleganckim
Immanuel Kant

Jako nauczyciele konsultanci i doradcy metodyczni zatrudnieni w placówce doskonalącej nauczycieli mamy do realizacji zadania szczególne, które wiążą się ze szczególną odpowiedzialnością. Jest to oczywiste i każdy z nas ma tego świadomość.

W moim przekonaniu, skoro mamy ten przywilej edukowania, doskonalenia i wspierania naszego beneficjenta, musimy robić to perfekcyjnie. To raz. Dwa, wizerunek naszej placówki także powinien być budowany perfekcyjnie. Tak naprawdę we wszystkim, co robimy i mówimy oraz w tym, jak wyglądamy, widoczne powinny być elementy zawodowej doskonałości. Mówiąc krótko, musimy być dobrym przykładem dla nauczycieli korzystających z naszej oferty. Przecież wszyscy wiemy, że dobry przykład to najprostsza, ale najskuteczniejsza metoda i forma wpływu na zmianę zachowań innych. A to niebagatelna odpowiedzialność. Nasz wizerunek i wszystkie podejmowane działania wpływają na prestiż, kulturę i postrzeganie naszej firmy, a placówka doskonalenia musi być miejscem kultury najwyższej jakości.

Z pewnością nie jesteśmy doskonali, ale w pełni świadomi tego, że na dobrą opinię i markę naszej placówki pracujemy wszyscy.

Dlatego też systematycznie zabiegamy o nasz rozwój zawodowy i osobisty. Budujemy nasz zawodowy wizerunek w oparciu o rzetelną wiedzę, dobre przykłady i pozytywne doświadczenia. Dobry, profesjonalny wygląd to przecież połowa sukcesu. Zachęcamy do takiego myślenia nauczycieli korzystających z naszej oferty.

Dobrze jest również pamiętać o tym, że w procesie komunikacji wygląd człowieka wyraża zarówno jego samoocenę, jak i stosunek do innych osób.

Skupmy się zatem na wyglądzie, na stroju obowiązującym wykładowców i nauczycieli. A więc, używając określenia globalnego, na dress codzie.

Przypomnę, że dress code to zbiór jasnych zasad dotyczących stroju. Zdecydowanie wato je poznać i być ich świadomym, chociaż w kreowaniu własnego wizerunku dobrze jest także rozumieć swoje preferencje, znać atuty sylwetki, zdefiniować typ sylwetki. Bo przecież można być sobą w zgodzie z zasadami.

Zdaniem Joanny Góry, redaktorki naczelnej polskiej edycji „Harpre*s Bazaar", współczesna kobieta musi pełnić wiele funkcji i zadań, życie stawią ją w najróżniejszych sytuacjach, a to wymaga odpo-

wiedniego wyglądu. Nie odmienimy życia, zmieniając garderobę, ale na pewno możemy wysłać światu jasny komunikat kim jesteśmy. Znajomość prawideł dress codu, obowiązujących w rozmaitych okolicznościach pozwoli nam udoskonalić i ugruntować nasz wizerunek bez uszczerbku na indywidualnym stylu.

Jeśli zatem chcesz we właściwy sposób zbudować swój wizerunek zawodowy, musisz wiedzieć jak to zrobić, ale przede wszystkim w jakim celu? Bo przecież dress code to nie tylko dostosowanie stroju do okazji. To dostosowanie do własnej pozycji zawodowej i społecznej, wieku i urody. To też dostosowanie stroju do pory dnia i pory roku, a także do własnej osobowości. To również element savoir - vivre, obecny we wszystkich kulturach na świecie

Obraz jest ważniejszy niż słowa. Spotykając kogoś po raz pierwszy, oceniamy go po wyglądzie. Badania dowodzą, że ludzie głównie patrzą, a w drugiej kolejności słuchają. Należy przyjąć, że w 80 procentach patrzą, natomiast tylko w 20 słuchają. Jeśli więc zależy nam, aby nasze słowa i treści trafiły bez przeszkód do odbiorców, musimy zatroszczyć się o to, aby nasz obraz był w miarę perfekcyjny, akceptowalny.

Mamy wówczas szansę na wywołanie efektu pierwszego dobrego wrażenia („Efekt halo"), ponieważ zaspokoimy oczekiwania odbiorców w kwestii wizerunku wykładowcy. Rzucając bystrym okiem, odbiorcy zaakceptują to, co widzą i będą spokojnie słuchać. Jeśli będzie inaczej, to strój wykładowcy, jego ogólny wizerunek rozczaruje zebranych. W wielu głowach będą kotłowały się czarne myśli: „nie wie, co to jest strój profesjonalny", „jak można nie wyczyścić butów", „ubrana jak na działkę", „widać jej całą bieliznę", „spodnie o kilometr za długie…." To wszystko przeszkodzi odbiorcy w słuchaniu. Popsuje nawet genialną wypowiedź.

Doświadczenia ostatnich tygodni zrujnowały moją wiarę w to, że środowiska oświatowe i uczelniane posiadają w obszarze budowania profesjonalnego wizerunku wystarczającą wiedzę i umiejętności.Szczerze zmartwiona i zaniepokojona stwierdzam, że daleko niewystarczającą, wymagającą szybkiego uzupełnienia, wyrównania. To przecież szkoła i uczelnia są podmiotami najsilniej oddziaływującymi na młodych ludzi. Czy może zatem być wzorem do naśladowania nieodpowiednio ubrany nauczyciel i wykładowca?

Jest coś takiego, jak mowa stroju. Zbyt krótka spódniczka, szpilki do nieba, spory dekolt i brak górnej części bielizny (nie daj Bóg!) a więc strój zmysłowy - zdecydowanie podważasz swój autorytet. Strój bezbarwny, „niewidzialny" - świadczy o niskim mniemaniu o sobie, wzbudza niechęć.

Niedopasowane części garderoby wskazują na zagubienie i dezorganizację. Natomiast despotyczny wygląd przeszkodzi w nawiązaniu kontaktu. Niestaranny czy nieodpowiedni do sytuacji ubiór (szczególnie w przypadku wykładowcy i nauczyciela) będzie wyrazem lekceważenia i braku szacunku dla słuchaczy.

Zachodzę w głowę, czy możliwa jest taka sytuacja, aby na wizerunku pracowników nie zależało kierownictwu wyższych uczelni?

Przecież to często wykładowcy, współpracując z różnymi innymi podmiotami, reprezentują uczelnie na zewnątrz, wpływając na budowanie jej marki lub kompromitując.

Czy można zatem prowadzić wykład dla grupy obcych osób w stroju wskazującym na przybycie z działki od cioci Zosi? W tiszercie i przykrótkim zapinanym „cweterku" w niewiadomym kolorze? Czy można wystąpić w obcisłym ponad miarę golfie i dżinsach, z których na dodatek wylewa się to, co skrzętnie powinnaś ukryć - opona niezamaskowanego tłuszczu? Czy można prezentować efektywnie i efektownie swoją wiedzę ubranym w leginsy, bardzo sportowe obuwie i wakacyjną bluzę? Czy można dzielić się swoją wiedzą i umiejętnościami w nadszarpniętych zębem czasu portkach, powyciąganym swetrze i rozdeptanych trampkach?

Nie, nie i jeszcze raz nie! Nie ma zgody na takie praktyki. Takim wizerunkiem szkodzisz sobie i swojej firmie, placówce oświatowej, swojej uczelni. Taki strój, to komunikat jednoznaczny - zdecydowanie brakuje wiedzy dotyczącej wizerunku zawodowego. Nie postarała się, nie zadbał. Lekceważy odbiorców, nie szanuje ludzi. Nie jest dobrym przykładem, wzorem dla swoich uczniów, dla studentów. Szkoda, bo to doskonała okazja.

Strój to twoja wizytówka. Część twojego wizerunku. Jeszcze zanim wypowiesz pierwsze zdanie, strój zrobi to za ciebie, informując o tym, że jesteś ekspertem, profesjonalistą, że można ci zaufać i, że odnosisz się do ludzi z szacunkiem, albo że nie jesteś tym kogo oczekiwano…

A jest to przecież całkiem proste. Wystarczy marynarka lub żakiecik w stonowanym kolorze, biała koszula czy bluzka, spódnica (bez falban) lub spodnie. Może być również sukienka plus żakiecik. Eleganckie buciki na płaskim czy też najwyżej pięciocentymetrowym obcasie z zakrytymi noskami i piętami. Panowie powinni wykorzystywać tzw. strój klubowy - marynarka z poszetką w kieszonce, koszula bez krawata, spodnie typu chinos lub dobre dżinsy, buty skórkowe, wiązane (typu adidas - zakazane). I stosowny wizerunek zawodowy gotowy. Każdy może, bez trudu, zrealizować taki cel.

Zadbany, staranny strój i elegancki wygląd kojarzą się jednoznacznie z profesjonalizmem i kompetencją.

Zatem, świadome kreowanie profesjonalnego wizerunku to zdecydowanie nie fanaberia, ale podstawowa konieczność.

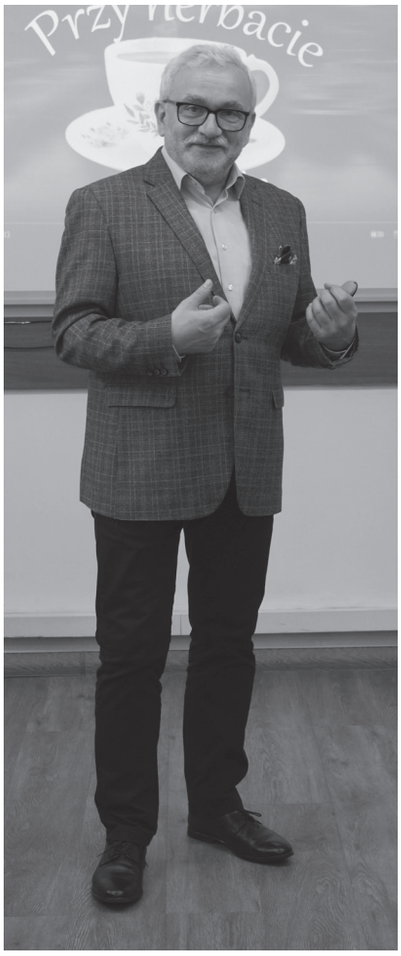

Osoba, której uda się zyskać akceptację i sympatię na starcie wystąpienia, jest zwycięzcą. Zostanie zapamiętana jako dobrze ubrana, obyta, komunikatywna. W takiej sytuacji, nawet błąd czy mała wpadka nie zniechęci słuchaczy. Na zdjęciach przykłady zachęcające do naśladowania.

Sekretariat to wizytówka firmy. Wizerunek oraz sposób komunikowania się pracujących tam osób są więc bardzo istotne.

Bibliografia:

Recenzja książki *Dess code dla kobiet*, autorstwa Agaty Tanter i Ireny Kamińskiej-Radomskiej, Świat Książki, Warszawa 2016.

Ewa Wierzchowska
Szkoła Podstawowa nr 8 w Inowrocławiu
doradca metodyczny KPCEN w Bydgoszczy

Wirtualna rzeczywistość w szkole podstawowej - Gogle ClassVR

Przyszedł wrzesień i zmierzyliśmy się z dobrodziejstwem rządowego programu „Laboratoria Przyszłości".

Na potrzeby doposażenia szkół podstawowych przeznaczone zostały olbrzymie środki finansowe z Ministerstwa Edukacji i Nauki, by dać młodemu pokoleniu lepszy start w przyszłość przy wykorzystaniu najnowocześniejszych pomocy dydaktycznych.

Czy jednak my nauczyciele byliśmy na to gotowi? Po trudnym okresie zdalnego nauczania i „wrzuceniu" nas na głęboką, technologiczną wodę? Czy jest to nam, a przede wszystkim uczniom potrzebne?

To kilka z licznych pytań, jakie nasunęły się wielu pedagogom, wychowawcom i nauczycielom z polskich szkół.

Chciałabym podzielić się moimi doświadczeniami z wirtualną rzeczywistością na lekcjach przyrody i geografii w szkole podstawowej.

Sprzęt, który trafił do szkół ma pomagać rozwijać zainteresowania uczniów, wprowadzać ich w dostępny i wszechobecny świat nowoczesnych technologii, poszerzać ich horyzonty w poznawaniu tego, co na co dzień niedostępne. Powinien umożliwiać podróże te odległe do innych państw, często niedostępne dla młodego człowieka, czy też te mało prawdopodobne np. w kosmos. Ale ma też umożliwić wnikać i poznawać to co całkiem bliskie, lecz niewidoczne np. budowę i pracę organów wewnętrznych człowieka. Stwierdzenie „serce na dłoni" dziś w technologii wirtualnej rzeczywistości (VR) nabiera całkiem innego wymiaru niż dotychczas.

Nie wszyscy nauczyciele szkół mieli wpływ na to, jak zostanie wyposażone „laboratorium" w ramach projektu i finalnie, co trafi do ich szkoły. Musieli więc poznawać nowy sprzęt i sposoby jego wykorzystania. Przekonywali się do zasadności zastosowania go na lekcjach lub zajęciach dodatkowych metodą „prób i błędów", poświęcając dużo własnego czasu na doskonalenie za pomocą dostępnych w Internecie i na platformach szkoleniowych materiałów i instrukcji.

Dla mnie nie było to łatwe. Dziś patrzę na tę sytuację z perspektywy ponad półrocznego doświadczenia i wygląda to już całkiem inaczej niż na początku roku szkolnego 2022/23.

Szkoła, w której uczę, pozyskała dwa zestawy ww. sprzętu składające się 2 x 8 sztuk gogli VR. Każdy zestaw w specjalnie przystosowanej skrzyni z udogodnieniami do transportu, co umożliwia bezpieczne przemieszczanie tego rodzaju pomocy dydaktycznych między salami. Ułatwia to użytkowanie przez nauczycieli uczących różnych przedmiotów w różnych salach. I choć nie jest możliwe korzystanie z okularów przez wszystkich uczniów będących w klasie w tym samym czasie, to można tę niedogodność rozwiązać poprzez organizację pracy w grupach – jedne gogle na 2-4 uczniów w zależności od liczebności uczniów na lekcji lub zajęciach pozalekcyjnych.

Kluczową sprawą okazał się dostęp do sieci internetowej, więc przed użyciem warto sprawdzić, czy w danej sali mamy dostęp do Wi-Fi. Przed użyciem okulary należało naładować (okulary umieszczone w skrzyni podłączamy przeznaczonym do tego kablem do prądu – co umożliwia ładowanie wszystkich urządzeń; można je ładować również pojedynczo poprzez USB typu C). Podstawowe informacje dotyczące technicznego uruchomienia okularów i wykorzystania zasobów platformy ClassVR przedstawione zostały na webinarach organizowanych przez dystrybutora sprzętu.

Organizacyjnie musimy się przygotować szczególnie do pierwszych zajęć z daną klasą. Powinniśmy pamiętać o zasadach bezpiecznego korzystania z gogli, by na lekcji było bezpiecznie. Po pierwsze oglądanie materiałów przez okulary może powodować zawroty głowy, a nawet nudności u osób z chorobą lokomocyjną. Warto spytać wcześniej dzieci, czy miewały kłopoty w trakcie podróży i szczególnie na nie zwracać uwagę podczas korzystania z gogli. Praca w grupach wymusza wymianę okularów wśród uczniów i krótszy czas używania – przerwy są wskazane. Praca w grupach pozwala też na wzajemne pilnowanie się uczniów podczas wstawania, obracania się dookoła własnej osi czy przemieszczania się. Uczniowie pilnują, by kolega w okularach nie potknął się, nie uderzył

o stojący obok przedmiot. Zabronione jest również popychanie czy łaskotanie osoby, która używa okularów (trzeba to wyraźnie zakomunikować dzieciom przed rozpoczęciem pracy z goglami).

Podłączenie okularów do sieci Wi-Fi oraz wgranie materiałów do okularów może zająć od kilku do kilkunastu minut. Czas ten poświęcony na kwestie techniczne może sprzyjać powstaniu chaosu wśród uczniów, dlatego warto zadbać o zajęcie uczniów pracą, np. z podręcznikiem czy przygotowanymi kartami pracy, których dopełnieniem będzie materiał pokazany w wirtualnej technologii.

Po zalogowaniu się do portalu ClassVR, podłączeniu okularów do Internetu i do platformy możemy korzystać z jej zasobów. Należy na tym etapie zaznaczyć, że wcześniej wybieramy potrzebne nam materiały i tworzymy własną playlistę, którą wgrywamy do okularów. Jak przed każdą lekcją określamy jej cel i sposoby, jakimi chcmy go osiągnąć. Tu technologia nam pomoże, ale nic nie jest „podane na tacy". Z zasobów platformy ClassVR korzystają osoby z 80 państw (wg Aktin) – zarówno szkoły, jak i inni użytkownicy. Tak więc materiały zawarte na platformie nie są dopasowane do polskiej podstawy programowej. I choć znajdziemy gotowe scenariusze zajęć, nawet w języku polskim, to nie zawsze pokrywają się one z tym, co potrzebujemy na lekcję. Pracę z platformą musimy więc zacząć od dość mozolnego przeszukiwania zasobów i wybrania tego, co będzie dla nas przydatne do osiągnięcia celu zajęć oraz atrakcyjne dla ucznia. Zasoby są podzielone na grupy tematyczne, np. związane z przedmiotami: historia, technika, geografia czy biologia. Jest też opcja wyszukiwania po haśle.

Zasoby nie do końca przedstawiają typową wirtualną rzeczywistość, którą większość z nas łączy z możliwością przemieszczania się w przestrzeni czy np. rysowania lub tworzenia przedmiotów. Tego typu materiały są stosukowo nieliczne w wersji podstawowej. Dodatkowo płatna oferta zawiera szerszy zakres możliwości, jednak i podstawowa opcja daje ich mnóstwo. Przeważająca część zasobów to zdjęcia 360°, które skutecznie przeniosą dzieci w odległe miejsca na Ziemi i poza nią (np. na Marsa). Przedstawiony obraz możemy obserwować z różnej perspektywy i robi wrażenie szczególnie gdy spoglądamy z obiektów o znacznej wysokości, np. z Pałacu Kultury i Nauki czy z wieżowca w Dubaju. Zdjęcia te pozwalają obejrzeć od środka wygasły islandzki wulkan, holenderski wiatrak czy też znaleźć się w kokpicie samolotu. Kolejną kategorię pomocy stanowią modele 3D. Tu obejrzeć możemy np. figury geometryczne, ale to możemy zrobić i bez gogli VR. Co innego zajrzeć do wnętrza człowieka i prawie dotknąć mózgu, płuc czy innych narządów wewnętrznych. Możemy je obracać, oglądać z góry i od dołu, a jeśli dysponujemy dodatkowo kostką z kodami QR, to możemy je trzymać w dłoni i dowolnie manipulować. Studiując medycynę, moglibyśmy doświadczyć tego realnie, ale dla uczniów szkół podstawowych jest to jedyna okazja, by trzymać serce na dłoni. Olbrzymie emocje wśród uczniów wzbudza możliwość obejrzenia modeli 3D dzikich zwierząt, o których mówimy na lekcjach geografii i przyrody. Tak bliski, bezpieczny kontakt z dzikim lwem czy olbrzymim słoniem i ich obserwacja jest możliwa tylko dzięki wirtualnej rzeczywistości.

W zasobach znajdziemy również filmy oddające rzeczywistość, gdzie możemy pływać z rekinami w głębinach oceanu pośród licznych stworzeń morskich i podziwiać rafę koralową. Znajdują się tu również przestrzenne makiety miast (np. płonącego Londynu), podziemnych tuneli czy wnętrze piramidy (Egipt), w których przemieszczamy się jak w grze komputerowej.

Materiałów i możliwości ich zastosowania na różnych przedmiotach są tysiące i wiele zależy od naszego zaangażowania i chęci przekonania się do nowoczesnych form pracy. Wirtualna rzeczywistość daje możliwość przeniesienia uczniów w świat odległy i dla wielu nieosiągalny, wzbudzenia różnych emocji. Od zachwytu, ciekawości, niedowierzania, przez zaskoczenie, nawet do lęku. Wszystkie one w połączeniu z odpowiednim komentarzem nauczyciela powodują niepowtarzalne przeżycia i większe zaangażowanie dzieci w proces edukacyjny, a przez to efektywniejszą naukę.

I mimo wielu sceptycznych głosów co do utrudnionej organizacji lekcji, konieczności wcześniejszego wybierania odpowiednich materiałów, zawodności sprzętu zachęcam do pracy z goglami. Nie na każdej lekcji, nie przez całą lekcję, ale podążajmy za przyszłością i wychodźmy naprzeciw oczekiwaniom uczniów. Oni częściej niż my korzystają z wirtualnej rzeczywistości. Oczywiście ma to swoje minusy, ale ma też i plusy i o nich nie zapominajmy. Dzieci się zmieniają, bo świat się zmienia. Nie możemy uczyć tak samo jak dawniej, bo rzeczywistość jest inna. Kiedyś mówiło się, że szaleństwem jest uczenie wciąż tak samo, tego samego i oczekiwanie innych efektów. Dziś jest to jeszcze bardziej aktualne, bo technologii nie zatrzymamy.

Mało efektywne jest uczenie tylko tradycyjnymi metodami, które dla młodych ludzi, urodzonych i wychowanych w dobie Internetu są nieatrakcyjne i nudne, a przez to mało zachęcające do nauki. Więc jeśli jest coś, co zmotywuje dzieci do uczenia się i doświadczania nowych rzeczy, to warto z tego korzystać. Wirtualna rzeczywistość niewątpliwie jest takim przyciągającym magnesem. W dodatku magnesem, który wzbudza wiele emocji ułatwiających zapamiętywanie i rozumienie zjawisk, które są niezbędne w procesie poznawczym.

Agata Skonieczna
Zespół Szkół nr 3 im. Marii Grzegorzewskiej we Włocławku

#LaboratoriaPrzyszłości – sposób na nietuzinkowe lekcje

Szkoła XXI wieku musi być otwarta na innowacje - nie tylko w świecie technologii, ale i w odniesieniu do procesów nauczania i uczenia się. Nowoczesna edukacja powinna łamać stereotypy i uchylać zamknięte dotąd drzwi. Konieczne jest, by jej pełnoprawnymi i aktywnymi uczestnikami byli również uczniowie z niepełnosprawnością intelektualną. Często można spotkać się z przekonaniem, że szkolnictwo specjalne nie jest w stanie dogonić szeregu zmian współczesnej edukacji - a to nic bardziej mylnego!

Powiedz mi, a zapomnę, pokaż mi, a zapamiętam, pozwól mi zrobić, a zrozumiem.

W Zespole Szkół nr 3 im. Marii Grzegorzewskiej we Włocławku szukanie nowych rozwiązań jest inspiracją dla nauczycieli do wdrażania nietuzinkowych pomysłów. Dzięki takim działaniom lekcje zamieniają się w ciekawą podróż, która umożliwia wszechstronny rozwój uczniów i przyczynia się do osiągnięcia przez nich sukcesu. Od września 2022 r. dzieci i młodzież mają możliwość uczestniczenia w zajęciach *Kształtowanie aktywności matematycznych i technologicznych*, które odbywają się w pracowni powstałej w ramach Projektu Rządowego #LaboratoriaPrzyszłości. Lekcje prowadzone w takim miejscu sprzyjają poszerzaniu zainteresowań i zdobywaniu praktycznych umiejętności. Z uwagi na to, że sala została wyposażona w niezbędny sprzęt AGD uczniowie co tydzień biorą udział w warsztatach kulinarnych, które umożliwiają integrowanie treści z wielu dziedzin. W przypadku osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym dążenie do aktywności własnej oraz możliwość poznawania rzeczywistości w sposób wielozmysłowy ma zasadnicze znaczenie. Odkrywanie różnych zjawisk i współzależności występujących w życiu przyczynia się do lepszej orientacji w codziennych czynnościach. Uczestnictwo w zajęciach kulinarnych, odczytywanie przepisów na wykonanie potraw, odmierzanie odpowiedniej ilości składników, porównywanie ciężaru i objętości, mieszanie czy dotykanie produktów, które mogą być zimne i np. lepkie, a później przeistaczają się w coś ciepłego o przyjemnym zapachu - to wszystko umożliwia uczniom zdobycie wielu ciekawych doświadczeń. Ponadto na każdej lekcji realizowane są treści z zakresu:

- umiejętności samoobsługi
- dbałości o zdrowie (utrwalanie podstawowych nawyków żywieniowych i higienicznych)
- umiejętności porozumiewania się z otoczeniem (rozwijanie mowy i bogacenie słownictwa)
- nauki czytania
- elementarnych umiejętności matematycznych (dodawanie, odejmowanie, porównywanie, pomiary ciężaru, objętości, czasu)
- poznawania najbliższego otoczenia
- kształcenia technicznego (poznawanie produktów i ich właściwości, korzystanie z urządzeń technicznych powszechnego użytku zgodnie z przeznaczeniem).

Wybór tematyki zajęć nie sprawił trudności, ponieważ robienie zakupów, przygotowywanie posiłków oraz ich spożywanie to problematyka dnia codziennego bliska uczniom. Myśl O. Decrolyego „Dla życia przez życie" najpełniej oddaje ideę naszych działań.

Rewalidacja może być ciekawa!

System edukacji ma zapewniać równe szanse. Bardzo ważnym elementem pomocy udzielanej dzieciom posiadającym orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego jest rewalidacja. Tego typu zajęcia przysługują uczniowi niezależnie od etapu edukacji.

Rewalidacja to całokształt działań wychowawczych, dydaktycznych i terapeutycznych podejmowanych na rzecz osoby z niepełnosprawnością. Jej celem jest maksymalizowanie potencjału rozwojowego. Cel ten możemy osiągnąć poprzez: rozwijanie mocnych stron i usprawnianie najsilniejszych funkcji, niwelowanie dysfunkcji oraz zaburzeń, dynamizowanie rozwoju poprzez wykorzystywanie naturalnych sytuacji, a także aranżowanie przestrzeni do nabywania, rozwijania i ćwiczenia umiejętności. Zawsze należy pamiętać o całkowitej indywidualizacji, powolnym i systematycznym przechodzeniu od zadań łatwiejszych do trudniejszych, dostosowywaniu czasu trwania poszczególnych ćwiczeń do wydolności dziecka.

W naszej szkole podczas zajęć rewalidacyjnych wykorzystywane i stosowane są pomoce zgromadzone w Laboratorium Przyszłości. Uczniowie chętnie sięgają m.in. po klocki konstrukcyjne znajdujące się w szkolnej pracowni. Są to zestawy: *Gigo - Mały Inżynier - koła zębate* oraz *Mini Waffle z kartami Edu.* Zabawy z ich wykorzystaniem wspierają logiczne myślenie i kreatywność, pozwalają zarówno na naukę „czytania" i postępowania zgodnie z instrukcjami, jak i tworzenie własnych projektów. Ponadto stwarzają mnóstwo innych rozwojowych możliwości: kształtują myślenie twórcze, rozwijają mowę oraz procesy rozumowania i zapamiętywania, doskonalą motorykę małą oraz koordynację wzrokowo-ruchową, a przede wszystkim wpływają pozytywnie na rozwijanie sprawności umysłowej. Najmłodsze dzieci uczą się kolorów i kształtów, nieco starsze - liczenia i przeliczania, a jeszcze starsze - zasad prawidłowego łączenia elementów (takiego, który pozwoli na uzyskanie konkretnych rezultatów). Na pewno atrakcyjność takich zabawek, ich kolorystyka oraz różnorodność możliwości wyzwala motywację do nauki przez działanie. Klocki świetnie sprawdziły się też podczas utrwalania wiadomości z języka polskiego. Posłużyły jako pomoc dydaktyczna do wykonywania ćwiczeń dotyczących rozpoznawania części mowy, przypomnienia zasad pisowni wyrazów z trudnością ortograficzną czy odmiany rzeczowników przez przypadki. Wtedy (przykładowo) każdy klocek w danym kolorze odpowiadał innej części mowy. W ten sposób, dokonując np. rozbioru gramatycznego zdania, przekładano język na rozmaite systemy znaków. Śmiało można stwierdzić, że klocki to prawdziwy „poligon" dla dziecięcych rąk oraz doskonałe tworzywo do budowania niebanalnych rozwiązań.

Inne środki dydaktyczne, które idealnie sprawdzają się podczas zajęć to długopisy 3D. Wielu uczniów ma duże dysfunkcje w zakresie sprawności manualnej. Często borykają się z trudnościami związanymi z odpowiednim trzymaniem narzędzia pisarskiego, a tym samym piszą niestarannie, niejednokrotnie niewłaściwie rozmieszczając tekst. Pracując z długopisem 3D, uczniowie doskonalą umiejętności manualne oraz ćwiczą koncentrację. Ponadto praca z tym niewielkich rozmiarów sprzętem wyzwala pozytywne emocje. Długopis 3D zmienia rysunki w przestrzenne obiekty i daje uczniom poczucie sprawstwa. Taki twórczy proces to doskonały sposób na trening kreatywności, a to sprawia, że młody człowiek z entuzjazmem podejmuje nowe wyzwania, jest pewniejszy siebie, wierzy we własne siły.

Duże możliwości daje również sprzęt informatyczny znajdujący się w Laboratorium Przyszłości, dzięki któremu w pracy rewalidacyjnej możliwe jest wykorzystanie TIK. Technologie informacyjno-komunikacyjne w wielu sytuacjach przyczyniają się do poprawy komunikacji, ułatwiają odbiór i przyswajanie różnych treści z podstawy programowej, są dużym wsparciem w nauce. Nierzadko zdarza się, że uczniowie z niepełnosprawnościami ruchowymi lub chorobami przewlekłymi miewają problemy z motywacją, bywają zmęczeni z powodu swoich trudności. Z tych względów narzędzia TIK wyposażone w tekst, dźwięk, muzykę i animacje, mają dla tych dzieci duże walory, sprzyjają lepszemu rozwojowi ich potencjału edukacyjnego oraz pokonywaniu ograniczeń. W czasie zajęć często pojawiają się pomysły na stworzenie nowej gry czy quizu, co jest możliwe dzięki dostępnym aplikacjom. Wtedy uczniowie rozwijają nie tylko swoje umiejętności, ale i zainteresowania, wykorzystując przy tym naturalną ciekawość związaną z TIK.

Codeweek 2022

W październiku 2022 roku w szkolnym Laboratorium Przyszłości odbył się również Europejski Tydzień Kodowania. CodeWeek to społeczna inicjatywa, w ramach której europejskie państwa „ścigają się" w liczbie zorganizowanych wydarzeń. Akcja dedykowana jest wszystkim, którzy chcą rozpocząć lub kontynuować przygodę z programowaniem. Zagadnienia związane z programowaniem zyskują popularność ze względu na walory edukacyjne, takie jak: rozwój umiejętności analitycznego i logicznego myślenia. W Zespole Szkół nr 3 we Włocławku zorganizowane wydarzenie było zatytułowane *Kodowanie - dodaj do ulubionych!* Uczniowie podczas zajęć pracowali z matą do kodowania, kodowali zdania, szyfrowali wiadomości. Działania sprzyjały doskonaleniu technik szkolnych, koncentracji uwagi, usprawniały percepcję wzrokową, kształtowały umiejętność rozumowania. W styczniu 2023 roku okazało się, że szkoła została laureatem konkursu „1000 pierwszych organizatorów CodeWeek". W nagrodę otrzymaliśmy 10 gier Cody-Roby. Każda gra łączy tradycyjną planszówkę z nauką programowania. Jej zaletą jest elastyczność umożliwiająca działanie wg różnych scenariuszy. Ponadto uczy rozumowania, wymaga przewidywania ruchów i układania ich w następujący po sobie ciąg zdarzeń, wdraża do wytrwałości w poszukiwaniu rozwiązań, rozwija wyobraźnię, a przede wszystkim jest świetną rozrywką.

Szkolne Laboratorium Przyszłości pozwala naszym wychowankom rozwijać swoje zainteresowania nie tylko na lekcjach techniki, lecz także w ramach innych obowiązkowych zajęć edukacyjnych. Zdobywanie wiedzy i umiejętności w takim miejscu jest fascynującą przygodą, która na pewno na długo pozostanie w pamięci każdego ucznia. Z kolei dla nauczyciela możliwość prowadzenia zajęć w takiej pracowni to duże wsparcie w realizacji podstawy programowej i ciekawe wyzwanie. Szczerze zachęcam wszystkich do podejmowania podobnych działań, bo oprócz tego, że kreatywność to eksperymentowanie, wzrastanie i łamanie zasad to przede wszystkim dobra zabawa.

Karolina Drzewiecka
Szkoła Podstawowa nr 11 im. Teofila Lenartowicza we Włocławku

TIK w edukacji

W dzisiejszym świecie rola multimediów oraz *social mediów* jest ogromna. Nie każdy dorosły od razu się wśród nich odnajduje. Dlatego przywołam słowa jednej z nauczycielek roku 2017, Marty Florkiewicz-Borkowskiej: ,,Warto pozwolić uczniom stać się naszymi nauczycielami". Nikt przecież nie zna odpowiedzi na każde pytanie. Ważne jest, by mieć odwagę się do tego przyznać. Czerpiąc informacje od uczniów, nauczyciel pokazuje, że wierzy w ich możliwości. Skutkuje to zwiększeniem ich motywacji. Główny cel stosowania TIK w procesie dydaktycznym to zwiększenie efektywności nauczania. Jest to możliwe dzięki wielu wspaniałym narzędziom, których wcale nie trzeba się bać. Najważniejsza jest świadomość celu, który powinien być SMART (specyficzny, możliwy do zmierzenia, osiągalny, odpowiedni, określony w czasie). Jedyną barierą podczas przygotowywania lekcji jest wyobraźnia.

Dzisiaj młody człowiek ma nieograniczony dostęp do wiedzy znalezionej w Internecie. ***Nie sama informacja jest kluczowa, a raczej umiejętność jej wyszukania, ocenienia i zastosowania w praktyce.*** Rolą nauczyciela jest wspieranie ucznia w zdobywaniu wiedzy. Ma on dobierać narzędzia w taki sposób, by uczniowie podczas pracy byli aktywni i mogli szybciej osiągnąć cele lekcji.

Do głównych zalet stosowania TIK w szkole należą:
- większe zainteresowania i zaangażowanie uczniów podczas lekcji
- szybsze przyswajanie i lepsze zapamiętywanie wiedzy
- pomoc w skupieniu uwagi na trudniejszych kwestiach
- łatwa wymiana materiałów między nauczycielem a uczniami
- szybszy sposób weryfikacji, czy lekcja została zrozumiana
- łatwe połączenie nowego materiału z ocenianiem kształtującym
- umożliwienie nagrywania lekcji w celu późniejszego ich analizowania
- wzrost motywacji do nauki.

Warto jednak pamiętać o tym, że zadaniem TIK nie jest zastąpienie procesu nauczania, a jedynie jego wspomaganie. Cały czas należy pamiętać również o skutkach stosowania TIK w nieprzemyślany sposób, takich jak:
- wady wzroku - wielogodzinny kontakt z monitorem skutkuje zmęczeniem, bólami głowy, podrażnieniem oczu, które mogą doprowadzić do jego wad
- wycofanie społeczne - młodzież coraz mniej czasu spędza w świecie rzeczywistym, zamiast spotkać się w świecie realnym, dzieci prowadzą rozmowy zza swoich ekranów
- nadmierne korzystanie z komputerów może doprowadzić do zaburzeń psychicznych czy uzależnień
- łatwość znalezienia informacji zabija wyobraźnię dzieci
- brak umiejętności zarządzania swoim czasem - godziny przed komputerem mijają niezauważalnie, przez co dzieci wpadają w pewnego rodzaju pułapkę czasu, mniej śpią, gdyż nie są w stanie odciąć się od świata cyfrowego. Często dochodzi do sytuacji, w których w ogóle nie potrafią kontrolować czasu i zachować równowagi życiowej.

Tik w praktyce

Podczas wprowadzania tematu, który jest nowy i trudny dla ucznia, warto zastosować narzędzia TIK. Uczeń zaangażuje się w lekcje chętniej, jeśli już na początku zaintrygujemy go czymś ciekawym.

Jednym z takich narzędzi są **chmury wyrazowe**. Pomagają w graficznej formie zebrać wypowiedzi uczniów. Do tworzenia chmur wyrazowych może posłużyć prosta w obsłudze aplikacja *Mentimeter.* Odpowiedzi uczniów są wpisywane na bieżąco.

Innym sposobem jest wprowadzenie **tematu lekcji ukrytego w puzzlach**. Aplikacją, która pozwala na tworzenie własnych interaktywnych puzzli jest *jigsaw*.

Ciekawym rozwiązaniem jest również **wykorzystanie kodu QR**. Można za jego pomocą zapisać dowolny tekst czy obraz i w ten sposób ukryć słowa z tematu, rozkleić w klasie i poprosić uczniów o odnalezienie kodów, zeskanowanie i zapisanie wyrazów.

W kolejnym kroku znalezione słowa należy ułożyć w odpowiedniej kolejności.

Na uwagę zasługuje również aplikacja **Quivermalowanka 3d**. Na początku lekcji należy rozdać uczniom malowankę, prosić o jej wykonanie. Następnie uczniowie za pomocą tabletów czy smartfonów skanują obrazki i w ten sposób widzą w trójwymiarze np. budowę komórki czy bryłę. Jest to świetny sposób na przybliżenie tematu figur matematycznych. *Quiver* to aplikacja na urządzenia z systemem Android lub iOS - smartfony i tablety. Na stronie *quivervision.com* w zakładce *Coloring Packs* można pobrać specjalne obrazy. Duża ich część jest bezpłatna. Pobiera się je jako pliki PDF, które można drukować, a następnie pokolorować. Dzięki temu narzędziu uczniowie mogą zobaczyć, jak z wybranej siatki powstaje bryła, którą można obracać, przesunąć, powiększyć. Uczniowie, którym trudno wyobrazić sobie coś w przestrzeni, mogą dokładnie zobaczyć figury.

Innowacyjnym rozwiązaniem, które pozwala na bardzo ciekawe przedstawienie tematu, jest ***WebQuest***. To nowy sposób pracy wykorzystujący elementy uczenia się zespołowego opartego na metodzie problemowej. Uczniowie rozwiązują problem dzięki samodzielnemu wyszukiwaniu informacji. Metoda pozwala na aktywność zorientowaną na dociekanie, w której większość lub całość informacji uzyskanych przez uczących się pochodzi z Internetu. WebQuesty pozwalają wydajnie spożytkować czas ucznia, bardziej skupić się na użyciu informacji niż na ich szukaniu oraz wspomóc myślenie ucznia na poziomie analizy, syntezy i oceny. Taka forma pracy bardzo odpowiada uczniom, pozwala im stać się zdobywcami wiedzy.

Wirtualny **pokój zagadek**, który łatwo i szybko można przygotować za pomocą platformy *Genially*, również sprzyja samodzielnemu i twórczemu rozwiązywaniu problemów. Jest to metoda, która sprawdzi się jako część właściwa lekcji, jak i jej podsumowanie. Idealną lekcją do zastosowania ***escape roomu*** jest lekcja powtórzeniowa. Zadaniem uczniów będzie rozwiązanie ukrytych w pokoju łamigłówek, co pozwoli im odzyskać klucz-szyfr do wyjścia. Fabuła powinna dotyczyć określonej postaci, zagadnienia lub wydarzenia. Dzięki tej metodzie podczas zajęć można rozwijać logiczne myślenie, spostrzegawczość, umiejętność analizowania i wyciągania wniosków. Taką formę zdobywania wiedzy można wykorzystać zarówno podczas typowych lekcji w szkole, jak i tych zdalnych.

TIK zdecydowanie sprzyja podniesieniu jakości i efektywności kształcenia. Wykorzystanie w edukacji narzędzi TIK zdecydowanie poprawia motywację uczniów, wpływa na efektywność zajęć, uatrakcyjnia je pod każdym względem. Uczniowie mają poczucie, że sami coś tworzą na bazie dotychczasowej wiedzy. Trzeba jednak korzystać z niego z umiarem, mając na uwadze wszelkie możliwe wady oraz zagrożenia z nim się wiążące.

Sylwia Kuchta-Lutkiewicz
Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych nr 13 w Toruniu

Bitwy z potworami i sztabki złota, czyli gamifikacja na lekcji języka angielskiego (i nie tylko)

„Usiadłam z dziećmi, pokazałam im ich postacie i przygody, a one dosłownie podskoczyły i pobiegły, aby wykonać wybrane przez siebie zadania. Nigdy wcześniej nie widziałam, żeby mój 8-letni syn ścielił swoje łóżko!" - napisała użytkowniczka internetowej gry Chore Wars. Uczestnicy, wykonując wybrane zadania domowe, kolekcjonują punkty i złoto. Ich dom to teren misji, które trzeba wyszukiwać i realizować, aby zdobyć kolejne poziomy zaawansowania. Wszyscy świetnie się bawią i czekają na kolejne zadania. A to przecież tylko obowiązki domowe, nic ekscytującego. Kluczem jest gamifikacja.

Świat gry na lekcji

Gamifikacja (lub inaczej grywalizacja) zajmuje się zastosowaniem mechaniki i elementów z gier w śro-

dowisku niezwiązanym z grą. Celem jest przeobrażenie zwykłego i mało interesującego zadania w angażujące doświadczenie zmieniające ludzkie zachowania. Podstawowe elementy gry: punkty, odznaki, poziomy, rankingi, fabuła pozwalają zgrywalizować właściwie wszystkie czynności i aspekty życia, w tym również uczenie się.

Dr Wojciech Glac - neurobiolog, który gamifikuje swoje wykłady od 2013 roku, pisze, że grywalizacja „polega na przemodelowaniu całego przedmiotu lub wybranego działu czy też jakiegokolwiek innego procesu edukacyjnego w taki sposób, aby w swojej strukturze przypominał grę. Dzięki fabule uczniowie przenoszą się w wirtualny świat gry, w której dotychczas wykonywane przez nich zadania […] stają się misjami w grze, za które mogą zdobywać unikalne dobra (np. punkty) i dążyć do obranego przez siebie celu (np. oczekiwanej oceny). Liczba elementów ze świata gier, które można wykorzystać […] jest ogromna[1]".

Motywacja

Motywacja bez wątpienia jest głównym czynnikiem kształtującym u uczniów chęci do nauki oraz zaangażowanie podczas lekcji. Motywacja zewnętrzna opiera się na systemie nagród i kar, ocenie, a także opiniach rodziców, nauczycieli i rówieśników. W przypadku motywacji wewnętrznej uczenie się jest przyjemnością samą w sobie, wykonywaną z własnej woli, umożliwiającą zaspokojenie ciekawości. Motywacja wewnętrzna jest również bardziej skuteczna niż motywacja zewnętrzna, ponieważ „motywacja poznawcza oparta na zainteresowaniach i ciekawości świata jest najsilniejszym bodźcem do nauki. […] Kiedy działaniem kierują zainteresowania, ciekawość, to wysiłek podejmuje się dla siebie, dla swojej satysfakcji i osobistego rozwoju. Sukces jest wtedy jedynie kwestią czasu, siły woli oraz konsekwencji w działaniu"[2].

Nauczyciel powinien podejmować wszelkie czynności zmierzające do zainteresowania uczniów danym przedmiotem oraz wykształcenia pozytywnych skojarzeń dotyczących jego nauki. Gry dydaktyczne, gry planszowe, aplikacje z quizami, odgrywanie ról czy grywalizacja pozwalają na wyeliminowanie znudzenia podawczym sposobem nauczania, pobudzenie zainteresowania przedmiotem oraz zwiększenie zaangażowania ucznia. Pozytywne wyniki w nauce stają się niejako efektem ubocznym. Dr Wojciech Glac zapewnia na podstawie swoich obserwacji: „gamifikacja sprawia, że uczniowie i studenci zaczynają uczyć się z przyjemnością, zwiększa się ich motywacja do pracy i - co najważniejsze - osiągają zdecydowanie lepsze wyniki. Dzięki gamifikacji uczenie - zarówno dla uczniów i studentów, jak i nauczycieli - staje się frajdą i wciąga"[3].

Wzmacnianie motywacji (zarówno zewnętrznej jak i wewnętrznej) jest szczególnie ważne w procesie nauczania języków obcych, który jest długotrwały, żmudny i zależny od wielu czynników takich jak wiek, zdolności językowe, osobowość, style uczenia się, gotowość komunikacyjna czy lęk komunikacyjny. Motywacja stanowi impuls do kontynuowania nauki.

Zainteresowania nastolatków

Agencja badawcza IQS przeprowadziła badanie Game Story 2, z którego wynika, że „w Polsce aż 87% nastolatków w wieku 12-18 lat gra w gry komputerowe, mobilne lub konsolowe minimum raz w tygodniu. W grupie wiekowej 9-18 lat odsetek ten wynosi natomiast 91%[4]". Z powyższych danych wynika, że świat gier jest dla dzieci atrakcyjny, dlatego warto wejść do niego razem z nimi i wykorzystać jako narzędzie do rozwiązania problemu niskiego poziomu motywacji lub jej całkowitego braku u młodzieży. Gamifikacja może w tym pomóc.

Platforma grywalizacyjna classcraft

Chcąc samodzielnie zamienić swój przedmiot w grę, musimy wziąć pod uwagę wiele czynników - ustalić zasady, zaprojektować system punktowy, odznaki, poziomy, moce, awatary… Na samą myśl można dostać zawrotu głowy i zatrzymać się na etapie planowania. Dużym ułatwieniem może być anglojęzyczna platforma grywalizacyjna Classcraft, która została stworzona przez nauczyciela dla nauczycieli. Pomoże ona zorganizować wielomiesięczne immersyjne doświadczenie edukacyjne oparte na gamifikacji. Jej głównym założeniem jest angażowanie, zwiększanie motywacji do nauki, promowanie pozytywnych zachowań i współpracy uczniów. Inspiracją do stworzenia Classcraft były gry fabularne tzw. RPG (role-playing game), w których gracze wcielają się w role postaci działających w fikcyjnym świecie.

„Zanurzenie się" w grze

Na początku przygody uczniowie wybierają wygląd swojego awatara. W trakcie nauki zbierają punkty doświadczenia oraz sztabki złota. Punkty przyznawane są w dwóch podstawowych kategoriach: zachowania i zadania (tzw. questy). Przykładowe zachowania to punktualne przyjście na lekcję, przygotowanie

1. W. Glac, *Gamifikacja w edukacji*, http://www.eduplus.com.pl [data dostępu: 18.02.2023]
2. *Od marzenia do sukcesu. Motywacja do nauki*, https://www.ore.edu.pl/wp-content/plugins/download-attachments/includes/download.php?id=6774 [data dostępu: 13.02.2023]
3. W. Glac, dz. cyt. *Gamifikacja w edukacji*, http://www.eduplus.com.pl [data dostępu: 18.02.2023]
4. *Prawie 90% nastolatków w Polsce gra w gry. Jak ta forma rozrywki wpływa na ich rozwój?*, https://brief.pl/prawie-90-nastolatkow-w-polsce-gra-w-gry-jak-ta-forma-rozrywki-wplywa-na-ich-rozwoj/ [data dostępu: 18.02.2023]

do lekcji, pomoc koledze, wykonanie zadania w odpowiednio krótkim czasie - możliwości są nieograniczone. Dzięki punktom przechodzą na kolejne poziomy, natomiast każdy awans wiąże się z otrzymaniem jednego kryształu. Zabawa nie polega wyłącznie na zbieraniu punktów, złota i kryształów. Złotem można płacić za wyposażenie kupione dla awatara, a kryształami zapewnić sobie możliwość użycia mocy, na które trzeba trochę zapracować, ponieważ są one odblokowywane na różnych (wskazanych przez nauczyciela) poziomach. Moce są, oczywiście, definiowane przez nauczyciela - może to być zwolnienie z odpowiedzi, przedłużenie terminu oddania pracy domowej czy zgoda na pisanie sprawdzianu z zeszytem. Atrakcyjne z punktu widzenia ucznia jest to, że po wykupieniu całego zestawu wyposażenia awatara z danego poziomu, zostaje odblokowany zwierzak, którego uczniowie mogą „wysyłać na misje" - daje to dodatkowy zarobek w postaci sztabek złota oraz w sprytny sposób zmusza użytkowników do codziennego sprawdzania swojego konta (trzeba kliknąć przycisk, by wysłać zwierzaka na misję). Gra jest cały czas atrakcyjna, ponieważ nauczyciel może wymyślać kolejne powody do zdobycia punktów (aktywność na lekcji czy zadania umieszczone w questach), a kolejne poziomy udostępniają nowe zestawy wyposażenia, tła i zwierzaki dla awatarów.

Questy

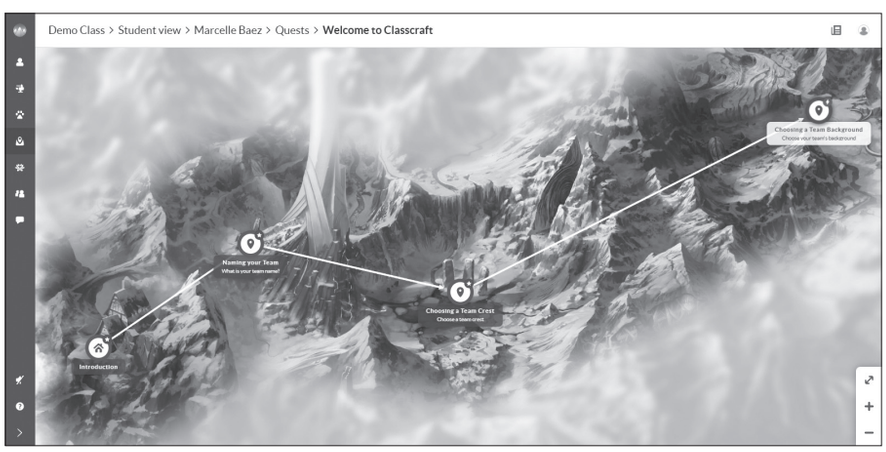

Panel ucznia. Widok questu. W ten sposób uczeń widzi swój quest. Na każdym przystanku czeka misja (zadanie) do odblokowania i wykonania. Wizualizacja postępu motywuje do podróży po „mapie" zadań. Każdy chce dojść do końca wędrówki.

Inaczej misje lub po prostu zestaw zadań, które wyświetlają się w ustalonej kolejności. Uczeń widzi swoje postępy i otrzymuje punkty po przejściu etapu. Ważnym aspektem jest dodanie fabuły do misji. W każdym jej miejscu można wpisać wymyśloną przez siebie opowieść, aby jeszcze bardziej oddziaływać na dziecięcą wyobraźnię. Jeśli nie mamy zdolności pisarskich, Classcraft dostarcza szablony misji do wykorzystania. Można też początkowo zrezygnować z warstwy fabularnej i z biegiem czasu wprowadzać elementy historii. Nauczyciel ma sporo możliwości jeśli chodzi o zadania - edytor pozwala wstawiać obrazy, osadzać filmy, dołączać pliki oraz przesyłać informację zwrotną po sprawdzeniu pracy. Jeśli zadania mają się sprawdzać automatycznie - można skorzystać z quizów w formularzach Google - platforma jest zintegrowana z Google Forms i Google Classroom. Przydatną opcją jest również możliwość dołączania przez ucznia plików z wykonanym zadaniem.

Narzędzia nauczyciela

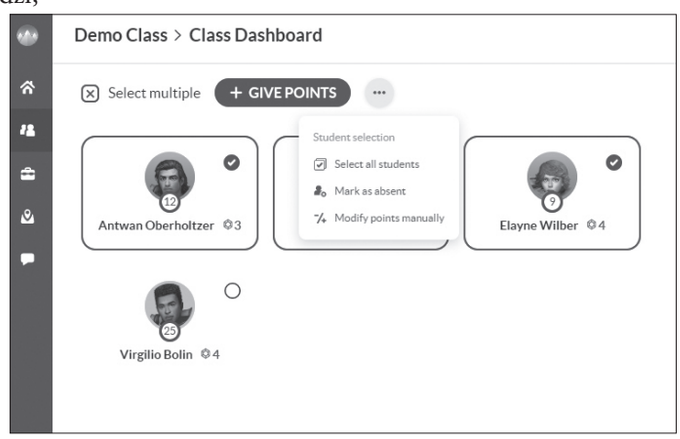

Panel nauczyciela. Widok klasy. Po zaznaczeniu wybranych uczniów można przydzielić im punkty za poszczególne zachowania.

Moduł Class Tools zawiera szereg narzędzi przydatnych przy zarządzaniu lekcją oraz wprowadzaniu zabawy czy elementów zaskoczenia do lekcji. Random Picker pozwala wylosować jedną osobę lub całą drużynę. Random Events to również losowanie, ale tym razem dotyczy ono wcześniej zdefiniowanych przez nauczyciela „wydarzeń". Classcraft zaleca stosować je najczęściej na początku lekcji jako sposób na ożywienie uczniów i wprowadzenie w dobry nastrój. Wśród przykładów „losowych wydarzeń" możemy znaleźć prezent dla wybranego ucznia w postaci punktów doświadczenia (za nic, tak po prostu, jako miła niespodzianka) czy szybką rundkę Kahoota lub Blooketa. Volume Meter pozwala ustawić oczekiwany poziom hałasu w klasie za pomocą wygodnego suwaka. Uczniowie mają szansę zdobyć punkty za cichą pracę podczas lekcji. Jeśli poziom decybeli przekroczy zadaną wartość, punktacja zmniejsza się o połowę. Jest to sposób na wyegzekwowanie pożądanego zachowania oraz wymierzenie konsekwencji z równoczesnym da-

niem szansy na poprawę swoich działań. Quick review i Formative review to formy quizów, w których uczniowie lub drużyny są losowani do odpowiedzi na pytanie. Za prawidłowe odpowiedzi można uzyskać punkty i złoto. W tej pierwszej formie nauczyciel odczytuje na głos wcześniej przygotowane na kartce pytania, natomiast w drugiej należy zadania wprowadzić do systemu Classcraft, aby móc wyświetlać je na ekranie. Quizy te przedstawione są jako bitwy, w których uczniowie mają wspólnego wroga do pokonania.

Sprawy techniczne

Obsługa platformy jest łatwa i intuicyjna. Utworzenie klasy i wprowadzenie imion lub pseudonimów uczniów zajmuje mało czasu. Najbardziej pracochłonne jest zapoznanie z możliwościami systemu i dostosowanie zasad gry. Nauczyciel ma wpływ na bardzo wiele aspektów gamifikacji i może je modyfikować w trakcie całego okresu korzystania. Nie trzeba od razu używać wszystkich opcji, warto stopniowo wprowadzać poszczególne funkcje i je testować. Ta forma pracy doskonale sprawdza się zarówno podczas pracy w systemie stacjonarnym, jak i zdalnym czy hybrydowym. Rodzaj nośników (komputery stacjonarne i urządzenia przenośne) nie ma wpływu na dostęp do aktywności uczestników gry. Przyznawanie punktów staje się łatwe dzięki dedykowanej temu celowi aplikacji dla nauczycieli - Classcraft GO. Dla uczniów dostępna jest oddzielna aplikacja o nazwie Classcraft - służy ona do zarządzania swoją postacią oraz realizowania misji. By w pełni wykorzystać możliwości platformy, uczniowie powinni założyć bezpłatne konto. Nauczycielowi na początek również wystarczy darmowa opcja.

Podsumowanie

Gamifikacja lekcji w początkowym stadium może wydawać się trudnym do zaplanowania i zrealizowania procesem. Zapoznanie się z nowym narzędziem niewątpliwie wymaga sporo czasu i niemało dodatkowej pracy. Mogą pojawić się wątpliwości, czy warto się angażować. Jest kilka powodów, by dać twierdzącą odpowiedź. Po pierwsze - platforma jest zadziwiająco intuicyjna (można to zauważyć już po kilku minutach spędzonych na Classcrafcie). Po drugie - da się w dużym stopniu zautomatyzować gamifikację i czerpać korzyści z wcześniejszej pracy. Po trzecie - nie trzeba robić wszystkiego od razu - można zacząć od wybranych podstawowych opcji i stopniowo zwiększać poziom trudności (nie tylko uczniom, ale też sobie). Sceptycznie nastawieni do wprowadzania gry na lekcji nauczyciele (martwimy się przecież o nastolatków pochłoniętych wyłącznie światem wirtualnym) zawsze mogą potraktować to jako odskocznię od zwykłych zajęć, wręcz niezobowiązujący eksperyment grywalizacyjny i w razie niepowodzenia zrezygnować z niego w każdej chwili. Warto jednak spróbować, ponieważ stawka jest wysoka - pierwsze analizy wykazały, że stosowanie platformy sprzyja zwiększeniu motywacji, zaangażowania i aktywności uczniów, a dzięki temu poprawiają oni swoje wyniki w nauce. Implementacja platformy Classcraft promuje również zdrową rywalizację i pracę zespołową. Uczestnicy i nauczyciele zgrywalizowanych lekcji czerpią z nich radość, a emocje, szczególnie te pozytywne, dodatkowo wzmacniają motywację i pomagają w zapamiętywaniu.

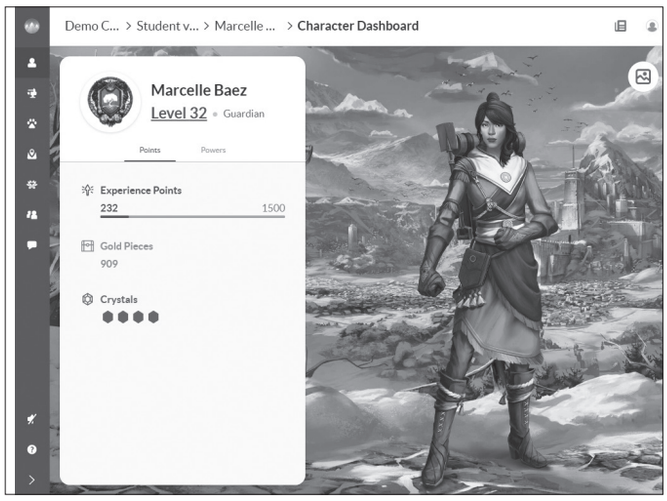

Panel ucznia. Widok tablicy z punktacją i aktualnym wyglądem awatara.

Bibliografia:

Before getting started - Classcraft Teacher support, https://help.classcraft.com/hc/en-us/articles/4406238289691-Before-getting-started [data dostępu: 2.02.2023]

Borkowska A., *Dzieci w świecie gier komputerowych*, Ośrodek Rozwoju Edukacji, Warszawa 2016, https://akademia.nask.pl/publikacje/Dzieci-w-%C5%9Bwiecie-gier-komputerowych.pdf [data dostępu: 10.02.2023]

Bukowski J., Gamifikacja *w edukacji - najlepsze sposoby wykorzystania grywalizacji*, https://e-pasje.pl/gamifikacja-w-edukacji-najlepsze-sposoby-wykorzystania-grywalizacji/ [data dostępu: 9.02.2023]

Chore Wars, https://www.chorewars.com/help.php#why [data dostępu: 13.02.2023]

Co to jest gamifikacja?, https://www.enauczanie.com/metody/gamifikacja/co-to [data dostępu: 9.02.2023]

Glac W., *Gamifikacja w edukacji*, http://www.eduplus.com.pl [data dostępu: 18.02.2023]

Kędziora M., Stańczyk M., Wychowaniec W., *Grywalizacja jako sposób radzenia sobie z brakiem motywacji wśród studentów,* https://czasopisma.marszalek.com.pl/images/pliki/kie/115/kie11508.pdf [data dostepu: 18.02.2023]

Od marzenia do sukcesu. Motywacja do nauki, https://www.ore.edu.pl/wp-content/plugins/download-attachments/includes/download.php?id=6774 [data dostępu: 13.02.2023]

Parody L., Santos J., Trujillo-Cayado L. A., Ceballos M.,

Gamification in Engineering Education: The Use of Classcraft Platform to Improve Motivation and Academic Performance, https://www.mdpi.com/2076-3417/12/22/11832 [data dostępu: 13.02.2023]
Pawlak M., *Czym są różnice indywidualne w nauce języka obcego i jak sobie z nimi radzić?* Języki obce w szkole, Nr 2019/2, https://jows.pl/artykuly/czym-sa-roznice-indywidualne-w-nauce-jezyka-obcego-i-jak-sobie-z-nimi-radzic [data dostępu: 18.02.2023]
Prawie 90% nastolatków w Polsce gra w gry. Jak ta forma rozrywki wpływa na ich rozwój?, https://brief.pl/prawie-90-nastolatkow-w-polsce-gra-w-gry-jak-ta-forma-rozrywki-wplywa-na-ich-rozwoj/ [data dostępu: 18.02.2023]
Rivera-Trigueros I., del Mar Sanchez-Perez M., *Conquering the Iron Throne: Using Classcraft to foster students' motivation in the EFL classroom*, https://files.eric.ed.gov/fulltext/EJ1271835.pdf [data dostępu: 13.02.2023]
Tkaczyk P., *Grywalizacja*, Wydawnictwo Helion, 2012
What is gamification?, https://www.gamify.com/what-is-gamification [data dostępu: 10.02.2023]
Witari I., Anwar K., Arifani Y., *The Effect of Classcraft on Enhancing Grammar Performance of Adult Learners*, https://www.atlantis-press.com/proceedings/umgeshic-ishssh-20/125961887 [data dostępu: 17.02.2023]
Zhang Q., Liheng Y., Zhonggen Y., *A Content Analysis and Meta-Analysis on the Effects of Classcraft on Gamification Learning Experiences in terms of Learning Achievement and Motivation*, https://downloads.hindawi.com/journals/edri/2021/9429112.pdf [data dostępu: 9.02.2023]
Ilustracje - zrzuty ekranu wykonane przez autorkę artykułu.

Katarzyna Sobolewska
Zespół Szkół Katolickich im. ks. J. Długosza we Włocławku

Lubię język angielski! Czyli jak uczyć, aby zajęcia były atrakcyjne i ciekawe dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym?

Atrakcyjne nauczanie języka obcego to podstawa. Małe dzieci mają zupełnie inne potrzeby niż starsze. Języka obcego uczą się tak jak otaczającego świata, najpierw praktyka, potem reguły, uczą się od szczegółów do ogółów. Kiedy zaczynają przygodę z nauką w przedszkolu lub w szkole, zmienia się całe ich dotychczasowe życie, które wcześniej było wypełnione jedynie beztroską zabawą. Dlatego tak ważne jest urozmaicenie im procesu edukacyjnego i pozytywne przedstawienie obowiązków w nowej rzeczywistości. Aby dzieci chciały się uczyć, trzeba ich odpowiednio zachęcić.

„Klasyczny zestaw podstawowych środków dydaktycznych we wczesnym nauczaniu języka angielskiego zawiera takie elementy, jak:
- książka ucznia i płyta CD
- zeszyt ćwiczeń
- zeszyt współpracy z rodzicami
- książka nauczyciela
- karty obrazkowe
- karty wyrazowe
- płyta DVD
- pacynka".[1]

Dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym lubią wszystko, co jest połączone z zabawą, a więc wierszyki, piosenki, odgrywanie scenek i prezentowanie kolorowych kart. Nauczyciel musi dobrać takie środki dydaktyczne, które zachęcą uczniów do nauki języków obcych, wyzwolą aktywność na zajęciach i pobudzą ich zainteresowania. Znalezienie właściwych środków nie jest sprawą łatwą. Małe dzieci szybko się nudzą, dlatego muszą być one atrakcyjne i najlepiej oddziaływać na wiele zmysłów. Myślę, że żaden nauczyciel nie wyobraża sobie nauczania nie wspomaganego środkami dydaktycznymi. Na etapie wczesnej edukacji są one szczególnie potrzebne ze względu na konkretny charakter procesów poznawczych dziecka, czyli spostrzeżeń, pamięci i myślenia. Dostarczając bodźców sensomotorycznych działających na wzrok,

1. C. Kupisiewicz, Dydaktyka ogólna, Warszawa 2000

słuch i dotyk, środki dydaktyczne ułatwiają bezpośrednie i pośrednie poznanie rzeczywistości, praw nią rządzących, pomagają w opanowaniu różnego rodzaju umiejętności.

Dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym charakteryzuje wysokie tempo przetwarzania rzeczywistości i duże możliwości rozwojowe. Wykorzystują je do zrozumienia otaczającego świata i jego zjawisk. Ważną cechą tego okresu jest pamięć mechaniczna. Dzieci coraz lepiej zapamiętują słowa, liczby, czynności, chłoną wszystko jak „gąbka". Najmłodsi chętnie wyrażają własne przeżycia w różnych formach aktywności, najczęściej w zabawie.

Zadaniem nauczyciela języka obcego jest nie tylko przygotowanie dzieci do życia we współczesnym świecie, ale także wprowadzenie go w świat tego języka, wytworzenie podstawowej kompetencji językowej i komunikacyjnej. Na etapie wczesnego nauczania kreuje się postawę najmłodszych do języka obcego i obcej kultury. W tym okresie kształtuje się również podejście do nauki języków obcych w klasach starszych.

Przed nauczycielami języków obcych stoi nie lada wyzwanie. Jak w tak krótkim czasie przekazać dzieciom materiał? Jak ich zainteresować? Jak sprawić, by zapamiętały jak najwięcej?

Nowy materiał można przedstawić za pomocą wierszy. Najmłodsi uwielbiają się ich uczyć, bo się rymują i łatwo jest je zapamiętać, a ponadto urozmaicają zajęcia. Teksty wierszy świetnie sprawdzają się także na lekcjach powtórzeniowych w edukacji wczesnoszkolnej. Pozwalają w szybki i zarazem przyjemny sposób powtórzyć materiał leksykalny z kilku zajęć.

Innym pomysłem mogą być piosenki. Są one wskazane zwłaszcza dla przedszkolaków i uczniów klas 1-3 szkoły podstawowej. Piosenki wprowadzają na zajęciach przyjemny nastrój i ułatwiają zapamiętywanie wielu słów, zwłaszcza gdy wzbogacimy je gestem. W takim przypadku włącza się zapamiętywanie mimowolne.

Dzięki ciekawym i urozmaiconym środkom dydaktycznym nauczanie języka angielskiego staje się o wiele łatwiejsze. Wiersze i piosenki wpływają na:
„ - bardzo dobry trening pamięci
- wszystkie rymy, rytmy oraz melodia pomagają opanować wymowę, akcent wyrazowy i intonację, bezpośrednio wpływają na poprawną melodykę wyrazu
- śpiew połączony z ruchem, tańcem ułatwia przyswajanie języka za pomocą większej ilości zmysłów, dzięki temu materiał leksykalny zapamiętywany jest w łatwiejszy i trwalszy sposób
- jest całe mnóstwo tekstów zawierających podstawowe słownictwo wynikające z podstawy programowej dla pierwszego etapu edukacyjnego (np.: nazwy dni tygodnia, części ciała, nazwy zabawek itp.)."

Karty obrazkowe, czyli tzw. fiszki są kolejnym środkiem dydaktycznym, które przydadzą się na zajęciach z małymi dziećmi. Są to kartoniki z ilustracjami dla przedszkolaków lub kartoniki z ilustracjami i podpisami dla uczniów w klasach młodszych edukacji wczesnoszkolnej. Nauczyciel wprowadzając nowy wyraz pokazuje kartę obrazkową, a następnie nazywa ją. Potem dziecko stara się powtórzyć słowo po nauczycielu. Sposobów na pracę z fiszkami jest nieograniczenie wiele. Dzieci mogą losować poznane wcześniej karty obrazkowe i prosić, aby kolega je nazwał, mogą odszukiwać ukryte karty, mogą także wybrać odpowiednią kartę do słowa, które powiedział nauczyciel. Fiszki pomagają zapamiętywać wyrazy poprzez stymulacje percepcji wzrokowej i słuchowej. Są proste i skromne, a potrafią uatrakcyjnić zajęcia. W dzisiejszych czasach bez problemu można je kupić w sklepie lub przez Internet, ale można je również wykonać samemu.

Scenki pantomimiczne wzbogacają lekcje, a podczas zajęć w znacznej mierze przyczyniają się do efektywniejszej nauki języka angielskiego. „Nauczyciel, który potrafi przygotować interesujące ćwiczenia z różnymi elementami ekspresji, podczas których dzieci dają ujście swojej wyobraźni i aktywności ruchowej, sprawia, że podświadomie uczą się one języka angielskiego, zaangażowania, cierpliwości w słuchaniu i rozumieniu, i co najważniejsze, pozwalają dzieciom podejmować próby do nieskrępowanego i naturalnego mówienia."[2]

Elementy dramy mają także wspaniały wpływ na atmosferę podczas lekcji. Dzieci są rozluźnione, uczą się mimowolnie, integrują się ze sobą i z nauczycielami. Dzięki takim scenkom pozbywają się niepożądanych uczuć, jakimi bywają lęk i niepewność podczas nauki języka obcego. Scenki pantomimiczne zaspokajają potrzebę najmłodszych do bycia w centrum uwagi i przełamują niechęć do publicznych wystąpień. Po jakimś czasie nawet nieśmiałe dzieci otwierają się i chętnie włączają do zajęć. Zaczynają chwalić się swoimi umiejętnościami i pomysłami na przedstawienie jakiegoś tematu.

Zaprezentowane w pracy środki dydaktyczne nie są skomplikowane i łatwo można wprowadzić je na zajęciach, zwłaszcza wiersze i piosenki, które są dostępne w większości podręczników. Drama i karty obrazkowe wymagają już od nauczycieli większej kreatywności. Wiele kart obrazkowych można wykonać samemu, wystarczy tylko mieć pomysł i chęci do pracy.

To my nauczyciele musimy być kreatywni, bo z nas przykład biorą dzieci. Jeśli my zaszczepimy w nich ciekawość świata, to wpłynie to pozytywnie na ich rozwój. Uczmy przez wszystkie zmysły i obserwujmy, czy dziecko jest zainteresowane, w jaki sposób jest zainteresowane i jak długo. Takie podejście prezentowała M. Montessori i z takim podejściem utożsamiam się ja sama.

2. J. Siembrzuch, Nowatorskie nauczanie języka angielskiego w przedszkolu, Informator oświatowy 1/2014

Joanna Estkowska
Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2,
Szkoła Podstawowa nr 20
Zespół Szkół nr 29,
Szkoła Podstawowa nr 13
w Bydgoszczy

Szkolne laboratorium fizyki i chemii

Innowacja pedagogiczna

Powiedz mi, a zapomnę,
pokaż mi, a zapamiętam,
pozwól mi zrobić, a zrozumiem
Konfucjusz

Zaprojektowana i zorganizowana przestrzeń edukacyjna w pracowni fizyczno-chemicznej w szkole pozwala na realizację praktycznych zajęć laboratoryjnych oraz poszerzenie treści programowych z fizyki i chemii. W związku z tym została opracowana innowacja organizacyjno-metodyczna ,,Szkolne laboratorium fizyki i chemii". Innowacja była wdrożona na lekcjach fizyki i chemii oraz w ramach pozalekcyjnych zajęć dodatkowych koła fizyczno-chemicznego w klasach siódmych i ósmych w Szkole Podstawowej nr 20 oraz w Szkole Podstawowej nr 13 w Bydgoszczy. Celem innowacji było zapoznanie uczniów z metodami i formami pracy badawczej, kształtowanie umiejętności posługiwania się sprzętem laboratoryjnym, prowadzenia obserwacji, rozwiązywania problemów i formułowania wniosków. Uczniowie mieli możliwość poznania specyfiki pracy laboratoryjnej oraz samodzielnego wykonania doświadczeń.

Zajęcia miały charakter warsztatowy, uczniowie pracowali samodzielnie i w grupach przy stole laboratoryjnym oraz obserwowali doświadczenia wykonywane pod dygestorium. Podczas warsztatów mieli możliwość poznania ciekawych zjawisk fizycznych oraz reakcji chemicznych, a także wykonania doświadczeń w szkolnym laboratorium.

Realizowane były treści z dziedzin nauki takich jak fizyka i chemia, które wzajemnie się uzupełniają. W obecnej dobie najcenniejsze odkrycia naukowe są z zakresu dziedzin interdyscyplinarnych tj. fizykochemia. Interdyscyplinarność również zapewnia rozwój technologii i medycyny. Bardzo istotne jest praktyczne wykorzystanie wiedzy i umiejętności zdobytych na lekcjach.

Cykl warsztatów i doświadczeń umożliwił efektywne poznanie i zrozumienie praw fizycznych i chemicznych. Innowacja miała na celu wzbogacenie wiedzy, a także kształtowanie postawy odpowiedzialności za bezpieczeństwo swoje i innych uczniów podczas wykonywania doświadczeń.

Cele innowacji

Innowacja miała na celu zapoznanie z metodami i formami pracy badawczej, kształtowanie umiejętności posługiwania się sprzętem laboratoryjnym, prowadzenia obserwacji, rozwiązywania problemów i formułowania wniosków.

Cele szczegółowe:
- poszerzenie wiedzy z dziedzin nauk przyrodniczych - fizyki i chemii
- praktyczne wykorzystanie informacji i umiejętności zdobytych na lekcjach fizyki, chemii i zajęciach dodatkowych
- zapoznanie z metodami i formami pracy badawczej
- zapoznanie ze sprzętem laboratoryjnym oraz zasadami prawidłowego przeprowadzenia doświadczeń
- kształtowanie umiejętności prowadzenia obserwacji, samodzielnego myślenia i formułowania wniosków
- rozwijanie umiejętności rozwiązywania problemów w sposób twórczy
- rozwijanie zainteresowań naukowych
- kształtowanie umiejętności prowadzenia dyskusji i przedstawiania swoich racji popartych własnymi doświadczeniami
- rozbudzanie wyobraźni poprzez pokazy doświadczeń
- zwiększenie wiary we własne możliwości.

Formy realizacji zajęć:
- indywidualna i grupowa podczas zajęć.

Metody:
- metoda laboratoryjna
- metoda problemowa
- metody aktywizujące

- obserwacje i pokazy doświadczeń
- praca z kartami pracy i instrukcjami doświadczeń.

Efekty
Uczeń:
- utrwala i pogłębia wiedzę z wybranych działów nauk: chemii i fizyki
- wykorzystuje wiedzę i umiejętności w praktyce
- wykorzystuje zmysły w poznawaniu nauk przyrodniczych
- posługuje się podstawowym sprzętem laboratoryjnym i planuje doświadczenia fizyczne i chemiczne
- umiejętnie prowadzi obserwacje i formułuje wnioski
- projektuje doświadczenia
- poznaje najważniejsze odkrycia w obszarze fizyki i chemii
- ma poczucie odpowiedzialności za bezpieczeństwo swoje i innych
- utwierdza się w przekonaniu, jak ważną rolę pełni nauka w rozwoju cywilizacyjnym człowieka.

Treści programu wykraczające poza podstawą programową:
1) zjawisko menisku wklęsłego, włoskowatości i jej znaczeniu w przyrodzie,
2) pojęcie siły nośnej,
3) prawo Bernoulliego,
4) pojęcie płynów newtonowskich i nienewtonowskich,
5) pojęcie środka ciężkości.

Uczniowie uczestniczyli w pokazie doświadczeń z obszaru nauk przyrodniczych - chemii i fizyki ze szczególnym uwzględnieniem działów: Właściwości substancji, Woda i roztwory wodne, Reakcje chemiczne, Krystalochemia, Energia, Zjawiska cieplne, Elektryczność, Magnetyzm.

Tematyka zajęć:
1. Od Archimedesa do Pascala.
2. Stany skupienia materii.
3. Co to jest plazma?
4. Ciśnienie i próżnia.
5. Dlaczego ciała pływają?
6. Zasada zachowania energii w praktyce.
7. Zjawisko konwekcji.
8. Sporządzamy roztwory wodne.
9. Hodowla kryształów, czyli tajemnice krystalochemii.
10. Reakcje barwne.
11. Chromatografia - co to takiego?
12. Konstruujemy ogniwo Volty.
13. Baterie ekologiczne.
14. Magnesowanie i rodzaje magnesów.
15. Technologia w służbie ekologii.
16. Projektujemy doświadczenia fizyczno-chemiczne.
17. Pokazy fizyczno-chemiczne na uczelni.
18. Odnawialne źródła energii.

Fot. 1, 2. Doświadczenie: Sublimacja „suchego lodu". Fot. Joanna Estkowska

Fot. 3. Doświadczenie: Reakcja sodu i z wodą. Fot. Joanna Estkowska

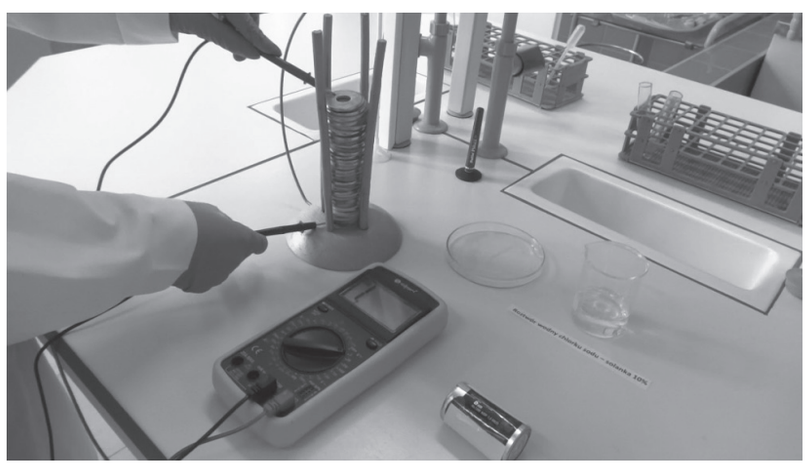

Fot. 4. Doświadczenie: Konstrukcja ogniwa Volty i badanie jego działania. Fot. Joanna Estkowska

Marzena Kieca
Szkoła Podstawowa im. Jana Czochralskiego w Kcyni

Udajemy się w tropiki….

Wszystko, czego się dotąd nauczyłeś, zatraci sens,
jeśli nie potrafisz znaleźć zastosowania dla tej wiedzy."
Paulo Coelho

Świat poznajemy zmysłami, zapamiętujemy zapachy, wygląd, miejsca… postanowiłam zabrać moich uczniów w tę podróż i przy okazji rozbudzić w nich zainteresowanie roślinami.

Kiedy pisałam ten projekt, nie przypuszczałam nawet, że wypadnie on tak fantastycznie i przyniesie tyle pozytywnych efektów. Projekt realizowałam w Szkole Podstawowej im. Jana Czochralskiego w Kcyni. Zrealizowałam go dzięki otrzymanemu dofinansowaniu z Urzędu Miejskiego w Kcyni. W przeciągu czterech miesięcy uczniowie z klas 5-8 uczestniczyli w spotkaniach w ramach projektu „Pieprz i wanilia - szlakiem roślin egzotycznych". Odbyliśmy cykl dwugodzinnych zajęć warsztatowych oddzielnych dla każdej z dwóch grup. Ale po kolei…

Naszą przygodę rozpoczęliśmy od zajęć, które przybliżyły tematykę spotkań, poznaliśmy strefy klimatyczne naszej planety oraz charakterystykę roślin tam występujących. Mówiliśmy o ich przystosowaniach, znaczeniu, ciekawostkach. Podczas zajęć korzystaliśmy z przygotowanych kart pracy, fotografii i materiałów interaktywnych.

Kolejne spotkanie były poświęcone przyprawom. Ich aromat towarzyszył nam podczas całych zajęć. Uczniowie otrzymali zestawy przypraw do rozpoznania. Rozpoznając przyprawy, zwracaliśmy szczególną uwagę ich cechy charakterystyczne, ich niesamowity zapach oraz zastosowanie w naszej kuchni - walory smakowe poprawiające smak poszczególnych potraw. Wzbogaciliśmy wiedzę na temat ich występowania i historii produkcji. Rozmawialiśmy o drodze, jaką muszą przebyć aby trafić na nasze stoły. W tym miejscu pojawiło się wiele ciekawostek. Dowiedzieliśmy się między innymi, czym różni się pieprz czarny od zielonego, czerwonego czy białego; dlaczego szafran jest najdroższą przyprawą świata, jak wygląda wyprodukowanie laski wanilii i wiele, wiele innych rzeczy. Spotkania cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników. Do tej pory przyprawy były dla nich czymś powszednim i oczywistym. Nie zastanawiali się nad tym, że ich uprawa, pozyskiwanie może być zagadnieniem tak ciekawym, skomplikowanym i fascynującym jednocześnie. Podczas zajęć wspomagała nas interaktywna prezentacja przygotowana specjalnie do tego projektu. Dzięki niej mogliśmy uzyskać dodatkowe informacje m.in. podpatrzeć cykl produkcyjny na krótkich filmikach oraz utrwalać wiedzę, rozwiązując interaktywne quizy.

Fot. Marzena Kieca

Kolejne spotkanie było wyjazdowe - pojechaliśmy na wycieczkę do Palmiarni w Poznaniu. W tym miejscu mogliśmy podpatrzeć, w jakich warunkach rosną poznane wcześniej rośliny egzotyczne. Podzieliliśmy się na dwie grupy, by wraz z przewodnikami odbyć podróż po tropikalnych klimatach. Poznańska palmiarnia doskonale się do tego nadawała - przechodziliśmy przez układ 9 pawilonów, w każdej z nich panował inny klimat i występowały rośliny charakterystyczne dla danego rejonu świata. Przewodnicy w bardzo interesujący sposób opowiadali nam o tych roślinach. Dane nam było także popróbować np. chipsów bananowych, ziarna kakaowca, cukru palmowego.

Bardzo przyjemnie się obserwowało zainteresowanie tym miejscem, entuzjazm uczniów i zacieka-

wienie, szczególnie gdy podziwialiśmy gatunki omawiane na wcześniejszych spotkaniach. Pojawiały się słowa: Ja wiem! To widzieliśmy! Mówiliśmy o tym! Zobaczyliśmy różnorodne cytrusy, drzewo cynamonowe, wawrzyn, wanilię, baobaby, drzewo korkowe, daktylowce, bawełnę, kokosy, kawę, bananowce, drzewo kiełbasiane, rośliny owadożerne. W gąszczu tych tropikalnych roślin ukrywały się również zwierzęta. Wypatrzeć można było: ryby, żółwie, ary. Wędrując alejkami, odczuwaliśmy namiastkę przebywania w tropikalnych klimatach. Gąszcz roślin, temperatura, duża wilgotność powietrza sprawiały wrażenie wędrówki po innych lądach. Widoki oraz opowiadania naszych przewodników utrwalą się na zawsze w pamięci uczestników. Zainteresowanie było ogromne, o czym mogła świadczyć liczba pytań zadawanych przewodnikom.

Stoisko z owocami oraz przyprawami. Fot. Marzena Kieca

Nasza wędrówka miała również na celu rozwikłanie zadań, które uczestnicy otrzymali przed przekroczeniem progu palmiarni. Ogłoszony również został konkurs na najciekawsze zdjęcie - ujęcie oglądanych roślin. Wyjazd do palmiarni dostarczył uczestnikom ogrom wrażeń. W drogę powrotną wyruszyli w doskonałym nastroju i co najważniejsze „zaszczepionym" zainteresowaniem roślinami.

Czwarte spotkanie było bardzo smakowite, ponieważ dotyczyło owoców egzotycznych. Przyjrzeliśmy się także roślinom z których powstają najpopularniejsze napoje, czyli kawa i herbata. Cała sala w tym dniu wyglądała niesamowicie, była wypełniona stoiskami z owocami oraz przyprawami. Spotkanie umilała nam także muzyka z odgłosami tropików, która potęgowała nastrój egzotyki w sali przyrodniczej. Zajęcia rozpoczęliśmy od rozpoznawania poszczególnych owoców oraz ciekawostek na ich temat. Po rozpoznaniu owoców zaczęliśmy rozmawiać o plantacjach kawy i herbaty. Dowiedzieliśmy się, że pojawienie się na stole kawy czy herbaty wiąże się z pracochłonnym, długotrwałym procesem. Wymagającym od producentów dużego wkładu pracy, staranności w okresie zbierania, suszenia, przechowywania. Kolejnym etapem było komponowanie przez uczestników własnych herbat z wybranymi przez siebie dodatkami. Uczniowie starali się skomponować niepowtarzalne smaki. Po wypiciu herbaty czas na zdrowy deser… czyli owoce! Najprzyjemniejszą częścią spotkania była degustacja i poznawanie smaków, zapachów oraz budowy niecodziennych owoców. Troszkę ich było: kiwano, pomelo, limonki, awokado, figi, mango, melon, cytrusy…. Niektóre zadziwiły nas swoim smakiem. Degustacje wiązały się z ciekawymi doznaniami i wrażeniami: pyszne, bleee, ale się objadłem…. Zaangażowanie uczestników było pełne.

Podczas piątego spotkania podeszliśmy do tematu tropików w sposób bardzo nowoczesny. Wykorzystaliśmy technologię - okulary VR. Za sprawą wirtualnej rzeczywistości odbyliśmy wędrówkę do Brazylii, Tanzanii oraz na Madagaskar. Tym samym wędrowaliśmy po ciekawych i nieznanych nam egzotycznych bazarach, podziwialiśmy niezwykle miejsca i przemierzaliśmy lasy tropikalne. Były to niesamowite przeżycia, świat w innym wymiarze, wędrówka po nieznanych zakątkach świata. Egzotyka, którą znamy z książek czy filmów, była przed naszymi oczami. Spotkaliśmy się z nią, czytając książki za pomocą rozszerzonej rzeczywistości, była tuż obok. Spotkanie to dopełniło nam wrażenia z poprzednich zajęć.

Tak egzotyczne zajęcia musiały zakończyć się w sposób niezwykły. Ostatni raz uczestnicy spotkali się wspólnie na sali gimnastycznej, która z ich pomocą przemieniła się w tropikalną wyspę. Wraz z uczniami przygotowaliśmy niezwykłą scenografię. Pojawiła się roślinność, girlandy, zwierzęta, hamak, siedziska a także stroje, w których wystąpili uczniowie. Całość sprzyjała dobrej zabawie i podsumowaniu projektu.

Krótko przypomniałam nasze spotkania i ich tematykę. Były także miniquizy i zadania na wesoło dla obu grup, które pomogły przypomnieć poruszane tematy a także przybliżyły je zasiadającej na sali widowni. Rozstrzygnięto też konkursy, które towarzyszyły projektowi: fotograficzny oraz kreatywny. Wyróżnionym uczniom wręczono nagrody. Każdy z uczestników otrzymał także pamiątkowy dyplom i upominki.

Część oficjalną zakończyły podziękowania. Spotkanie zakończyło się na wspólnej zabawie uczniów, podczas której pozowali do zdjęć w tropikalnej scenografii, spędzili czas na rozmowach i grach.

Zdobyta wiedza podczas naszych spotkań z pewnością pozostanie w ich pamięci. Zajęcia uzmysłowiły uczniom, że niekiedy rzeczy oczywiste, z którymi mamy styczność w życiu codziennym mogą być tak fascynujące.

Nauka przez doświadczanie, poznawanie wielowymiarowe daje niesamowite korzyści. Rozbudzamy ciekawość uczniów, motywujemy do działania. Pokazujemy złożoność otaczającego nas świata. W nauce ważne jest holistyczne podejście, pokazanie mechanizmów przyczyna - skutek. Musimy dbać i doceniać mądrość otaczającej nas przyrody. To, co mnie zachwyciło podczas realizacji programu to, to możliwość wzbudzenia zainteresowania młodych ludzi światem roślin. Bo zazwyczaj w tym wieku nie zauważamy jeszcze ich piękna.

Nauka w ten sposób prezentowana miała wielkie znaczenie dydaktyczne: inaczej odbierana jest ta pochodząca przekazu ustnego, książek, zupełnie inaczej kiedy możemy omawiane sprawy zobaczyć, dotknąć, spróbować, przekonać się, że istnieją naprawdę. Wiadomości są w ten sposób w pełni ugruntowane. Dzieci bardzo się angażują. Takie zajęcia dają uczniom zadowolenie i poczucie satysfakcji obu stronom.

Podczas zajęć uczniowie zdobywali wiedzę przez działanie praktyczne - doświadczanie. Elementem wspomagającym była prezentacja interaktywna, dzięki której mogli pogłębić wiedzę o interesujących ich kwestiach. Nowoczesna technologia wykorzystana została także podczas podsumowań wiadomości w formie quizów i zadań.

Wierzę, że wiedza zdobyta podczas tych zajęć pozostanie na zawsze w ich pamięci. Dziękuję uczestnikom projektu za zaangażowanie, chęć do pracy i kreatywne działanie. Przyznaję im laur zwycięstwa!

Szczególnie chciałabym podziękować Dyrekcji Szkoły Podstawowej im. Jana Czochralskiego w Kcyni za możliwość zrealizowania projektu w szkole a także Burmistrzowi Kcyni za przyznanie dofinansowania projektu, dzięki czemu mogliśmy te zajęcia odbyć i w tak ciekawy sposób poznawać naturę.

Marta Jóźwiak
Przedszkole nr 22 w Bydgoszczy

Filozofia w przedszkolu

Jak?

Jak pokazać, inspirować, wdrażać do samodzielnego, twórczego i logicznego myślenia?

Odpowiedź jest jedna - filozofując w przedszkolu! Wsłuchując się w dziecko baczniej i uważniej niż zwykle, nie trudno jest zauważyć jego naturalne predyspozycje do snucia filozoficznych dysput. Jakież zaskoczenie pojawia się w umyśle dorosłego, gdy pozwoli sobie na chwilową rekonstrukcję latami odkładanych i szufladkowanych stereotypów i dopuści do wniosków ogląd rzeczywistości małego człowieka. Dziecko nie rodzi się filozofem. Jego przewagą jest jednak spontaniczność, brak filtrów i balastu w oglądzie, w interpretacji codzienności. Dziecko jest naturalną pozycją wyjściową. Filozofowanie w przedszkolu niesie za sobą wiele korzyści i to obupólnych. Nauczyciel otwiera się na nową interpretację, pozbawia latami nakładanych filtrów, dzieci natomiast kształtują szereg umiejętności związanych z retoryką, sztuką budowania i zadawania pytań, pobudzania naturalnej ciekawości poznawczej czy wdrażania do myślenia przyczynowo-skutkowego (nie koniecznie opartego na schematach).

Pytanie

Już samo skonstruowanie i werbalne wypowiedzenie frapującego pytania jest etapem twórczym, myślowym, logicznym. Abstrahując od kontekstu oraz odbiorcy, wyartykułowane pytanie samo w sobie jest aktem refleksji, ciekawości, zwątpienia. Szukanie, interpretacja, kreacja to wszystko jest zabawą, ćwiczeniem umysłu, wyobraźni, ale i logiki, kształtowaniem interpretacji przyczyny oraz skutku. Poszukiwanie odpowiedzi, a potem krytyczny jej ogląd to kolejne fazy eksperymentu myślowego, zabawy dydaktycznej, doświadczania.

Nie wiem

Kartezjańskie „wiem, że nic nie wiem" punkt wyjścia do wielkiej filozofii. Podobnie dziecięce „nie wiem" może stać się swoistym otwarciem, rozpoczęciem drogi poszukiwania, zdobywania, wzmacniania. Dzieci w przedszkolu powinny móc doświadczać,

kreować, nazywać. Jak inaczej zrozumieć istotę dobra? Jak odpowiedzieć na pytanie „kim jestem?" jeśli nie przez własne „dotknięcie" istoty rzeczy. Żeby ją zrozumieć, trzeba się nad nią pochylić, unaocznić, zainteresować. Tutaj pojawia się rola nauczyciela...

Nauczyciel

Nauczyciel podjąć musi wyzwanie. Jendocześnie zaobowiązany jest przecież podążać „za" oraz inspirować do stawiania kolejnych kroków. To zadanie dla uważnych, dla nauczycieli gotowych przeorientować własne oglądy, naleciałości, schematy. Filozofowanie z dziećmi pozwala na nowo odkryć rzeczy, wartości, sytuacje, które powinny być codzienną inspiracją w dzisiejszej edukacji. Dobro, prawda, piękno domeny od wieków poddawane filozoficznej interpretacji i oglądowi dziś także powinny być dla nas, i przez nas odkrywane na nowo.

Dlaczego?

Dlaczego warto filzofować w przedszkolu? Myślę, że bardzo trafnie przedstawiła to pani Eva Zoller twierdząc, że „filozofując z dziećmi, ułatwiamy im rozwój świadomości, na mocy której mogą uczynić siebie i swoje działanie przedmiotem własnego myślenia. A co z tym się wiąże, mogą być co raz bardziej odpowiedzialne za własne życie". Czyżby nie taki był właśnie główny cel edukacji?

Małgorzata Lichota
Przedszkole Miejskie nr 18 w Toruniu

Projekt edukacyjny *Życie Mrówek*

Koordynator projektu: Małgorzata Lichota
Grupa: 3- i 4-latki
Czas trwania projektu: miesiąc

Metoda projektu to sposób wspierania aktywnego, zaangażowanego oraz celowego uczenia się dzieci, które przez dłuższy czas prowadzą pogłębione badania na określony temat. Temat wypływa z zainteresowań przedszkolaków, jest dla nich ciekawy, łączy się z ich doświadczeniami. Dzieci mają cały czas swobodny dostęp do różnych przedmiotów oraz pomocy nauczyciela. Przez cały proces są aktywne, eksperymentują, doświadczają wszystkimi zmysłami.

Metoda polega na samodzielnym planowaniu, inicjowaniu, dokonywaniu ocen oraz formułowaniu wniosków. Jest doskonałą okazją do rozwijania kompetencji kluczowych. Dzieci wykazują inicjatywę, angażują swoje emocje, rozwiązują problemy. Uczą się współpracy oraz podejmowania decyzji. Mają poczucie sprawczości, budują poczucie własnej wartości. Ponadto metoda umożliwia dostosowanie tempa pracy i stopnia trudności podejmowanych działań do potrzeb, możliwości oraz oczekiwań przedszkolaków.

Cel główny:

Celem projektu było zbliżenie dzieci do fascynującego świata mrówek poprzez poznanie, obserwowanie, doświadczanie i odkrywanie różnymi zmysłami.

Cele szczegółowe:

- tworzenie sytuacji edukacyjnych sprzyjających budowaniu zainteresowania dziecka światem przyrody
- wspieranie wielokierunkowej aktywności dziecka
- tworzenie warunków sprzyjających nabywaniu nowych doświadczeń
- podnoszenie poziomu integracji sensorycznej oraz umiejętności korzystania z rozwijających się procesów poznawczych
- wzmacnianie poczucia wartości, sprawczości oraz potrzeby relacji w grupie, współpracy
- organizowanie warunków umożliwiających bezpieczną, samodzielną eksplorację otaczającej dziecko przyrody
- poznanie zasad odnoszących się do świata przyrody
- uwrażliwienie na przyrodę
- przełamanie lęku przed owadami, głównie mrówkami.

Przebieg projektu

Etap I - Wprowadzenie
(zainicjowanie projektu, wybór tematu, sformułowanie ogólnych i szczegółowych celów, przygotowanie harmonogramu pracy, podział zadań, dobór literatury, innych źródeł wiedzy)

- Tworzenie mapy graficznej z zagadnieniami na podstawie pytań dzieci. Temat projektu wyłonił się z inicjatywy dzieci. Zainteresowanie światem mrówek pojawiło się po przybyciu owadów do naszej sali przez otwarte okno. Wówczas zrodził się pomysł, aby dowiedzieć się o nich więcej. Podczas burzy mózgów powstała siatka pytań, która pomogła nam usta-

lić harmonogram oraz kolejność podejmowanych działań w celu zdobycia odpowiedzi na nurtujące pytania.

Etap II - Rozwinięcie projektu
(aktywność badawcza)

• Gromadzenie książek, albumów, encyklopedii o mrówkach. Dzieci przynosiły własne zbiory, które codziennie przeglądaliśmy.
• Zabawa terenowa *W poszukiwaniu mrówek* - wypatrywaliśmy mrówek oraz mrowisk za pomocą lupy podczas wyjść na teren przedszkolny oraz podczas spacerów w pobliskim parku.
• Współpraca z hodowcą mrówek - oglądaliśmy przesłane zdjęcia oraz filmy nagrane w domu hodowcy, pana Karola z Torunia.
• *Kącik mrówkowy* powstał w naszej sali przedszkolnej z przyniesionych książek oraz eksponatów. Z każdym dniem powiększał się o nowe skarby.
• *Budowa mrówki* - uczestnicy projektu zapoznali się z wyglądem mrówki oraz dowiedzieli się, jakie funkcje pełnią poszczególne jej części.
• *Cykl życiowy mrówki* - na tym etapie przedszkolaki szukały odpowiedzi na pytania „skąd się biorą mrówki? jak się rozwijają?". Dzieci nabyły wiedzę na temat tego, jak mrówka z jaja przeradza się w dorosłego osobnika.
• Oglądanie filmu edukacyjnego pt. *Jak wygląda życie mrówek?* - szukaliśmy odpowiedzi na pytania: „kto rządzi w mrowisku? co robi królowa? czym zajmują się robotnice?".
• Prezentacja multimedialna *Życie mrówek* - stworzona przez nauczyciela koordynatora na potrzeby projektu.
• *Ploteczki mróweczki* - dzieci dowiedziały się, w jaki sposób mrówki porozumiewają się między sobą.
• Film edukacyjny *Jak wygląda mrowisko od środka* - poznawaliśmy przekrój mrowiska.
• Praca zespołowa *Budowa mrowiska* - w zespołach tworzyliśmy mrowisko z szarego papieru oraz darów natury zebranych w lesie.
• Praca plastyczna *Mrówka* - lepiliśmy mrówki z plasteliny.
• Praca sensoryczna *Mrowisko* - wspólnie tworzyliśmy mrowisko z wykorzystaniem: mąki, kakao, ryżu, fasoli. Praca wymagała od nas wiele cierpliwości oraz sprawności manualnych, natomiast efekt przerósł nasze najśmielsze oczekiwania.
• Zorganizowanie konkursu *Najpiękniejsza mrówka* dla dzieci i rodziców w naszej grupie. Zadaniem było wykonanie w domu mrówki z różnego rodzaju materiałów recyklingowych. Każda praca była niezwykle pomysłowa i estetycznie wykonana.
• Kodowanie *Trasa mrówki do mrowiska* - układanie kodu i programowanie.
• Gra planszowa *Mrowisko* - w czasie zabaw swobodnych dzieci miały możliwość zagrać w grę, rozwijającą logiczne myślenie.
• Rysowanie mrówek na podświetlanym pulpicie kreślarskim (przezroczyste pudełko, lampki ledowe oraz kasza manna).
• Zabawa paluszkowa *Idą mrówki.* Masażyk relaksacyjny *Mrówki.*
• Zabawy muzyczno-ruchowe do piosenek: *Mrówka, Dziesięć mrówek, Pracowite mrówki i konik*
• Zabawy ruchowe: *Mrówki budują mrowisko, Mrówka dźwiga mrówka odpoczywa, Mrówka i mrówkojad, Korytarze w mrowisku.*
• Zapoznanie z bajkowymi mrówkami - oglądanie i rozmowa na podstawie bajek: *Mrówka i konik*, fragmenty bajek *Mrówka Z, Po rozum do mrówek.*

Etap III - Zakończenie projektu
(prezentacja wyników, ewaluacja, podsumowanie)
• Inscenizacja wiersza pt. *Zbłąkana mrówka* Olgi Adamowicz. Dzieci przebrane za mróweczki, wystąpiły przed wszystkimi grupami w przedszkolu. Film z występu został udostępniony rodzicom przedszkolaków.
• *Quiz wiedzy o mrówkach* - dzieci mogły sprawdzić swoją wiedzę po przeprowadzeniu projektu. Wróciliśmy do spisanych na początku pytań, aby sprawdzić, czy udało się znaleźć na nie odpowiedzi. W ten sposób podsumowaliśmy projekt.
• Wystawa prac w holu przedszkola *Mrówki w mrowisku.*
• Rozmowy z przedszkolakami, rozmowy z rodzicami.

Metoda projektu okazała się świetnym sposobem na pogłębienie wiedzy przyrodniczej przedszkolaków. Wykorzystana została ich naturalna ciekawość świata. Dzieci mogły samodzielnie pozyskiwać wiedzę z materiałów przyniesionych przez siebie oraz udostępnionych przez nauczyciela. Rodzice zaangażowali się w realizację projektu. Po zakończeniu zauważyli obniżony lęk u dzieci przed owadami oraz większe zainteresowanie światem przyrody.

Karolina Mruklik-Wilkowska
Szkoła Podstawowa nr 5 im Polskich Olimpijczyków w Świeciu

Dogoterapia w przedszkolu

Dogotoerapia inaczej zwana kynoterapią to terapia z udziałem psa. Łączy zabawę z edukacją. Od dawna wiadomo, że kontakt ze zwierzęciem wpływa korzystnie na rozwój młodego człowieka. Zwierzę uczy nas bliskości, okazywania emocji, empatii, nawiązania kontaktu z innym i pomaga znosić samotność, izolację czy chorobę. Pies staje się przyjacielem, który słucha, nie ocenia, który rozumie i pomaga samą obecnością. Dzięki takim zajęciom dzieci zapominają o swoich niesprawnościach, chorobach, przełamują własne lęki i strachy, stymulują zmysły i mowę. Uczą się nazywać emocje oraz trenują koncentrację. Otoczone miłością i „mokrym nosem" wyzwalają pokłady miłości i uśmiechu, który samoistnie pojawia się na twarzach. Dzieci stają się odpowiedzialne za siebie i psa, uczą się szacunku i właściwej postawy wobec zwierząt. Nauczane i wpajane zasady są używane w życiu codziennym, co korzystnie wpływa na kształcenie najmłodszych.

trzeby dziecka. Ukierunkowane, zaplanowane, omówione z lekarzem, psychologiem, pedagogiem, neurologiem, a także rehabilitantem. Charakteryzują się indywidualnym podejściem do każdego uczestnika, jego potrzeb i możliwości.

Moja pasja i miłość do psów wpłynęła na decyzję wprowadzenia do mojej pracy innowacji pedagogicznej z udziałem psów nazwanej „Do serca przytul psa". Ma ona pomóc dzieciom w przełamywaniu lęku spowodowanego kontaktem z psem. Innowacyjność programu polega na wprowadzeniu nowych rozwiązań metodycznych pozwalających na kształtowanie wymienionych wyżej umiejętności i zachowań u uczniów. Program wykorzystuje także naturalną potrzebę ciekawości świata, jaką ma każdy młody człowiek.

Wyróżniamy trzy metody dogoterapii:

1. AAA (Animals assisted activity), czyli spotkanie z psem (SP). Zajęcia te nie wymagają scenariusza. Są prowadzone spontanicznie i mają na celu nawiązanie prawidłowej relacji z psem oraz rozluźnienie atmosfery.
2. AAE (Animals assisted education), czyli edukacja z psem (EP). Zajęcia te wymagają już udziału specjalistów, scenariusza i wiedzy. Zajęcia takie mają na celu usprawnianie sfery intelektualnej i poznawczej dziecka.
3. AAT (Animal assisted therapy), czyli terapia z psem (TP). Zajęcia zaprojektowane są na konkretne po-

W zdecydowanej większości odwołuje się do doświadczeń dziecka. Daje możliwość bezpośredniego kontaktu ze środowiskiem. Program przeznaczony jest dla uczniów oddziału zerowego.

Pracę moją zaczynam od wprowadzenia teorii - zapoznaję dzieci z zasadami postępowania, gdy pies przyjdzie do przedszkola. Omawiam kwestie podstawowe, jak: wychowanie szczeniąt, socjalizacja, opieka czy pielęgnacja. Ważnymi kwestiami są dla mnie emocje. Pokazuję, jak odczytać je u psa. W jaki sposób głaskać, a jakich miejsc zdecydowanie unikać. Uświadamiam, co oznacza żółta wstążka lub obroża. Na-

uczam prawidłowej pozycji bezpiecznej w razie ataku psa i zasad bezpieczeństwa.

Zapraszam do placówki weterynarza, który opowiada o zdrowiu czworonoga, prawidłowym żywieniu, higienie oraz o odpowiedzialności za niego. Kolejny krok to zaproszenie behawiorysty psiego, który opowiada o wychowaniu, socjalizacji oraz treningu neurologicznym szczeniąt. Pokazuje jak powinno wyglądać obcowanie psa z człowiekiem. Ostatnią osobą, jaką zapraszam, jest pani ze schroniska. To spotkanie jest dla dzieci największym emocjonalnym przeżyciem, gdyż rozmawiamy o psach w schronisku. Pani opowiada o psach bezdomnych, o wolontariacie, pomocy i zbiórkach. Uczy dzieci, czym jest odpowiedzialność. Zawsze po takim spotkaniu dzieci wychodzą z inicjatywą zbiórki potrzebnych w schronisku produktów: kocy, witamin, karmy, misek, zabawek i tego wszystkiego, o czym zaprzyjaźniona pani Kasia mówiła.

Kolejny krok to wprowadzenie psa do przedszkola. Zaczynam od przyprowadzenia szczeniąt, następnie pies mały-dorosły (rasa: mops, gryfon, welsh corgi pembroke), pies dorosły duży (chow chow). Spotkań z psami jest około 10-15, a gdy przedszkolaki już po całym cyklu spotkań nabiorą pewności i umiejętności, psy są obecne na zajęciach, towarzyszą nam w spacerach i codziennych czynnościach życia przedszkolaka.

U dzieci biorących udział w zajęciach zaobserwowałam pozytywne zmiany, które idą w kierunku motywacji do nauki, poprawy relacji z rówieśnikami oraz większej otwartości do ludzi i zwierząt, co przekłada się na umiejętność wyrażania uczuć, a to z kolei procentuje i ułatwia życie w dalszych jego etapach.

Małgorzata Banach
Przedszkole Publiczne „Chatka Puchatka" w Lubiczu Górnym

Kubuś Puchatek poznaje Odnawialne Źródła Energii

Niemało emocji towarzyszyło mi przy tworzeniu autorskiego programu dla najmłodszej społeczności z przedszkola publicznego „Chatka Puchatka" w Lubiczu. Niepodważalny jest fakt, że to właśnie nauczyciele we współpracy z rodzicami jako pierwsi przedstawiają dzieciom tajemniczy świat, piękno przyrody i prawa, które nią rządzą. Kształtują prawidłowy i pozytywny stosunek do środowiska i jego ochrony.

Zamysł programu

Energia odnawialna ma zdolność do samoregeneracji. W przyszłości niekonwencjonalne źródła energii mogą nie być w stanie zaspokoić potrzeb człowieka ze względu na wyczerpywanie się zasobów paliw nieodnawialnych. Z tego powodu konieczne jest poszukiwanie alternatywnych źródeł energii odnawialnej oraz rozwój niekonwencjonalnych źródeł energii. Jest to niezwykle ważne dla środowiska naturalnego, ponieważ wydobywanie i spalanie paliw jest bardzo destrukcyjne dla przyrody - przyczynia się do niszczenia środowiska naturalnego, zanieczyszczenia powietrza, wody i gleby. Niekonwencjonalne źródła energii są bardziej przyjazne dla środowiska.

W trosce o prawidłowe kształtowanie postaw proekologicznych na etapie przedszkolnym stworzyłam program, który nosi nazwę „Kubuś Puchatek poznaje Odnawialne Źródła Energii". Program ma na celu od najmłodszych lat naukę pozyskiwania i korzystania z różnych źródeł energii, szanowanie i życie w symbiozie ze środowiskiem naturalnym.

Pierwszym etapem, a zarazem jednym z trudniejszych, było pozyskanie wiedzy na temat zasad działania, funkcjonowania, budowy systemów i urządzeń energetyki odnawialnej w odpowiednim stopniu tak, aby można było przekazać tę wiedzę przedszkolakom. W osiągnięciu tego celu posłużyły mi rozmowy z regionalnymi firmami zajmującymi się odnawialnymi źródłami energii, szeroki zakres filmów znajdujących się w Internecie, szkolenia oraz posiadanie własnych instalacji w domu jednorodzinnym.

W zakresie energetyki słonecznej co do zrozumienia budowy instalacji kolektorów słonecznych nie jest to zadanie trudne, gdyż zachodzi tutaj głównie nagrzewanie się oraz transport tego ciepła do magazynu, jakim jest zasobnik ciepłej wody. Natomiast instalacje fotowoltaiczne to z jednej strony bardziej skomplikowane procesy i urządzenia których mnogość jest bardzo duża, a zasada działania jest wszędzie jednakowa, czyli przetwarzanie promieni słonecznych w energię elektryczną, na szczęście wiele urządzeń codziennego użytku powiększa się z roku na rok w naszym codziennym życiu, jak choćby kalkulatory, lampki zewnętrzne, powerbanki oraz wiele innych urządzeń

wykorzystujących promienie słoneczne. Istotną wadą jest uzależnienie od pór roku, dnia oraz zachmurzenia. W trakcie prowadzenia zajęć pozornie najłatwiejsze kolektory słoneczne są stosunkowo najmniej wygodne do realizacji pokazów czy zabaw ze względu na ryzyko oparzenia. Bardzo ważne jest budowanie świadomości dzieci, że ciepła woda, którą użytkujemy do mycia i kąpieli może pochodzić bezpośrednio ze słońca za darmo. Ciekawym pokazem może być wykorzystanie słoika, czarnej folii oraz np. jedzenia dla dzieci w postaci małego słoiczka - w celu prezentacji możliwości nagrzania się jedzenia za pomocą słońca .

W trakcie zajęć z elementami słonecznymi instalacji fotowoltaicznych możemy korzystać z wielu gotowych przykładów, budować z wycinanek lub rysować makiety instalacji fotowoltaicznych, co może uczynić z tego interesującą zabawę. Jednym z ciekawych zajęć jest wykorzystanie lampki solarnej, takiej ogrodowej oraz dużego kartonu z odpowiednim otworem, ładując lampkę w trakcie słonecznego dnia, umieszczając ją później w kartonie, możemy zaprezentować jej działanie.

Energetyka wodna jest mało powszechna ze względu na jej ograniczenia i możliwości funkcjonowania w ściśle określonych warunkach, gdzie potrzebny jest określony spadek wody, aby mogła funkcjonować, dlatego nie spotykamy tego typu instalacji na co dzień, nie umniejsza jej to, możliwości prezentowania jako element edukacyjny. Jako zaletę można przekazać, że jest to jeden z lepszych systemów energetyki odnawialnej, ponieważ jest stabilnym źródłem energii czyli brak uzależnienia od warunków pogodowych, tak jak np. instalacje słoneczne. Do doświadczeń wykorzystujemy wodę oraz zbudowaną turbinę przy pomocy plastikowych łyżeczek.

Turbiny wiatrowe są bardziej dostrzegalne niżeli turbiny wodne, gdyż przez wiele lat w coraz większym stopniu są dostrzegalne w moich okolicach oraz rejonach Polski, gdzie występują odpowiednie warunki wietrzności. Sama budowa urządzeń jest skomplikowana, natomiast do funkcjonowania wymaga równych wiatrów. W trakcie zajęć można wykorzystać butelki plastikowe jako wieże tych turbin oraz różnorodne elementy do wycinania i przyklejania.

Energetyka geotermalna jest trudnym działem do prowadzenia zajęć w edukacji przedszkolnej, gdyż procesy zachodzące np. w pompach ciepła nie są łatwe dla dorosłych. Z jednej strony mamy bardzo powszechne pompy ciepła, a z drugiej zaawansowane odwierty, które mają na celu dostarczanie ciepła dla całych osiedli czy miejscowości. Można przedstawiać gorąco źródła czy gejzery, oraz uświadamiać, iż w ziemi znajduje się ciepło, które warto wykorzystywać ponieważ jest za darmo.

Ostatnim źródłem odnawialnym energii o którym chcę wspomnieć, jest biomasa jako materiał pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego. Bardzo dobrym rozwiązaniem jest zabranie dzieci na sadzenie drzew i uświadamianie, jakie to ważne dla przyrody. Z jednej strony drzewa ścinamy i wykorzystujemy w otaczającym nas świecie jako np. stoliki w przedszkolu, meble, czy spalamy w kominkach w celach grzewczych. Z drugiej sadzimy te drzewa i proces się powtarza w nieskończoność. Oczywiście biomasa to nie tylko drewno, ale słoma, wierzba opałowa oraz wiele innych źródeł, jak, choćby odchody zwierzęce. Dzieciom na zajęciach można pokazać pellet, słomę czy drewno.

W trakcie spacerów z dziećmi można poszukiwać elementów instalacji Energetyki Odnawialnej, w moich stronach widoczne są kolektory słoneczne, instalacje fotowoltaiczne oraz coraz częściej pompy ciepła, które często przypominają klimatyzatory w budowie, choć klimatyzator również może być pompą ciepła.

Cele programu i jego charakterystyka

Głównym celem programu jest edukacja ekologiczna, prezentowana na poziomie elementarnym w zakresie rozumienia znaczenia odnawialnych źródeł energii dla środowiska i człowieka. Tworzenie trwałych nawyków i zachowań ekologicznego stylu życia w domu, przedszkolu i najbliższym otoczeniu. Wzbogacenie wiedzy na temat korzyści płynących z zastosowania energii odnawialnej. Program ten składa się z 3 modułów: „Kłótnia pór roku", „Zielona energia", „OZE - przyszłość dla Ziemi", podczas realizacji odbywać się będą zajęcia z całą grupą z zastosowaniem aktywnych metod pracy (zajęcia w zespołach, spacery, wycieczki, udział w akcjach organizowanych w przedszkolu oraz udział w konkursach). Dzieci poprzez filmy, ilustracje, fotografie, piosenki, wiersze, opowiadania, inscenizacje, plakaty, prezentacje multimedialne, filmy wideo, ilustracje przedstawiające sposób wykorzystywania odnawialnych źródeł energii będą nabywać wiedzę i uczyć się pojęć globalnego ocieplenia - zagrożeń zmian klimatu. Jak pozyskiwać, oszczędzać, wykorzystywać energię wodną, słoneczną, wiatrową, geotermalną, biomasę. Dowiedzą się, jak nowa energia może wpłynąć na harmonię z naturą.

W swoim programie zadbałam również o to, by współpracować ze środowiskiem lokalnym, m.in. odbywać się będą lekcje edukacyjne w Bibliotece Publicznej w Lubiczu Górnym, zajęcia edukacyjne ze studentami Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, zajęcia z fizykiem, współpraca z Nadleśnictwem w Dobrzejewicach oraz współpraca z regionalnymi firmami zajmującymi się montażem oraz obsługą instalacji odnawialnych źródeł energii.

Zaplanowano także warsztaty dla rodziców z dziećmi, na których wspólnie doświadczymy, czym są odnawialne źródła energii oraz stworzymy z surowców wtórnych turbinę wiatrową, turbinę wodną i kolektor słoneczny. Na koniec zbudujemy makietę energooszczędnej farmy. Program cieszy się zainteresowaniem dzieci i rodziców, jednomyślnie są tego samego zdania, że natura zawsze jest zdolna dać dużo tym, którzy pragną ją zrozumieć.

Urszula Przystałowska
Biblioteka Pedagogiczna Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku

Media społecznościowe

zestawienie bibliograficzne w wyborze

Książki

1. Cyfrowe szaleństwo: jak media społecznościowe napędzają kryzys zdrowia psychicznego i jak odzyskać równowagę / Nicholas Kardaras, Ph. D.; tłumaczenie Agnieszka Jarosz. - Warszawa: CeDeWu, 2023.
2. Dzieci ekranu: jak uzależnienie od ekranu przejmuje kontrolę nad naszymi dziećmi - i jak wyrwać je z transu / Nicholas Kardaras; tłumaczenie Agnieszka Jarosz. - Warszawa: CeDeWu, 2018.
3. Edukacja osób starszych: seniorzy w przestrzeni nowych mediów / Łukasz Tomczyk. - Warszawa: Difin, 2015.
4. Epidemia egoizmu / Amy McCready; przełożyła Jolanta Lenkiewicz. - Warszawa: Edgard, 2017.
5. Facebook: a miało być tak pięknie / Steven Levy; przełożyła Katarzyna Sosnowska. - Białystok: Mova, 2022.
6. Facebook w szkolnej ławce: media społecznościowe a edukacja polonistyczna / Agnieszka Kulig-Kozłowska. - Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2017.
7. Fake news: geneza, istota, przeciwdziałanie / Klaudia Rosińska. - Warszawa: PWN, 2021.
8. Fenomen Facebooka: społeczne konteksty edukacji / pod red. Grażyny Penkowskiej. - Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra, 2014.
9. iGen: dlaczego dzieciaki dorastające w sieci są mniej zbuntowane, bardziej tolerancyjne, mniej szczęśliwe - i zupełnie nieprzygotowane do dorosłości* i co to oznacza dla nas wszystkich / Jean M. Twenge; przekład: Olga Dziedzic. - Sopot: Smak Słowa sp. z o.o., 2019.
10. Kreatywność językowa w komunikacji internetowej / pod redakcją Katarzyny Burskiej i Bartłomieja Cieśli. - Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2019.
11. Ludzie przeciw technologii: jak Internet zabija demokrację (i jak możemy ją ocalić) / Jamie Bartlett; z języka angielskiego przełożył Krzysztof Umiński. - Katowice: Post Factum - Wydawnictwo Sonia Draga, 2019.
12. Media społecznościowe w szkole / Anna Borkowska, Marta Witkowska. - Warszawa: NASK Państwowy Instytut Badawczy, 2017.
13. Metawersum: jak internet przyszłości zrewolucjonizuje świat i biznes / Matthew Ball; przekład Katarzyna Mironowicz. - Warszawa: MT Biznes, 2022.
14. Młodzież we współczesnej przestrzeni społeczno-kulturowej: wybrane aspekty zdrowotne i pedagogiczne / Karina Leksy. - Warszawa: Difin, 2020.
15. Nowe cyfrowe dzieciństwo: jak wychowywać dzieci, by radziły sobie w usieciowionym świecie / Jordan Shapiro; przełożyła Ewa Pater-Podgórna. - Warszawa: Mamania, copyright 2020.
16. Obsesja piękna: jak kultura popularna krzywdzi dziewczynki i kobiety / Renee Engeln; przełożyła Marta Bazylewska. - Warszawa: Wydawnictwo W.A.B, 2021.
17. Poradnik dla blogerów, vlogerów, gamerów i instagramowiczów: czego nie wolno robić w Internecie / redakcja naukowa Katarzyna Grzybczyk. - Warszawa: Difin, 2017.
18. Przywództwo w erze cyfrowej: sposoby pokonywania ograniczeń na platformach społecznościowych / Paweł Korzyński. - Warszawa: Wydawnictwo Poltext, 2018.
19. Sfejsowani / Suzana E. Flores; [przekład Katarzyna Mojkowska]. - Warszawa: Muza, 2017.
20. Sharenting i wizerunek dziecka w sieci: poradnik dla rodziców / Anna Borkowska, Marta Witkowska. - Warszawa: NASK Państwowy Instytut Badawczy, 2020.
21. Współczesne media: przemoc w mediach / pod redakcją Iwony Hofman i Danuty Kępy-Figury. - Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2020.
22. Wyloguj swój mózg: jak zadbać o swój mózg w dobie nowych technologii / Anders Hansen; tłumaczenie Emilia Fabisiak. – Kraków: Wydawnictwo Znak, 2020.
23. Zabójcze aplikacje: jak smartfony zmieniły nasz świat / Michał R. Wiśniewski. - Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2021.
24. Zrozumieć social media / Artur Roguski. - Gliwice: Onepress, 2020.

Zapraszamy nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, przedszkoli oraz matematyki w klasach IV – VI do udziału w 90-godzinnym programie edukacyjnym

DZIECI MYŚLĄ, DZIAŁAJĄ I MÓWIĄ, czyli BYDGOSKI BĄBEL MATEMATYCZNY RUSZA W ŚWIAT

Dziękuję za całoroczną bąblową przygodę matematyczną, która zainspirowała mnie do podejmowania nowych działań na polu edukacji matematycznej. Z przyjemnością uczestniczyłam w zajęciach, które za każdym razem wnosiły nowe, ciekawe elementy i pomysły do realizacji. Dużą wartością spotkań była ich praktyczność, różnorodność, wymiana doświadczeń, profesjonalizm, pasja i entuzjazm prowadzących. Po wielu latach pracy miło było doświadczyć jeszcze czegoś nowego, motywującego.

Uczestniczka zajęć

Zajęcia warsztatowe organizowane są w miejscu pracy nauczycieli.

KONTAKT:
Grażyna Szczepańczyk, nauczyciel konsultant
KPCEN w Bydgoszczy
mail: grazyna.szczepanczyk@cen.bydgoszcz.pl

KUJAWSKO-POMORSKIE CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI W BYDGOSZCZY
PLACÓWKA AKREDYTOWANA

KUJAWY POMORZE
Województwo Kujawsko-Pomorskie

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy jest Jednostką Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego

30 lat Programu Szkół i Przedszkoli Promujących Zdrowie

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu przyznaje certyfikaty

Już dziś zapisz się do Programu na stronie:

PRZEDSZKOLE PROMUJĄCE ZDROWIE

SZKOŁA PROMUJĄCA ZDROWIE

KUJAWY POMORZE
Województwo Kujawsko-Pomorskie

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu jest Jednostką Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego

KPCEN KUJAWSKO-POMORSKIE CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI W TORUNIU

Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Publiczne, wojewódzkie, akredytowane placówki doskonalenia zawodowego nauczycieli prowadzone przez Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy

ul. Jagiellońska 9
85-067 Bydgoszcz, PL

stac. 52 349 31 50, fax 52 349 31 03
kom. 697 011 842

www.cen.bydgoszcz.pl
info@cen.bydgoszcz.pl

www.facebook.com/kpcenbydgoszcz

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Toruniu

ul. Henryka Sienkiewicza 36
87-100 Toruń, PL

stac. 56 622 77 47, fax 56 622 31 81
kom. 881 931 025

www.kpcen-torun.edu.pl
kpcen_torun@kpcen-torun.edu.pl

www.facebook.com/kpcentorun

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku

ul. Nowomiejska 15A
87-800 Włocławek, PL

stac. 54 231 33 42, fax: 54 412 10 98
kom. 531 431 086

www.cen.org.pl
kpcen@cen.info.pl

www.facebook.com/kpcenwloclawek